



TORONTO
16.12.82

WEEKLY — TYGODNIK Nr 12
Cena 1 \$

ECHO TYGODNIA

OTWARTE DLA KAŻDEGO, WOLNE OD CENZURY

**Dziś znowu 24
strony!** (Czytaliśmy wpadli w nałóg?)

Z ostatniej chwili

WŁADZE PRL KŁAMIA
PODAJĄ FAŁSZYWE LICZBY
INTERNOWANYCH I SKAZANYCH
"BYŁO 100 TYS
INTERNOWANYCH" i skazanych

● Z oświadczeniem tym wystąpił Komitet Porzeczcia Solidarnosci na Manhattanie w N.Jorku, na konferencji prasowej:

W więzieniach nadal pozostaje 5-10 tys osób, 100 tys było internowanych, aresztowanych lub skazanych na grzywny od czasu wprowadzenia stanu wojennego "Siły porzadzku" PRL zamordowały co najmniej 35 osób. Władze PRL przyznały się tylko do 10 tys internowanych i twierdziły ostatnio, że pozostało ich tylko 317, oraz że za naruszenia przepisów stanu wojennego aresztowanych było 3616 osób, zabitych - 15

Pierwszy sekretarz ambasady PRL w Waszyngtonie Andrzej Dobrzyński oświadczył, że liczby podane przez władze są prawdziwe i dokładne, a Committee in Support of Solidarity wystąpił z większymi liczbami, by uzyskać rozgłos

Lecz dyrektor Komitetu, Eric Chenoweth, oświadczył, że najprawdopodobniej Komitet podał liczby w rzeczywistości zanizone

Listę ofiar podano do publicznej wiadomości na konferencji prasowej w biurach AFL-CIO

JARUZELSKI ZRYWA
WIĘZY KULTURALNE
Z AGENCJAMI USA

● 14 XII rząd PRL podał do wiadomości, że zerwie współpracę z US Information Agency, (prowadzoną przez Departament Stanu) i z wszystkimi innymi agencjami federalnymi które prowadzą "antypolską działalność" Oznacza to ograniczenie powiązań kulturalnych i naukowych między obu krajami. Poprzednio rząd USA ograniczył wymianę kulturalną - po wprowadzeniu stanu wojennego

Numer świąteczny ECHA
TYGODNIA za tydzień.
Wiele niespodzianek!

STAN WOJENNY POD NOWYM SZYLDDEM

W minionym tygodniu Polska znow znalazła się na pierwszych stronach prasy światowej. Wiadomości było dużo, padały wielokrotnie najbardziej znane nazwiska — Wałęsy, Giempa, Jaruzelskiego, cytowano obszernie oficjalne przemówienia, wystąpienia i dopatrzyć się jednak jakichkolwiek istotnych zmian w Kraju

W centrum uwagi znajdowała się sprawa "zniesienia" stanu wojennego. Cudzysłów jest potrzebny, bo stało się to, czego na ogół się spodziewano — ustawa o zawieszeniu (a nie zniesieniu) stanu wojennego okazała się zabiegiem czysto kosmetycznym i nie wprowadziła żadnych istotnych zmian w stosunkach między aparatem przemocy a obywatelami w PRL. Przede wszystkim Rada Państwa, ciało bez reszty podporządkowane grupie znajdującej się na szczycie piramidy władzy, na

mocy ustawy ma otrzymać prawo nie tylko do zawieszania stanu wojennego, lecz i do przywracania stanu wojennego, "w razie potrzeby". A ograniczenia "pozwalające terroryzować społeczeństwo — na masową skalę nadal pozostają w mocy. Zniesiona zostanie formalnie cenzura listów i podsłuch telefoniczny? Pięknie, ale gdzie się znajdzie naiwny co uwierzy, że Służba Bezpieczeństwa nie będzie nadal swobodnie otwierała korespondencje do niej nie adresowanej i wisiała dzień i noc na podsłuchu telefonicznym? Przecież robiła to zawsze

Wnieсение ustawy do łaski marszałkowskiej zostało poprzedzone kilkutygodniową, intensywną kampanią propagandową. Odnosi się wrażenie, że głównymi adresatami tej kampanii byli dyplomaci, członkowie rządów i politycy krajów Zachodu

W NUMERZE

KOŚCIÓŁ I
POLITYKA

STR. 4, 5, 6

TYDZIEŃ W
POLSCIE STR. 6

SZPIEG STR. 7

ZDROWIE STR. 15

HOROSKOP STR. 16

URODA STR. 18

BRYDZ STR. 21

JAK SZUKAĆ
PRACY?

PRAWO I TY
KRZYŻÓWKA

SPORT STR. 23, 24

ciąg dalszy na str. 6



Echo Tygodnia

wydają:

JACEK ADOLF I ZBIGNIEW FARMUS

redagują:

**Jacek Adolf, Grazyna Farmus, Zbigniew Farmus,
Grazyna Stońska, Anne Steele, Zofia Bończa,
Jerzy Rudolf, Leszek Mech i inni.**

**Przedstawiciel
Tadeusz Shopian**

Korespondencje, prenumeraty, materiały proszę nadsyłać
P O Box 503 Station 'D' Toronto M6P 3K1

TELEFON 762-4573

Dyzury przy telefonie redakcyjnym 1-3 po poł od
poniedziałku do piątku

Prenumerata

roczna \$ 50

półroczna \$ 25

Redakcja zastrzega sobie prawo do
zmian i skrótów w opublikowanych
artykułach i materiałach

ZBAWCY OJCZYZNY



13 grudnia władza PRL wydała nowy znaczek pocztowy upamiętniający wprowadzenie stanu wojennego! Zaprojektowany przez pułkownika Tułodzieckiego, znaczek przedstawia dwie strony medalu po jednej stronie orzeł i słowa Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, po drugiej oświadczenie o treści następującej "Ocalimy nasz kraj, Polskę"

Amerykański korespondent *New York Times'a* John Kifner wysłuchał na ten temat opinii obywatela PRL "Cóż to za bezczelność! Ocalili kraj od społeczeństwa! Dla samych siebie"

Prasa zachodnia mało ma złudzeń co do istoty głośno proklamowanej ustawy o zawieszeniu stanu wojennego *New York Times* uznał zmiany za kosmetyczne, przewiduje kontynuację stanu wojennego w PRL — pod inną nazwą Działacze partyni mówili otwarcie, że w życiu codziennym Polaków zajdzie mało zmian, napisał John Kifner

The Economist pisze "Rząd — musi pójść dalej, jeśli Polska ma się stać krajem w którym większość Polaków byłaby gotowa żyć spokojnie dłużej niż przez rok. Musi przywrócić prawo do prawdziwie niezależnych związków zawodowych"

"Przywalenie Polski stanem wojennym nie rozwiązało leżącego u podstaw problemu. Jeśli cokolwiek osiągnięto, to tylko jego nasilenie. Człowiek który w grudniu wyjechał na ulicę by złamać się Solidarności krył za sobą słabość partii. Tym samym do reszty zdyskredytowały aspiracje partii by odgrywać "przodującą rolę" w społeczeństwie 35 lat szokującej niegospodarności partii przekonało większość Polaków, że potrzebna im była Solidarność dla obrony przed władcami. Partia wróci do władzy, bo nalega na to Związek Sowiecki nie jest jednak bardziej zdolna do sprawowania władzy dziś, niż była przed rokiem"

General Jaruzelski dostrzega problem, lecz nie dostrzega jego rozwiązania. Wysłał najbardziej zabetonowanych twarogłowych do zajęć poza bunkrami centralnego aparatu partii. Podczas ich nieobecności wykorzystał stan wojenny by nieco osłabić kontrolę partyjnego aparatu nad gospodarką. Założył proreżimowe komitety obywateli. Podjął próbę odciążenia pewnej ilości członków 10-milionowej Solidarności, stwarzając małe związki fabryczne. Czego mu brak w arsenał obranych środków, to poparcia polskiego społeczeństwa"

"ci w partii, którzy jeszcze leczą guzy po uderzeniach zadanych przez Solidarność... chcą przykręcić śruby, podziwiają to, co się stało w Czechosłowacji Husaka od 1968 roku, chcą ostatecznego złamania wszelkiego oporu wobec partii. W żargonie komunistycznym taktyka taka określana jest jako "normalizacja". General jest dostatecznie inteligentny by sobie życzyć aby go rodacy widzieli jako Kadara a nie jako Husaka. Nie jest to łatwe. "Mógłby otrzymać większą pomoc z Zachodu, gdyby spełnił warunki ustalone przez kraje NATO. Zniesienie stanu wojennego, zwolnienie internowanych, podjęcie rozmów z wolnym ruchem związkowym, konkluduje brytyjski tygodnik



Watykan ofiarował Solidarności 50 milionów dolarów, twierdzi wychodzący w Rzymie dziennik *Daily American*

Zamordowanie Wałęsy w czasie wizyty w Rzymie przy pomocy Czerwonych Brygad próbowali zorganizować agenci Bułgarii w 1981r, jak twierdzą źródła do których dotarł *Daily American*. Miał o tym poinformować władze Luigi Scricciolo, urzędnik związków zawodowych który ma stanąć przed sądem oskarżony o szpiegostwo i udział w Czerwonych Brygadach. Scricciolo organizował wizytę Wałęsy we Włoszech

Z wizytą w USA przebywał prezydent Pakistanu M Zia ul-Hag, który oświadczył, że sowiecka okupacja sąsiedniego Afganistanu stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa Pakistanu. Dodał także, że nie spodziewa się rychłego wycofania 100 tys wojsk sowieckich z Afganistanu, gdyż odniósł wrażenie ze spotkania z sekretarzem generalnym KPZR J Andropowem, że Sowieci zależy jedynie na szybkim "uregulowaniu" sprawy Afganistanu. W ciągu najbliższych 6-ciu lat Pakistan otrzyma od USA pomoc militarną i ekonomiczną w wysokości 3,2 mld dol

John McMahon, wicedyrektor CIA, oświadczył że ZSSR wydaje od 3 do 4 mld dol rocznie na manipulowanie zagraniczną opinią publiczną

Premier ZSSR, N Tichonow, otwierając w pobliżu granicy sowiecko-fińskiej olbrzymi zakład wzbogacenia rudy żelaza oświadczył w obecności prezydenta Finlandii M Koivisto, że stosunki sowiecko-fińskie mogą służyć światu za stosunki modelowe oraz oskarżył Zachód, a zwłaszcza USA "o sianie nieufności między ludźmi"

Przedstawiciele 5 państw — USA, RFN, Francja, W Brytania, i Japonia — spotkali się w RFN na tajnym posiedzeniu by zdecydować czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy może masowo przeznaczać pożyczki na spłatę długów u coraz większej liczby niewypłacalnych państw

Koszt 13 mln dol USA wybudują do 1986 roku w Londynie główną kwaterę dowodzenia dla około 1000 oficerów sił amerykańskich w Europie, którzy zostaną tam przeniesieni, gdy wojna rozpocznie się w Europie

rzadkich wypadkach uniemożliwiła wyjazd mieszkańcom Europy Wschodniej

Spekulacja, że nasze specjalne podziemne schronienie dla bezcennych rękopisów i 800 tys incunabula sprzed 1501 roku jest zarazem atomowym schronem Watykanu jest całkowicie bezpodstawa — oświadczył dyrektor Biblioteki Watykańskiej, ojciec Alfons Stuckler

A. Hag otrzymał 1160 tys dol zaległego wynagrodzenia za rok 1981. Większość pieniędzy pochodzi z United Technologies Corp — przedsiębiorstwa zbrojeniowego i kontraktacji broni, którego był prezydentem, zanim został sekretarzem stanu USA

W ChRL 5-ciu zbiorowych gwałcicieli 3-ch dziewcząt zostało zabitych strzałem w tym głowy podczas publicznej egzekucji na przedmieściach Pekinu. The Peking Evening Post poinformował, że egzekucji dokonano w miejscu gwałtu by "złagodzić gniew mieszkańców"

KOŁO A K

Zaprasza byłych żołnierzy Armii Krajowej i sympatyków Koła, oraz członków organizacji weteranackich i kombatanckich na

OPLATEK AKOWSKI

w niedzielę 9 stycznia 1983 rok godz 7 wiecz w Domu SPK

Kongres Polonii Kanadyjskiej Okręg Toronto

OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM

MIĘDZYORGANIZACYJNE

BIURO IMIGRACYJNE

192 Garden Ave.

Tel 532-1126

OŚRODEK POMOCY

POLSKIM IMIGRANTOM

206 Beverley St.

Tel. 979-9634

KOMITET POMOCY

POLSKIM UCHODźCÓM

357 Runnymede Rd.

Tel 766-6191

BIURO POMOCY

SPOŁECZNEJ

128 Fern Ave.

Tel 533-9471

BIURO POMOCY NOWO PRZYBYŁYM

uprzejmie informuje, że magazyn dla nowo przybyłych znów jest otwarty przy 212 Cowan Avenue (róg Queen St.) w Masaryk Hall.

Godziny:

—wtorki 5 — 8

—czwartki 1 — 8

—soboty 12 — 3.

BIURO POMOCY NOWO PRZYBYŁYM

przy 192 Garden Ave, tel 532-1126 czynne poniedziałek-piątek od 10 rano do 4 po poł, wtorek od 10 rano do 8 po poł

Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom, którzy przekazali rzeczy do magazynu dla nowoprzybyłych. Jednocześnie uprzejmie prosimy osoby pragnące przekazać nowoprzybyłym zbędne meble, sprzęt kuchenny i przede wszystkim dziecięce łóżka i wózki o skontaktowanie się z naszym biurem.

Poszukujemy również pracy i mieszkań dla nowo przybyłych

DZIĘKUJEMY ZA POMOC!



● **Ed Broadbent, przywódca NDP** oskarżył premiera Trudeau o dwulicowość polityczną, w sprawie rozbrojenia nuklearnego Broadbentowi nie podobało się, że Trudeau ignoruje wyniki głosowania, które wskazują iż większość mieszkańców Ontario domaga się zakazu prób z

raketami typu Cruise na terenie Kanady Broadbent zauważył również podczas spotkania z delegatami prowincjonalnej rady, że wbrew głooszonym wszędzie poglądom rozbrojeniowym Trudeau nie potępił wzrostu zbrojeń w USA.

● **Rodziny osób zabitych** przez pijanych kierowców zorganizowały w Toronto komitet PRIDE w celu wywarcia presji na ministerstwo sprawiedliwości by surowiej karać kierowców przyłapanych na pijaństwie

TORONTO 12,13 GRUDNIA

W rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce 12 grudnia w Katedrze Sw Michała w Toronto odprawiono uroczystą mszę św koncelebrowaną przez przełożonego Oblatów księdza Mazura, księdza prałata Plutę, księdza Baksika, księdza Ewczynskiego, Ks Mędrele, biskup Alojzego Ambrowicza, i nowo przybyłego z Polski Księdza Sulniewicza

We mszy wzięło udział kilkuset Polaków i wielu Kanadyjczyków, którzy od dawna udzielali pomocy Solidarności

W kazaniu wygłoszonym przez księdza Mędrele podkreślono zasługi kanadyjskiego kościoła rzymsko-katolickiego dla sprawy polskiej. Przypomniano, że Kardynał Carter wysłał 100 tys dolarów dla najbardziej potrzebujących, jak również zaapelował do wiernych by zapalili w oknach świece na znak solidarności z narodem polskim w okrutnych pierwszych dniach stanu wojennego

W kazaniu obecne były 2 wątki. Pierwszy mówiący o ewangelicznym obowiązku miłości i miłosierdzia nakazującym podzielić się z bliźnimi w potrzebie — był apelem o pomoc dla Kraju

Drugi — był próbą objaśnienia roli i zadań Kościoła w obecnej sytuacji politycznej. Nawiązując do słów "na to przyszedłem na świat aby dać świadectwo prawdzie" Ks Mędrele powiedział "Kościół jest po to by dać wskazania, by ludzie byli dobrze traktowani" i podkreślił "ślepa siła, która znęca się nad młodzieżą, w żadnym sensie nie działa pozytywnie" Ksiądz zapewnił że Kościół mocno wołać będzie o wolność, po czym zwrócił się do zgromadzonych ze słowami

"Módlmy się by w Kraju było lepiej. By lzy matek nie poszły na daremno. By Naród w beznadziejnej sytuacji nie stracił nadziei"

Kazanie zakończyła piękna modlitwa odmawiana przez górników z kopalni "Wujek", zaczynająca się od słów

Wez nas Matko takimi jakimi jesteśmy

Po mszy udano się pod ratusz gdzie odbył się wiec solidarności z Narodem. Przy ponad 10 stopniowym mrozie, trudno było zarówno zgromadzonym na placu jak i zasiadającym na trybunie wytrwać do końca

Przemówienia były krótkie a mistrz ceremonii Andrzej Piekarski z PCAG zrezygnował z części przygotowywanego wystąpienia. Przemawiali kolejno alderman radny O'Donohue, minister zdrowia i opieki społecznej Larry Grossman, Jesse Flis — poseł do parlamentu federalnego, P Jarabek — przedstawiciel Czechosłowaków, ksiądz prałat Pluta, przedstawiciel Rządu RP, przedstawiciel Torontońskiego Komitetu Poparcia Solidarności, oraz Ewa Elasz Brantley — profesor z uniwersytetu harwardzkiego

W imieniu KPK Okręg Toronto występował główny organizator wiecu Jerzy Burski a KPK Jan Kaszuba

Obecny był również Bob Rae (NDP) radni Ben Grys, Krys Korwin-Kuczyński — przedstawiciele grup etnicznych Ontaryjska Federacja Pracy (OFL) nadesłała podpisane przez Clifforda G Pilket i Terry'ego Meachera oświadczenie

Wiec organizował KPK Okręg Toronto i Torontoński Komitet Poparcia Solidarności. Krzyż ze świeczek, symbol jedności z Narodem, przygotowała PCAG. Pieniądze ze sprzedaży świeczek, chorągiewek i kartek pocztowych (autorstwa Wojciecha Strahla) będą przekazane dla Solidarności w Kraju

Wydaje mi się, że warto wspomnieć o pewnym incydencie. Kiedy pochód z flagami i transparentami posuwał się ruchliwą ulicą Queen, z tramwaju wychyliła się kobieta w średnim wieku i głośno zawołała po angielsku "Dlaczego nie pomagacie tym, którzy czekają w Wiedniu?"

Pytanie pozostało bez odpowiedzi, transparenty przekroczyły Yonge gdzie przechodnie powitali je oklaskami. A pytanie, choć nie na temat, wciąż na czasie

● **Pracownicy firmy Chrysler** zakończyli 5-tygodniowy strajk, w którym domagali się 20 procentowej podwyżki płac

Bob White przywódca związkowców przemysłu samochodowego określił negocjacje jako najtrudniejsze w swej wieloletniej pracy. Nie udało się w nich osiągnąć 2-letniego kontraktu — co określił jako porażkę

90 procent pracowników firmy Chrysler w Windsor głosowało za nową umową, która stała się sukcesem nie tylko kanadyjskim. Kompania chciała bowiem ustalać warunki z robotnikami amerykańskimi i dostosować do nich żądania Kanadyjczyków. Kanadyjczyki jednak zdecydowali się na strajk wcześniej i Amerykanie poparli ich żądanie i zawiesili rozmowy do stycznia

W rezultacie robotnicy Chylera otrzymają \$ 1 15 na godzinę więcej, plus dodatek wyrównawczy, co może dać podwyżkę rzędu 1 79. Nowy kontrakt kończy się 14 stycznia

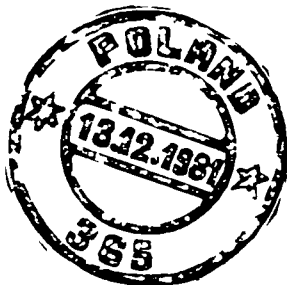
● **Niedzielnny Toronto Star** na stronie torontońskiej zamieścił informację o przebiegu dorocznej aukcji TTC, która jest prawdziwą okazją tanich zakupów. Przeczytaliśmy tam, że państwo Łapczyńscy z Toronto oraz ich córka Jolanta kupili dla nowo przybyłych uciekinierów z Polski i krewnych ubrania i przedmioty codziennego użytku. Przy okazji dziennikarz wcisnął wiadomość o ciężkiej sytuacji rynkowej w Kraju. Wszystko z powodu znaczków Solidarności które p Łapczyńscy nie omieszkali włożyć. Nośmy znaczk

Gdzież jest nasza solidarność i chrześcijańskie miłosierdzie, tradycje i współczesność, którymi się tak chlubimy i za co zyskałmy upragnione uznanie w oczach świata. Może przyjdzie moment, że ta sama publiczność której przypadkowi reprezentanci oklaskiwali nas na ulicach powie "Dlaczego mamy im pomagać skoro sami robią tak niewiele"

Następnego dnia odbyła się niewielka demonstracja pod konsulem PRL w Toronto. Chyba ostatnia w związku ze stanem wojennym. Z pewnością nie ostatnia, jako przyswojony już przez Polaków w Toronto wyraz opinii publicznej, i protest wobec gwałtu na Narodzie

W godzinach nocnych nieznanymi sprawcy skuli łańcuchami bramę konsulatu PRL w Toronto

G F



EUROPA WSCHODNIA

Czy Andropow polecił zamordować Papieża? Aresztowanie we Włoszech Bułgara Antonowa i oskarżenie o udział w spisku na życie Papieża dwu b pracowników ambasady bułgarskiej w Rzymie, oraz szereg drobniejszych faktów które ostatnio wyszły na jaw w kilku krajach sprawiło, że przed cywilizowanym światem pytanie o rolę KGB w zamachu stało się coraz większą natarczywością. Najpoważniejsze pisma zachodnie nie zajmowały się tematem dopóki możliwy związek między Andropowem a Agcą - Turkiem który strzelał do Papieża - był oparty tylko na spekulacjach dotyczących motywów. J' Papież protektorem Solidarności - Solidarność niewygodna dla ZSRR - KGB chętnie pozbyłaby się Papieża - Polaka") Obecnie brytyjski THE ECONOMIST po raz pierwszy zajął się sprawą, doszedłszy do wniosku, że podejrzenie o udział KGB jest już oparte na czymś bardziej konkretnym - na zeznaniach (Agca), dowodach rzeczowych (zdjęcie Antonowa w tłumie na Placu św Piotra), faktach które dają się interpretować jako okoliczności obciążające (warunki wizyty Agcy w Bułgarii w drodze z Turcji do Rzymu) THE ECONOMIST dochodzi do wniosku, że podejrzenie wobec

Andropowa nabrało cienia prawdopodobieństwa. Bułgaria tymczasem zapowiedziała własne śledztwo w sprawie Agcy, wskazała na CIA jako na możliwego współnika zamachu i poleciła swemu ambasadorowi w Rzymie przyjechać do domu (Włosi wezwali do Rzymu swego ambasadora w Sofii) i aresztowała na swym terytorium obywatela tureckiego w związku z zamachem

Niska wydajność pracy w ZSRR to jeden z podstawowych problemów gospodarczych "Kraju Rad", stwierdził Andropow w nowej roli wodza na fotelu odziedziczonym po Breżniewie. Były szef KGB, zwracając się do partyjnego kierownictwa zagroził czystką w aparacie gospodarczym, jeśli nie nastąpi szybka i zasadnicza poprawa

Nowy rekord kosmiczny ustanowili sowieccy astronauta Bieriezowoj i Liebidiew, spędzając 211 dni na orbicie w statku Sojuz T-7

Niektórych wypuszczają. Ale ile się trzeba przedtem nacierpieć! 11 XII, po sześciu latach starań i 33-dniowej głodowce ub lata opuściła ZSRR i połączyła się z mężem w USA 29-letnia Tatiana Łożańska. Nie widzieli się od 1976 roku. Twierdziła, że wyjazd uniemożliwiał jej ojciec - sowiecki generał. Petycje w tej sprawie podpisywały na Zachodzie liczne znane osobistości, od gwiazd hokejowych, po laureatów Nobla. Tatiana została wypuszczona wraz z 11-letnią córką. Mąż jej jest Żydem, wyemigrował w 1976 roku, jest profesorem matematyki i fizyki w American University w Nowym Jorku

Rumunia, dodatni bilans handlowy w br osiągnie wg Nadwyżka ma osiągnąć 1,8 miliarda dolarów. Rumunia nadal jest winna Zachodowi przeszło 10 miliardów dolarów. Nadwyżkę uzyskano za cenę skrajnego zubożenia rynku wewnętrznego, wyciskając co się da na eksport za dolary

Węgry, podobnie jak wszystkie kraje komunistyczne, przeżywają kryzys gospodarczy. Na początku bm. cena benzyny wzrosła o jedną piątą - kolejna z szeregu podwyżek. Wskazniki wzrostu produkcji za rok bieżący są minimalne, specjaliści uznali, że węgierska gospodarka popadła w 'stagnację'. W najbliższych latach sytuacja prawdopodobnie bardzo się pogorszy, przewiduje się, że konsumenci będą musieli mocno zacisnąć pasa

W ostatniej fali podwyżek przejazdu środkami komunikacji podróżni o 100 procent. Do roku 1985 czynsze za mieszkania mają podrożeć dwa do trzech razy. Przewiduje się też podwyżkę cen materiałów i narzędzi dla rolnictwa, np traktory mają podrożeć o 1/4. Koszty utrzymania na Węgrzech wzrosły w br o 7 procent. Przewiduje się, że w przyszłym roku przeciętny Węgier odczuje obniżenie stopy życiowej o kilka procent

W granicach torontońskiej metropolii, w wypadku pogotowia, wymagającego zawiadzenia policji, strazy ogniowej czy ambulansu, należy telefonować pod numer 911

Trzeba podać rodzaj pogotowia i wypadku, adres oraz nazwisko informującego

Z sytuacją POGOTOWIA mamy do czynienia wtedy, gdy zachodzi zagrożenie życia ludzkiego lub własności, wymagające natychmiastowej interwencji

NUMERU 911 UŻYWAJ TYLKO NA WYPADEK POGOTOWIA

Przykładowo

Jeżeli chcesz wezwać policjanta w związku z sytuacją, której nie można podciągnąć pod kategorię POGOTOWIA, jak problemy parkingowe, hałaśliwe przyjęcia, zgłoszenia utraconej własności, telefonuj pod numer policji metropolii torontońskiej (Metropolitan Toronto Police non-emergency) pod numer 967-2222

Twoje zgłoszenie zostanie przyjęte, uzyskasz pomoc, a linia pogotowia 911 nie będzie zablokowana dla osób wzywających natychmiastowej pomocy

KOŚCIÓŁ I POLITYKA

PRYNCPYPIA I POLITYKA

czyli o polskim Kościele dziś

Misją Kościoła jest – jak sam to określa – *prowadzenie ludzi do Boga*. Niemniej, działając w społeczeństwie, w państwie musi on także podejmować zadania doczesne przeciwdziałając złu i to nie tylko w jego przejawach jednostkowych, ale też złu społecznemu, a także takiemu, które jest skutkiem struktur państwowych, bądź praktyki stosowanej przez organa państwa. Kościół, nie zapominając o swym celu podstawowym, realizuje swe cele również poprzez zabieganie o godziwe – materialne, moralne i polityczne warunki życia ludzi. Bardzo ogólnie rzecz ujmując, taka jest oficjalna doktryna Kościoła i w tej formie, jest w zasadzie powszechnie akceptowana.

Nie można pozwolić sobie na dwuznaczność

Ważką, która toczy się w Polsce jest, w jeszcze większym niż dotychczas stopniu, zmaganiem się dobra ze złem, prawdy z kłamstwem. Uważam, że Kościół nie może sobie dziś pozwolić na dwuznaczność w ocenie sytuacji.

Mając o stanowisku Kościoła, mam na myśli stanowisko hierarchii wyrażone głównie w komunikatach z obrad Episkopatu i w homiliach prymasa.

Pierwszą reakcją Kościoła na wprowadzenie stanu wojennego jest kazanie prymasa w kościele Matki Boskiej Łaskawej w Warszawie, wygłoszone 13 XII. *Tej niedzieli rano, stan wojenny zastał nas zszokowanymi. Wieczorem przyzwyczajamy się do tych słów – rozpoczyna prymas.* Następnie na postawione przez siebie pytanie *Co robisz?* odpowiada słowami Chrystusa *Błogosławieni sprawiedliwi miłosierni, pokój czy nicy i ci którzy cierpią prześladowania.* Prymas przyznaje, że taka od powiedz nie każdego zadowoli, tym bardziej, że stan wojenny wprowadza nowe i surowe prawa, znoszące liczne wolności obywatelskie. *Władza przestała być władzą dialogu. Staje się władzą wyposażoną w środki przymusu i wymaga posłuszeństwa. Nie podporządkowanie się w warunkach stanu wojennego może prowadzić do wymuszenia posłuszeństwa siłą. Możemy oburzać się na niesprawiedliwość, ale to nie da oczekiwanych rezultatów, ponieważ władze stanu wojennego nie są władzami dialogu. Wielu ludzi chce sprzeciwić się aktualnej sytuacji. Kościół będzie bez przerwy żądał zwolnienia osób bezpodstawnie zatrzymanych, ojców rodzin chorych etc. Lecz po zostaje sprawa najważniejsza: ochrona życia i unikanie rozlewu krwi. I dlatego będę apelował o rozsądek, nawet za cenę obelg.* Prymas konczy wezwaniem do zaoszczędzenia

kazdej głowy i kazdej pary rąk potrzebnych do odbudowy życia społecznego po zniesieniu stanu wojennego. Kazanie to jest (prawdopodobnie we fragmentach) powtarzane przez Radio-Warszawę przez całą noc z 13 na 14 XII, w każdym wydaniu wiadomości.

20 XII przybywa do Warszawy wysłannik papieski arcybiskup Luigi Poggi. Spotyka się z polskimi biskupami w tym także z biskupem Dąbrowskim odjeżdżającym jako wysłannik prymasa do Rzymu. Poggi odbywa również rozmowę z Jaruzelskim, podczas której przekazuje mu list do Jana Pawła II, który przewodniczący WRON obiecuje *przezwyciężyć z uwagą*.

Te podróże z Rzymu do Warszawy i z Warszawy do Rzymu były z pewnością niezbędne dla nawiązania kontaktu w okresie kiedy wszelkie połączenia telekomunikacyjne Polski ze światem, zostały przerwane. Co do podróży Poggiego to wydaje się, iż jedynym konkretnym jej efektem było zwolnienie z aresztu kilku zatrzymanych księży.

24 XII, zostaje odczytany na pasterkach list prymasa Glempa do wiernych, w którym podkreśla on konieczność dojścia do zgody pomiędzy różnymi siłami uczestniczącymi w konflikcie. Prymas wyraża życzenie, *aby rok 1982 był rokiem odbudowy po kryzysie stanu wojennego.* Uważa on, że, rok ten będzie czasem trudnym, ograniczeń i poświęceń. Wszystko to będzie można pokonać pod warunkiem przywrócenia funkcjonowania systemu społeczno-ekonomicznego. *Lecz jest niezbędne abysmy na planie życia narodowego, opracowali program który będzie respektował godność człowieka i wszystkie jego prawa obywatelskie i religijne.*

Przesłanie prymasa jest przekazane przez Radio-Warszawę.

W tym samym dniu, 24 XII, biskup katowicki Bednorz wzywa górników z „Piasta”, do przerwania strajku.

28 XII, arcybiskup Glemp skierowuje do generała Jaruzelskiego list, w sprawie okólnika Janiszewskiego, zalecającego nakłanianie pracowników administracji – członków Solidarności do występowania ze związku lub, w razie odmowy, zwalnianie ich z pracy. Prymas pisze między innymi *Zasadniczy błąd okólnika polega na domniemaniu, że każdy członek Solidarności jest wrogiem państwa i ofiarne służenia interesom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Takie postawy trzeba najpierw udowodnić każdemu indywidualnie, karne zaś wydalenie z pracy za przestępstwa niepopołnione a nawet niezamierzone jest dyskryminacją.* Proszę Pana Generała o cofnięcie cytowanego Okólnika i zaniechanie zdobywania oświadczeń woli pod przymusem, oraz cofnięcie skutków jakie Okólnik spowodował.

Prymas apeluje o cierpliwość

Kontynuacją myśli z kazania z 13 XII i z listu z 28 XII, są słowa prymasa wypowiedziane w święto Trzech Króli (6 I), w katedrze warszawskiej. Glemp mówi, że nie udało się całkowicie uniknąć rozlewu krwi i ponawia apel o nie narazanie życia *Katolikowi nie wolno gwałtem reagować na gwałt.* Przedłużenie stanu wojennego wydaje się niezrozumiałe ludziom, którzy słyszą o wracającej stabilizacji i równocześnie są świadkami zaostrzania się rygorów. Mimo to prymas apeluje o cierpliwość. Mówi o internowanych, ze stosunki między nimi, a ich strażnikami nasycone są nienawiścią. *Nie chcieli byśmy widzieć społeczeństwa podzielonego na władzę, która rozkazuje i zmusza i poddanych, którzy milczą i nienawidzą.* O deklaracjach lojalności i zwolnieniach z pracy *Wydobywanie takich oświadczeń jest nieetyczne.* *Oświadczenia woli dokonane pod przymusem są nieważne.* O młodzieży *do Was nauczyciele kierują gorącą prośbą, nie zostawiajcie młodzieży. Bądźcie z nią! Czuwajcie nad jej rozważą! Za pobiegajcie jej szalenstwu!* O odnowie, cytując fragmenty kazania kardynała Wyszyńskiego *proces rozszerzania wolności narodu i budzenia się sumienia narodowego jest już rozpoczęty. Jest ziarnem wrzuconym w ziemię, które wyda owoc stokrotnie.*

Również 6 I wygłasza homilię kardynał Macharski (w katedrze warszawskiej). Tekst ten różni się od dotychczasowych wystąpień prymasa, większą stanowczością w obronie rządów społeczeństwa.

Następną, bardziej stanowczą wypowiedź stanowi komunikat Rady Głównej Episkopatu z 15 XII. W tekście tym Rada mówi o bolesci całego narodu *sterroryzowanego siłą wojskową* o aresztowaniach wybiegających poza krąg działaczy związkowych, a dotyczących też robotników, ludzi kultury i nauki. Studentów Rada zwraca uwagę, że ta sytuacja wywołuje wzrost emocji *rozgorzenia i nienawiszc az do zapamiętania i determinacji.* Wprowadzenie stanu wojennego stanowi cios dla *społecznych oczekiwań i nadziei Kościoła i broni zawsze praw i godności człowieka i ale broni także Państwa jako dobra wspólnego.* Rada wyraża przekonanie, że naród polski nie cofnie się i cofnąć się nie może z drogi odnowy demokratycznej, ale nawołuje do zachowania spokoju i uważa, że *tylko w trzeźwej refleksji można uformować program ocalenia narodowego i suwerenności.* Rada wyraża życzenie by Kościół i społeczeństwo dążyły do

1 – uwolnienia internowanych i stworzenia im do tego czasu ludzkich warunków,

2 – przywrócenia związkowi za wodowemu, a zwłaszcza „Solidarności” możliwości zgodnego ze statutem działania, umożliwienia swobodnej działalności przewodniczącemu i Prezydium związku.

Rada dodaje, że *związek zawodowy Solidarnosc broniący praw ludzi pracy jest konieczny dla przywrócenia równowagi życia społecznego.*

Biskupi nie żądają więc odwołania stanu wojennego czego domagali się strajkujący robotnicy, ale konstruują już tu, pewien minimalny program rewindykacyjny. Ponadto potępiają, w dużo ostrzejszej formie niż wypowiedz Glempa z 13 XII wprowadzenie stanu wojennego. Komunikat ten ma być odczytany we wszystkich kościołach w najbliższą niedzielę to znaczy 20 XII. Władzom udaje się spowodować, że jest odczytany tylko w części z nich.

Prymas, jak się wydaje, był od początku kryzysu zwolennikiem prowadzenia dialogu Kościoła – Państwa na najwyższym szczeblu. Umiarowo wane stanowisko, jakie prezentował w swych wystąpieniach, miało za pewne w jego intencjach, pomoc w nawiązaniu takiego kontaktu, w nadziei, że za cenę pewnych us-

tepstw, uda się uzyskać ustępstwa strony przeciwnej. Do pierwszego po 13 XII spotkania Glemp – Jaruzelski, dochodzi 9 I. Jednak dalsze kontynuowanie represji zdaje się wskazywać na niepowodzenie tej pierwszej inicjatywy.

Postawa hierarchii nie odpowiadała postawie Papieża

Od początku kryzysu, papież Jan Paweł II potępił wprowadzenie stanu wojennego, a w liście skierowanym do Jaruzelskiego 18 XII, pisze między innymi *Wydarzenia ostatnich dni nakazują mi zwrócić się do Pana Generała z usilną prośbą, a zarazem gorącym wezwaniem, o zaprzestanie działań, które przynoszą za sobą rozlew krwi polskiej i ogólnoludzkie pragnienie pokoju. Przemawiaj za tym, ażeby nie był kontynuowany stan wojenny w Polsce.* Jak zobaczymy dalej, tej stanowczej postawie papieża nie odpowiada postawa polskiej hierarchii. W dniu w którym papież wysłał list do Jaruzelskiego kursują w kręgach kościelnych Warszawy pogłoski (informacja przekazana przez „Le Monde” 22 XII) że komunikat Rady Głównej nie będzie odczytany w kościołach, lub może że będzie mu towarzyszył łagodzący jego wypowiedź list prymasa Glempa.

dotarły na Zachód informacje o bardzo odważnych kazaniach kilku księży. W paru przypadkach nastąpiły po nich aresztowania, a raz nawet proces i wyrok trzech i pół lat więzienia. Przykładem takiego kazania, które upomina się przede wszystkim o prześladowanych, a nie o spokój była homilia Mirosława Drzewieckiego, wygłoszona 13 I w katedrze warszawskiej.

17 I, arcybiskup Glemp wygłasza w Warszawie w kościele św. Anny kazanie, które świadczy o pewnym zniecierpliwieniu. *Obraz powodzi pustoszącej rejon Płocka, może być – mówi prymas – obrazem całego naszego kraju.* *Zakutego w lody paraliżu braku planu i perspektyw działania następują ciągle nowe aresztowania, podczas gdy tak wielu internowanych wciąż wyczekuje uwolnienia.* Arcybiskup powtarza swą krytykę wymuszania deklaracji lojalności i zwalniania z pracy.

18 I ukazuje się komunikat z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu. Oto ważniejsze jego fragmenty. *Zgodnie stwierdzono potrzebę pilnego poszukiwania politycznych rozwiązań, zmierzających do rzeczywistego i trwałego pojednania narodowego. Wyrażono wspólny pogląd, że współdziałanie Państwa i Kościoła stanowi obecnie istotny czynnik, sprzyjający przyspieszeniu wychodzenia ze stanu wojennego.* *Zgodnie stwierdzono, że w skrajnie trudnej sytuacji kraju, pomoc gospodarcza konieczna jest dla narodu, natomiast sankcje gospodarcze w poważnym stopniu utrudniają przezwyciężanie kryzysu, hamując powrót do pełnej realizacji procesu odnowy.*

Brak akcentów stanowczości

19 I wydano komunikat z Konferencji Księży Biskupów Ordynariuszy („Słowo pasterskie Biskupów Polskich do Wiernych”). Biskupi rozważając problem pokoju, łączą go z problemem wolności. *Powołanie do wolności jest silnie zróżnicowane naturą każdego człowieka i z dojrzałą świadomością narodową. Powołanie łączy się dlatego z prawem i obowiązkiem. Z prawem, a więc każdy boleśnie musi odczuwać ograniczenia wolności. Z obowiązkiem zrozumienia, że wolność to nie jest samowola, ale jest to zadanie, wymagające przemyślenia, rozważania, umiejętności wyboru, szczególnie wolności sumienia i każdego człowieka.* Biskupi wzywają do przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa, rychnie *Dalszy ciąg obok, str. 5*

Ciąg dalszy ze str. 4

go uwolnienia internowanych, zaniechania nacisków ze względów ideologicznych, a także zwalniania z pracy za przekonania, lub przynależności do związków zawodowych. W imię wolności wyznajemy iż ludziom pracy należy przywrócić prawo do organizowania się w niezależne samorządne związki zawodowe a młodzieży w związki im odpowiadające. Biskupi apelują o powrót na drogę dialogu którego oczekują wszyscy.

Jak widac list ten, odczytany następnie w kościołach, jest jednoznaczny potępieniem istniejącego stanu rzeczy, brak mu jednak akcentów stanowczości i nawet nie wymienia się w nim z nazwy związku Solidarnosc.

Natomiast zdecydowanie pojednawca w tonie, jest homilia Prymasa Polski z 24 I (kościół św. Krzyża w Warszawie), transmitowana przez radio, ale tym razem już w ramach przywróconej własnie praktyki nadawania niedzielnej Mszy Świętej. Prymas stwierdzając, że Kościół i każdy chrześcijanin muszą iść drogą prawdy, podał cztery tego konsekwencje:

1 Nie wolno w ferworze sporu i walki zniesławiać władzy ani podanych mówić o nich nieprawdę, wyolbrzymać wady, pomniejszać zasługi osmieszac.

2 Trzeba domagać się rzetelnej informacji przez srodki społecznego przekazu zarówno krajowe, jak i zagraniczne.

3 Trzeba postulować aby ludzie pozbawieni wolności lub zwolnieni z pracy wiedzieli, za co spotyka ich taka kara.

4 W imię prawdy nie należy naruszać krzyży, wiszących w salach nauki i pracy ().

W początkach lutego (od 4 do 11) arcybiskupi Glemp, Gulbinowicz i Macharski przebywają w Rzymie. Jak twierdzi warszawski korespondent „Le Monde” Bernard Guetta celem podróży jest między innymi wypracowanie w rozmowach z papieżem, bardziej jednomyślnego stanowiska polskiego episkopatu. Obserwatorzy tej wizyty uważają, że skład delegacji jest odzwierciedleniem głównych nurtów opinii, polskiej hierarchii. Podczas pobytu biskupów w Rzymie, prymas Glemp wygłasza 7 II kazanie w polskim kościele św. Stanisława. Mówi w nim między innymi: *Nie istnieje podział na ludzi całkowicie dobrych i całkowicie złych (). Jedyna możliwa droga to dialog. Będzie można znaleźć miejsce dla Solidarności, tak jak istnieje miejsce dla Kościoła ().* Z początku granica była wyraźna między „nimi” którzy przesładowali i „nami” którzy byliśmy przesładowani. Ta linia podziału zaczyna stawać się mglista (). Złość, niesprawiedliwe upokorzenie prowadzą do pragnienia zemsty i w ten sposób cierpienia stają się jeszcze głębsze ³.

Słowa Papieża

Dwa dni później – 9 II, a więc jeszcze przed wyjazdem biskupów do Polski – Jan Paweł II przyjął na audiencji, przedstawicieli centrali związkowych, a wśród nich delegację Solidarności złożoną z działaczy, których zamach stanu zastał na Zachodzie. Nawiązując do sytuacji w Polsce, papież powiedział: *Podzielam przekonanie ze całościowości i rzeczywiście przywrócenie praw ludzi pracy, a w szczególności ich prawa do zrzeszania się w związku zawodowym już powstałym i zalegalizowanym (podkreślenie autora), stanowi jedyną drogę wyjścia z tej trudnej sytuacji. Bez tego poszanowanie praw człowieka, normalizacja życia w społeczeństwie, rozwój ekonomii i ochrona kultury we wszystkich jej przejawach, są niemożliwe.*

Te słowa stawiają problem całkowicie jednoznacznie. Stanowisko Kościoła polskiego będzie teraz powoli ewoluować w kierunku wskazanym przez papieża.

25 i 26 II odbyła się w Warszawie 183 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski. W komunikacie biskupi stwierdzają, że *sytuacja w jakiej znalazł się nasz kraj i Naród, posiada znamiona prawdziwej katastrofy moralnej, społecznej i gospodarczej ().* Wychodząc z tego założenia, Episkopat uważa za swoje posłannictwo wezwanie w obecnej chwili do zawarcia ugody społecznej (). *Doswiadczenie historyczne () mówi ze samą siłą fizyczną () nie można rozwiązać uczciwie i trwale problemy życia państwowego. Ugoda społeczna powinna zawierać gwarancje dla uzasadnionych potrzeb i aspiracji społeczeństwa, dla współudziału obywateli w życiu publicznym i sprawowaniu kontroli społecznej. Stronami ugody społecznej są władza rządząca i warygodni przedstawiciele grup społecznych. Nie może tu zabraknąć przedstawicieli zawieszonych czasowo (podkreślenie autora – G.R.) związków zawodowych a wśród nich mającego szeroką aprobatę społeczeństwa NSZZ „Solidarnosc”. Biskupi oczekują więc ze stan wojenny jak najrychlejszy skończy internowani będą zwalniani wobec skazanych () będzie stosowana amnestia osobom ukrywającym się, zapewniona będzie możliwość bezpiecznego ujawnienia się nikt nie będzie zwalniany z pracy za przynależność związkową, oraz ze reaktywowane będą Kluby Inteligencji Katolickiej i wydawnictwa katolickie. Co do społeczeństwa, to jego obowiązkiem jest kierowanie się poczuciem realizmu w ocenie geopolitycznego położenia naszego kraju. Komunikat ten to najpełniejsza jak dotychczas propozycja polityczna Kościoła. Tekst ten został oceniony przez PAP w ocenzurowanej formie, przekazały go też krajowe srodki przekazu.*

Marzec jest miesiącem intensywniej pracy Rady Społecznej przy Prymasie Polski nad wypracowaniem bardziej szczegółowego programu ugody społecznej. Dokument ten za tytułowany *Tezy w sprawie ugody społecznej* został ogłoszony 5 IV, a następnie rozesłany przez prymasa do wszystkich biskupów. Szeroka dyskusja w łonie Kościoła powinna pomóc w wypracowaniu jednolitego stanowiska w sprawie ugody rządzących, z rządzonymi. To osmiostronowe opracowanie jest najpełniejszym jak dotąd rozwinięciem idei „ugody społecznej” przez kręgi katolickie. Nie jest natomiast samo w sobie, oficjalnym stanowiskiem Kościoła. A oto w skrócie propozycje Rady. Przedstawiam je według własnej systematyki.

Tezy

1 Warunki dojścia do ugody, uczestnicy i przedmiot negocjacji

Ugoda, aby miała sens, musi być akceptowana przez społeczeństwo. Dlatego ważnym warunkiem skuteczności ugody powinna być deklaracja dotrzymania wszystkich zawartych w 1980 roku, umów społecznych, których kluczowym punktem było *tworzenie niezależnych związków zawodowych, działających w ramach Konstytucji PRL. Na tej podstawie, zgodnie z konwencją 87 MOP, powstała i została zarejestrowana „Solidarnosc”.*

W negocjacjach powinni uczestniczyć poza stroną rządową przedstawiciele związków zawodowych, a wśród nich najliczniejszego NSZZ „Solidarnosc”, związków zawodowych rolników indywidualnych i rzemiosła, przedstawiciele nauki i kultury, związków twórczych i młodzieży. *W naszych szczególnych warunkach potrzebna byłaby też obecność Kościoła.*

Przedmiotem ugody powinno być z jednej strony warunki trybu i terminu reaktywowania zawieszonych związków zawodowych i innych organizacji, warunki trybu i terminu usuwania restrykcji stanu wojennego, i przywracania praw obywatelskich, niektóre ważniejsze propozycje ustawodawcze, oraz ogólny program reformy i odnowy życia gospodarczego.

Z drugiej natomiast, *umacnianie pozycji władzy państwowej i umożliwienie jej skutecznej walki z kryzysem zwązywuszy ze stan wojenny spowodowany został właśnie jej słabością i zagrożeniem struktur państwa i ustroju.*

2 Zasady ugody

Jest nią uznanie przez władzę podmiotowości społeczeństwa, ale nie unikniony warunek stabilizacji stanu. W tym rozumieniu przez społeczeństwo wymogów ustrojowych i obiektywnej sytuacji państwa, oraz jej zdeklarowania przez istniejące układy międzynarodowe.

3 Pilne postulaty społeczne

Autorzy podają tu – podobną do tej z komunikatu ze 183 konferencji episkopatu – listę postulatów, których spełnienie uważają za niezbędne dla zapewnienia pokoju społecznego (zwolnienie internowanych, amnestia dla skazanych, przyjęcie do pracy zwolnionych etc.).

4 Podstawowy cel ugody

Należy stworzyć struktury, pozwalające społeczeństwu na udział w życiu państwowym. *Mogłoby być pozytywne tworzenie organów doradczych przy Rządzie lub Sejmie* – które składałyby się z osób delegowanych przez niezależne organizacje społeczne, oraz miałyby prawo prezentowania swoich poglądów w srodkach społecznego przekazu. Na szczeblu lokalnym należy zapewnić zorganizowanie wolnych wyborów do Rad Narodowych stopnia podstawowego (tekst używa zwrotu *musiałoby być zapewniona swoboda wyśuwania kandydatów*).

5 Pozycja związków zawodowych

Związki zawodowe, aby były autentyczne, muszą zachować niezależność od władzy. Konieczne jest jednak ograniczenie ich działalności politycznej. *Odrzucając ogromną ilość niesprawdzonych lub przesadnych i krzywdzących zarzutów które postawiono Solidarności trzeba jednak uznać ze () również na niej spoczywa część odpowiedzialności za ciężki kryzys który spotkał nasz kraj. Solidarnosc nie potrafiła przeciwstawić się presji ekonomicznej, a szczególnie politycznym żądaniom swoich mas członkowskich. Powinna była () w sposób znacznie bardziej zdecydowany i konsekwentny bronić idei porozumienia ograniczonego programu społeczno-związkowego.*

6 Dyskusja na temat przyszłości związków zawodowych

Autorzy przypominają, że projekt ustawy o związkach zawodowych został w ubiegłym roku wszczęty stronnice przedyskutowany.

19 IV Glemp wzywa władze do uwolnienia wszystkich internowanych kobiet przed początkiem maja – miesiąca maryjnego.

Drugie spotkanie Glemp – Jarużelski odbywa się 25 IV. Wydany po nim komunikat stwierdza, że sytuacja w kraju jest przez obie strony uważana za *złożoną* i przypomina, że władze, podobnie jak Kościół, przychylnie są idej porozumienia narodowego i ugody społecznej, dodając, że te cele osiągnąć można tylko na drodze dialogu. W tym kontekście komunikat podkreśla znaczenie słów sunkow Państwo – Kościół i stwierdza, że obie strony wyrażają *wolę ich kontynuowania w sposób konstruktywny* ⁵.

Oskarżycielski ton pod adresem manifestantów

To spotkanie, przeciwieństwo pierwsze z 9 I, przyniosło pewne konkretne rezultaty, w postaci uwolnienia w przeddzień 1 Maja około 800 internowanych, oraz zniesienia pewnych rygorów stanu wojennego.

Nazajutrz po rozmowie z Jarużelskim, przewodniczący konferencji episkopatu biskup Dąbrowski wyjeżdża do Rzymu w towarzystwie biskupa gdanskiego Kaczmarskiego, lubelskiego Pylaka i dwóch biskupów pomocniczych.

Wydarzenia z początku maja, świadczące o wzmacnianiu się struktur podziemnych Solidarności i determinacji społeczeństwa, znalazły swoje odbicie w reakcji Kościoła, wyrażonej w komunikacie ze 184 Konferencji Plenarnej Episkopatu oraz w homiliach prymasa z 8 i 9 V.

Komunikat z Konferencji Episkopatu przypomina na wstępie konieczność zawarcia ugody społecznej, która jest niezbędna dla wyprowadzenia kraju z kryzysu. *Postulowany dialog nie może ograniczać się tylko do formacji politycznych, potrzebne jest szczególne w nim uczestnictwo związków zawodowych. Zważywszy znaczenie proponowanego dialogu, biskupi wyrażają swoje obawy o przyszłość narodu i państwa z powodu nowych niepokojów które wstrząsają krajem opoznając zawarcie ugody społecznej hamując wysiłki podjęte na rzecz normalizacji dezorientując młodzież* ⁶. Biskupi wzywają społeczeństwo do rozważań, a władze do umiarkowania w reakcjach. *pozytywnie oceniają podjęte ostatnio kroki zmierzające do złagodzenia uciążliwości stanu wojennego oczekując zarazem ich kontynuowania (wymienia się tu postulat ze 183 konferencji) Kościół odnotowuje też z zadowoleniem, niedawne oficjalne deklaracje władz o zamiarze dotrzymania przez nie umów społecznych z 1980 roku. Przypomina jednak zobowiązania jeszcze niedotrzymane, a w szczególności wydane po 13 XII oświadczenia według których związki zawodowe będą mogły w interesie klasy robotniczej, podjąć swoją statutową działalność.*

Oskarżycielski ton pod adresem manifestantów z 1, 3 i 4 maja, brzmi również w wypowiedzi Prymasa Polski w Warszawie 8 V i w Krakowie 9 V. *Zapelował on do młodzieży by nie wychodziła manifestować na ulice i nie dała się wciągnąć przez ludzi o kamiennym sercu do działań używających przemocy (). Młodzież nie powinna zajmować się problemami klasy robotniczej bo jest niewiedząca i nieodpowiedzialna* ⁸. W obu tych wystąpieniach prymas ponowił apel o rozpoczęcie negocjacji. *Żądanie to będzie miało taką siłę że dialog rozpocznie się wreszcie* ⁹. Krytyczny stosunek prymasa do manifestacji przejawiał się jeszcze wyraznie w wywiadzie udzielonym 6 V „The Washington Post”, w którym stwierdził, że manifestacje te są dziełem ekstremistów z obu stron, podczas gdy przywódcy prawdziwej Solidarności nie mają z nimi nic wspólnego.

Ewolucja stanowiska Kościoła

Chciałbym teraz krótko naszkicować ewolucję stanowiska Kościoła od 13 XII. Za kryterium przyjmuję stopień zdecydowania w żądaniu przywrócenia społeczeństwu odebranych mu praw.

Faza pierwsza (13 XII – 7 II) to okres niekonsekwencji, w którym przeważała jednak koncepcja pojednawcza. Poza komunikatem Rady Głównej z 15 grudnia, traktowano sprawę dla społeczeństwa najważniejszą – działanie Solidarności – jako cel do wynegocjowania. Generalnie rzecz biorąc, w okresie tym mówiono raczej ogólnikowo o przywróceniu ludziom pracy prawa do organizowania się w niezależne związki zawodowe, stosunkowo niesmiało upominano się o przywrócenie całego szeregu innych praw obywatelskich. Wspomniany korespondent „Le Monde” – Bernard Guetta twierdzi, że Kościół był w tej fazie skłonny nie oponować wobec ewentualnego usunięcia ze związku radykalnych jego przywódców, w zamian za „odwieszenie” Solidarności jako takiej, ale w następnych miesiącach zmienił swoje stanowisko. *Moim zdaniem, w tym punkcie polityka Kościoła nie jest klarowna po dzisiejszy dzień. W każdym razie, sprawa legalności istnienia Solidarności nie była przez Kościół stawiana jednoznacznie, co następnie uległo zmianie.*

Dokończenie na str. 6

Dokończenie ze str 5

Faza druga (od 9 II), zapoczątkowana została przełomowym dla opinii publicznej ewolucji przemówieniem papieża do związkowców. Wydaje się, że wypowiedź Jana Pawła II, uznająca Solidarność za organizację już powstałą i zarejestrowaną, rozstrzygnęła wątpliwości i spory na ten temat w łonie Episkopatu. W tym wypadku, kwestia legalności niezależnego związku nie jest bynajmniej problemem akademickim. Sposób jej rozstrzygnięcia decyduje o ogólnej postawie politycznej. Ten punkt przełomowy wpłynął już – sądząc po komunikacie – na przebieg 183 Konferencji Episkopatu. Dalszym rozwinięciem zawartych tam opinii były „Tezy w sprawie ugody społecznej”. Tego kierunku ewolucji nie zmieniają kontrowersyjne deklaracje Kościoła na temat manifestacji z początku maja.

... bez popadania w pułapkę kolaboracji

W swej blisko czterdziestoletniej historii stosunków z władzą komunistyczną, Kościół polski wypracował pewne trwałe zasady swojej polityki. Można by je określić następująco: pokojowe współistnienie z władzami, bez popadania w pułapkę kolaboracji, obrona wiary narodu, jako cel nadrzędny, wypowiedzianie się w sprawach politycznych w sposób oględny i przede wszystkim z pozycji moralnych, obrona prześladowanych, z punktu widzenia praw ludzkich i obywatelskich, stwarzanie katolikom warunków rozwijania refleksji religijnej, społecznej – i częściowo – politycznej, bez popierania inicjatyw tworzenia przez nich partii politycznej.

skiem, o słuszności żądań społeczeństwa, ale bez użycia adekwatnych kontrargumentów, nie może dać oczekiwanych rezultatów. W przyjęciu takich założeń, widzę główną słabość postępowania Kościoła.

Do tej słabości dorzuciłbym jeszcze inną będącą przejawem bądź nieumiejętności, braku doświadczenia, bądź też ulegania sile przeciwnika i to w sposób zagrażający trwałości owych, wydawałoby się niezmiennych zasad. Mowa o sposobie formułowania wypowiedzi Kościoła. Sprawa ta, ze względu na jej powtarzalność, wykracza poza zagadnienie formy. Prymas Polski chyba nie przez pomyłkę mówił kilkakrotnie o tym, że wśród internowanych, aresztowanych i wolnych z pracy są ludzie niewinni. Chcąc tego czy nie, wprowadził fałszywy przecięt podział na tych spośród represjonowanych, którzy są winni i nie winni.

W kilku innych przypadkach Glemp wypowiedział zdania, które – jakkolwiek same w sobie prawdziwe – wyraźnie nie korespondowały z sytuacją w jakiej były prezentowane. Moim zdaniem przyniosły one więcej szkody niż pożytku. Oczywiście prymas miał rację mówiąc, że nie istnieje podział na ludzi całkowicie dobrych i całkowicie złych (homilia z 7 II), zauważmy jednak że zdania te zostały wypowiedziane w okresie czystek dalszych aresztowań, wyłączenia ukrywających się, kilka za ledwie tygodni po krwawych pacyfikacjach strajkujących zakładów pracy, a więc w czasie gdy w ludzkiej perspektywie podział ten istniał aż nadto wyraźnie i bolesnie. Oczywiście godne ubolewania są przypadki używania przemocy, jak to miało miejsce w manifestacjach z początku maja. Problem jednak w tym, że to manifestanci byli bici i co najwyżej odpowiadali przemocą na prze moc Komunikat z Konferencji Episkopatu który w części nawią

TYDZIEŃ W POLSCE

Ciąg dalszy ze str.1

Juncie bardzo zależy na zniesieniu sankcji gospodarczych. Trzy ustawy w sprawie stanu wojennego miały być przyjęte przez sejm 18 grudnia i wejść w życie 31 grudnia. W sumie wzmacniają, a nie osłabiają, władzę rządu. Włączają na stałe do kodeksu karnego niektóre przepisy stanu wojennego. Kolportowanie ulotek ma być karane więzieniem od 6 miesięcy do 5 lat. Do 3 lat więzienia grozi za „podejmowanie działań mających na celu zakłócenie porządku publicznego lub spowodowanie zamieszek”.

Projekt ustawy zezwala na nieograniczone posługiwanie się „nawet w sporadycznych wypadkach naruszenia spokoju i porządku publicznego” kluczowe fabryki, kopalnie i transport nadal będą faktycznie zmilitaryzowane.

W niektórych przypadkach prawa pozornie przyznawane przez jeden paragraf ustawy są odbierane przez inne paragrafy lub poprzednio wprowadzone przepisy. Np. ustawa potwierdza prawo do strajku, lecz stanowi, że strajki mogą mieć miejsce tylko w ramach przepisów ustawy o związkach zawodowych (delegalizującej Solidarność) z października br. Ustawa październikowa praktycznie uniemożliwia jakiegokolwiek strajki.

*** ZASADNICZY PUNKT DEKRETU O STANIE WOJENNYM ZOSTAJE POTWIERDZONY PRZEZ USTAWĘ. Jest to art. 6, na podstawie którego wymienione w nim organa administracji państwowej są upoważnione do „podejmowania decyzji niezbędnych dla ochrony bezpieczeństwa publicznego, w interesie państwa i obywateli”.

Także – art. 19. „Decyzje i inne poszczególne postanowienia prawne wydane na podstawie przepisów stanu wojennego zachowują moc prawną zgodnie z ogólnymi zasadami”.

*** W praktyce, główna różnica w życiu codziennym Polaków na skutek „zawieszenia” będzie polegała na tym, że z słuchawkami telefonicznymi przestanie się rozlegać głos „rozmowa kontrolowana”. Ale i nawet to postanowienie wprowadza w błąd Sędziego lub prokuratora, na podstawie nowej ustawy, będzie mógł zarządzić podsłuch telefoniczny i otwieranie poczty a zdobyte w ten sposób informacje wykorzystać jako materiał dowodowy.

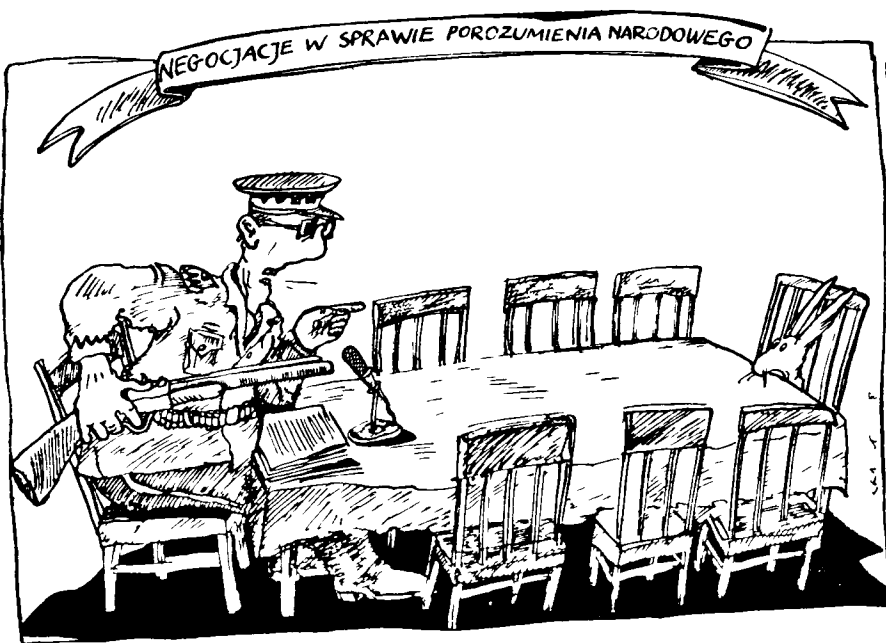
Pierwsza ze zgłoszonych ustaw upoważnia Radę Państwa do zawieszenia stanu wojennego a w razie potrzeby – do ponownego wprowadzenia stanu wojennego. Druga wymienia przepisy które mają zostać złagodzone, trzecia zawiera restrykcje które zostaną utrzymane.

Zbieranie i kolportowanie druków, nagrań i filmów „zagrożających bezpieczeństwu państwa lub szkalujących państwo” zgodnie z poprawką do kodeksu karnego ma być karane więzieniem do lat 5.

Każdy pracownik uczestniczący w demonstracji, próbujący organizować nielegalny strajk lub „zakłócający porządek” może zostać zwolniony z pracy na podstawie ustawy „zawieszającej” stan wojenny. Na tych samych podstawach studenci mogą być relegowani z uczelni.

W 200 nadal zmilitaryzowanych zakładach pracy pracownicy nie będą mogli zwolnić się z pracy bez specjalnego zezwolenia władz.

Ciąg dalszy na str 9



W obecnym kryzysie, władze kościelne starają się postępować zgodnie z tymi zasadami. W odniesieniu do najbardziej palących problemów politycznych oznacza to 1) apelowanie do społeczeństwa o nienaradzanie życia, czyli o wstrzymanie się od buntów typu strajki, czy uliczne manifestacje, 2) gotowość do dialogu z władzami w przekonaniu, że one same dostrzegają jego konieczność i są na nie gotowe, 3) potępienie sankcji gospodarczych Zachodu. Tak sformułowane zasady operują one na przesłankach moralnych, co stanowi w jakimś stopniu o ich sile. Niemniej jednak odnosi się wrażenie, że nie zawsze analiza sytuacji bierze pod uwagę całą złożoność problemu.

Słabość w postępowaniu Kościoła

W negocjacjach z władzą, a już szczególnie z władzą komunistyczną, trzeba patrzeć partnerowi na ręce. Odrzucenie presji dla skłonienia przeciwnika do ustępstw jest pożądane, gdy dyskutuje się na równych prawach. Perswadowanie zaś WRON-ie czynnie dysponującej woj-

zującej do tych manifestacji potępienie jest właśnie, a nie represje, którymi na nie nie odpowiada, jest najdobitniejszym przykładem nie dostosowania słów do sytuacji. Odnosi się wrażenie, że tym razem środki przeważają nad wartością, której powinny służyć. Gotowość do dialogu i postawa mediatora w konflikcie społecznym znalazły się nad prawdą. Można interpretować komunikat z Konferencji Episkopatu i wypowiedzi prymasa z 8 i 9 V, jako próbę ostrzeżenia przed prowokacją. Moim zdaniem zniekształca się jednak w ten sposób właściwe proporcje wydarzeń. Oto manifestacje z 1, 3 i 4 V były masowymi i spontanicznymi wystąpieniami społeczeństwa, elementem prowokacji, choć nie da się go całkowicie odrzucić. miało zdecydowanie drugorzędne znaczenie i mogło ujawnić się dopiero w toku wydarzeń – nie zaś w fakcie zwołania demonstracji, bo to nastąpiło samorzutnie. We wspomnianych wypowiedziach Kościoła, nie przeprowadzając żadnych wyroznień, zwyczajnie i po prostu krytykuje się fakt dojścia do manifestacji. Takie wystąpienia powodują rozgoryczenie, zniechęcają ludzi, którzy właśnie w Kościele chcą widzieć swoją obronę.

Granice jakich przekroczyć nie wolno

Rzecz jasna, nikt nie żąda od Kościoła, aby przekształcił się w partię polityczną, formułującą program polityczny. Nie oczekuje się też od niego, że zastąpi Solidarność w jej roli organizowania społeczeństwa. Na planie politycznym oczekuje się od niego natomiast jednoznacznie poparcia moralnego, obrony prześladowanych, artykułowania żądań społeczeństwa, oraz ułatwienia rozpoczęcia negocjacji. Rolą Kościoła nie jest, moim zdaniem, mediacja, pośredniczenie między dwoma skłóconymi ze sobą obozami. Musi on opowiadać się jednoznacznie za prawdą, sprawiedliwością, wolnością. Kryzys polski nie przypomina w niczym walki politycznej w krajach demokratycznych, gdzie racje są podzielone, każdy z przeciwników ma poparcie części opinii publicznej. W Polsce, społeczeństwo usiłuje wyrwać władzy ukradziony mu obszar wolności fundamentalnych. Z moralnego punktu widzenia, nie ma kwestii po czyjej stronie stanąć. Owszem, jest kwestia geopolitycznych ograniczeń systemu. Należy iść na kompromis w dziedzinie żądań, nie można – w dziedzinie języka

Wydawca by się mogło, że te uwagi są zbędne, bo Kościół polski pamiętał przecież w ciągu swojej wojennej historii o granicach, jakich mu – w poszukiwaniu kompromisu – przekroczyć nie wolno. Opisane tu przykłady pokazują właśnie niebezpieczne, okresowe zbliżanie się do tej granicy, poza którą Kościół wyjść nie powinien. Gdyby tak się stało upodobniłby się on wtedy do innych Kościołów Europy Wschodniej. Jakkolwiek jest to na szczęście perspektywą nierealną, to przecież należy stale o niej pamiętać.

Niezdecydowana często postawa Kościoła stwarza poważne, w moim przekonaniu, problemy na dzień dzisiejszy. Ta postawa może spowodować zmniejszenie zaufania społeczeństwa do niewątpliwego autorytetu moralnego, jakim Kościół zawsze pozostawał. Ten proces może zwiększać szanse – właśnie wbrew apelom o spokój – niekontrolowanego przez nikogo wybuchu. Przeciwnie, przyjęcie przez hierarchię kościelną, ze samoorganizowaniem się społeczeństwa zwiększa szansę powodzenia w negocjacjach, uczyniłoby problem polski nieco łatwiej rozwiązywalnym.

GWIDON RADWAN



CZY KTOŚ KRYŁ SZPIEGA?

ZBIGNIEW FARMUS

Hugh Hambleton, 60-letni profesor ekonomii z Laval University, doktor dwóch renomowanych uczelni-London School of Economics i paryskiej Sorbony — szpiegował na rzecz ZSSR przez ponad 30 lat. Rozpoczął swą robotę szpiegowską w 1947. Jak wyjaśnił na procesie w Londynie szukając przygody z polecenia swych sowieckich pracodawców wziął stanowisko w ekonomicznej sekcji NATO w latach 1956-1961 przekazując im conajmniej 80 ściśle tajnych dokumentów. Sowietci nauczyli go jak robić mikrofilmy i obsługiwać radiostację. Gdy w 1971 roku objął stanowisko na Laval University utrzymywał nadal regularne kontakty z KGB. W 1975 roku wezwano go do Moskwy gdzie spotkał się z ówczesnym szefem KGB, a obecnym sekretarzem generalnym KPZR J. Andropowem. Andropow chciał by Hambleton dostał się do federalnego parlamentu i obiecał sfinansowanie jego kampanii wyborczej. Hambleton nie skorzystał, ale podróżując jako doradca rządu w Ottawa do Izraela, Ameryki Łacińskiej i na Środkowy Wschód szpiegował dalej przekazując informacje Sowietom. W 1978 roku KGB wezwało profesora do Wiednia, ostrzegło że jest wielce prawdopodobne iż interesuje się nim RCMP i zaproponowało mu wyjazd na stałe do ZSRR. Hambleton odmówił. Może myślał, że KGB przesadza, może myślał że jest bezkarny? Ale KGB miało dobre informacje. Przecieki? Infiltracja sowiecka w RCMP? Ścisłe tajna operacja Red Pepper trwała już rok. W 1979 roku RCMP dokonuje rewizji domu Hambletona i jego matki. Łupem rewizji padają dokumenty i materiały nie pozostawiające najmniejszej wątpliwości że Hambleton jest sowieckim szpiegiem. Zamiast go aresztować Hambleton zostaje obdarzony immunitetem. Znaczący to że dopóki znajduje się na terenie Kanady nie oskarżysz go. Kto stoi za tą nietyknością?

Hambleton triumfuje. Czuje się pewnie nawet zbyt pewnie. W 1980 roku oświadcza że Ottawa nie postawiła go przed sądem bo wie zbyt dużo i jego sprawa pociągnęłaby zbyt wiele ważnych osobistości. Gdy w tym roku wybiera się do W Brytanii RCMP ostrzega go by nie jechał. Lekceważył to i po przybyciu do Anglii jest aresztowany. Staje przed sądem w pierwszych dniach procesu profesor gra w ciuciubabkę. Udaje podwójnego a nawet potrójnego agenta. Wreszcie diametralnie zmienia swoje zeznania. Przyznaje się, że był szpiegiem sowieckim. Brytyjski sędzia, D. Croom-Johnson skazuje go na 10 lat więzienia. Wyjaśnia tak łagodny wyrok wiekiem Hambletona i przekazaniem przez niego wielu wartościowych informacji dla RCMP.

Czy tym samym stało się zadość sprawiedliwości? Myślę, że nie i to nie dlatego, że można uważać wyrok na Hambletona rzeczywiście za wyjątkowo łagodny (przypomnijmy 10 lat które dostała Ewa Kubasiewicz za organizowanie strajku w Wyższej Szkole Morskiej). Ale w końcu nie żyjemy w ZSRR. Sprawiedliwości nie stało się zadość bo te 10 lat sądy brytyjskiego wcale nie zamyka sprawy Hambletona. Przeciwnie w pewnym

sensie dopiero ją otwiera. A przynajmniej na terenie Kanady i dopóki sprawa Hambletona będzie otwarta dopóki nie otrzymamy pewnych i jasnych odpowiedzi na pewne z nią związane się wątpliwości a czasem wręcz karygodne lekceważenie bezpieczeństwa narodowego Kanady dopóty trudno będzie mówić że prawo święci pełny triumf. Tymczasem nie widać chętnych do jej kanadyjskiego zamknięcia.

Niezrozumiałe jest dla mnie zachowanie prokuratora generalnego Kanady Kaplana. Najpierw gdy Hambleton oczekiwał na proces w Londynie i podczas samego procesu Kaplan utrzymywał że nie może za dużo powiedzieć gdyż wpłynęłoby to na przebieg procesu Hambletona. W jakiej roli mówił to Kaplan przyjaciela czy wroga? Po wyroku natomiast również nie ujawnił niczego istotnego utrzymując że naraziło by to interesy Kanady gdyż KGB dowiedziało by się co Kanada wie o dywersji sowieckiej w Kanadzie!

Premier Trudeau zważył więc na konserwatyistów. Dosłownie przed kilku dniami oświadczył, że decyzję o nie oskarżeniu Hambletona podjęto w styczniu 1980 roku a więc wówczas kiedy u władzy byli konserwatyści. Ale uważne czytanie Hansarda z maja 1980 roku nie pozostawia najmniejszej wątpliwości że ówczesny minister sprawiedliwości w rządzie liberalów J. Chretien oświadcza że nie będzie żadnego oskarżenia w sprawie Hambletona. Dlaczego? Na to pytanie Kanada jak dotąd nie otrzymała odpowiedzi. Czy premier pomylił się?

Dlaczego do dzisiaj Kanada nie wystosowała — a decyzja leży w rękach premiera — żadnej noty protestacyjnej do ZSRR w związku z działalnością Hambletona?

Niezrozumiałe jest również zachowanie RCMP. Najpierw mamy operację Red Pepper (zda się że Sowietci szybko ją rozpracowali), potem mamy immunitet dla profesora i to o dzwo jeszcze przed przekazaniem przez niego wielu informacji szpiegowskich dla RCMP, potem RCMP przestrzega go by broń Boże nie jechał do W Brytanii bo go tam aresztują, wreszcie agenci RCMP jadą do W Brytanii i składają przed sądem oświadczenie, że Hambleton nigdy nie pracował dla RCMP "a z pewnością nie jako agent penetrujący KGB z ramienia Kanady".

Nie do przyjęcia jest także rozpowszechniany przez koła rządowe argument, że Hambletona nie postawiono w stan oskarżenia by uniknąć wyglupu który miał miejsce wcześniej już dwukrotnie gdy na podstawie Officials Secrets Act postawiono w stan oskarżenia w 1978 roku, naczelnego Toronto Sun P. Worthingtona i zaufanego pracownika NATO P. Treu a obydwu oskarżenia sąd uznał za bezpodstawne. Otóż i w przypadku Worthingtona i w przypadku Treu NALEŻY SIĘ DZIWIĆ NIE TEMU, ŻE ZOSTALI UZNANI PRZEZ SĄD ZA NIEWINNYCH A TEMU ŻE LIBERAŁOWIE W OGÓLE POWIEDLI ICH DO SĄDU. Tego pierwszego za to, że ujawniając publicznie pewne metody stosowane przez KGB w akcjach szpiegowskich na terenie Kanady stanął w sprzeczności z interesami Kanady (sic!) Tego drugiego za to, że pomimo iż rząd

Trudeau odebrał mu przywilej posiadania tajnych dokumentów NATO posiadał je nadal, gdyż NATO dostarczało mu je, a więc według liberalów posiadał je nielegalnie za co go oskarżono. Jak więc można porównywać sprawę Hambletona ze sprawami Worthingtona i Treu? I to nie Officials Secrets Act jest ułomny. Tak jak wtedy nie dawał żadnych podstaw do skarżenia tak teraz aż się prosi o skarżenie. Tylko wtedy go zastosoano a teraz nie. Dlaczego?

Nie może nas także zadowolić argument, że Hambleton nie szpiegował Kanady i że to uchroniło go przed sądem kanadyjskim. Kanada należy do NATO a Hambleton szpiegował NATO. Kanada należy do bloku państw zachodnich a Hambleton działał na szkodę cywilizacji zachodniej a może liberalowie widzą to inaczej?

Dlaczego więc Hambleton nie był postawiony przed sądem kanadyjskim? I dlaczego afera Hambletona wygląda tak skandalicznie? To niemal kanadyjska Watergate albo w pobliżu smrodu afery osobistego sekretarza kanclerza Brandta, który okazał się wieloletnim szpiegiem komunistycznym. Jeśli nie zostanie powołana niezależna komisja do wyjaśnienia skandalu Hambletona trudno się będzie oprzeć wrażeniu, że nasz szpieg profesor był kryty przez pewne siły bardzo wysoko. Był czy nie był? Może to wyjaśnić c tylko niezależne śledztwo! Jesteśmy za nim. Dla dobra Kanady. Przeciw dywersji sowieckiej u nas i gdziekolwiek indziej.



DZIEKUJEMY!

NA FUNDUSZ PRASOWY
ECHA TYGODNIA
wplacili po \$ 5 panie H
Kwiatkowska, J East A
Dyziowa, A, Imirowicz,
Elizabeth Skrouba
i K Witecka
W Turzanski \$ 10

dziękujemy!

Serdecznie

NA FUNDUSZ
SOLIDARNOŚCI
Państwo Skoczniński \$ 20
Państwo Pfeifer \$ 40
Państwo Łapczyński \$ 50

Zofia i Tadeusz Rosolowie
wplacili \$50 00 na
"Solidarność" do Biura
Informacyjnego "Solidarności"
w Kanadzie zamiast życzeń
świętecznych
Dziękujemy

List Torontońskiego Komitetu
Poparcia Solidarności

Prezydent Ronald Reagan
Biały Dom,
Waszyngton, D C

Szanowny Panie Prezydencie,
W Pańskim przemówieniu w
dniu 24 grudnia 1981 zarówno
jak i w Pańskim poleceniu z
dnia 5 stycznia 1982, wymienia
Pan trzy warunki zniesienia
sankcji przeciwko militarnej
juncie w Polsce Jednym z nich
było rozpoczęcie dyskusji
pomiedzy Kościołem, władzami
państwowymi i demokratyczne
wybranymi przywódcami
"Solidarności". Do czasu gdy
warunki te nie zostaną spełnio-
ne, sankcje pozostają w mocy.
Obecnie, sankcje są jedynym
środkiem nacisku na rząd

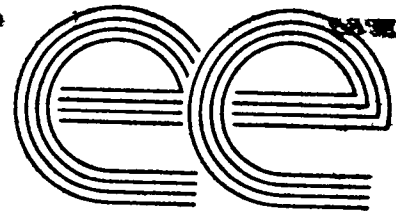
polski, aby przestrzegal on zo-
bowiązań międzynarodowych
wynikających z Deklaracji Praw
Człowieka, Międzynarodowych
Porozumień Praw Człowieka i
Aktu Końcowego z Helsinek.
Z listu Wałęsy do gen Jaruzels-
kiego można odczytać, że taka
jest wola narodu polskiego i jest
jego życzeniem aby sankcje po-
zostały w mocy dopóki wyżej
wymienione warunki nie
zostaną spełnione.

Zgodnie z tym, pragniemy aby
Stany Zjednoczone wypętniły
swą rolę gwaranta praw ludz-
kich i utrzymały sankcje aż do
czasu osiągnięcia w Polsce
porozumienia społecznego.

Za Komitet Poparcia
Solidarności w Toronto

Richard Kolasiewicz-prezydent
John Parry-viceprezydent
Toronto, 12 grudnia 1982

ETOBICOKE BOARD OF EDUCATION (WYDZIAŁ OŚWIATY ETOBICOKE)



UWAGA RODZICE UTALENTOWANYCH DZIECI!



Jeśli Wasze dziecko ma specjalne zdolności taneczne, muzyczne, aktorskie, plastyczne, warto rozważyć możliwość zapisania go do Etobicoke School of the Arts — Szkoły Artystycznej w Ontario.

Jest to pierwsza średnia szkoła artystyczna w Ontario. Utalentowani uczniowie otrzymują w tej szkole wykształcenie ogólne a jednocześnie kształcą się w wybranym kierunku artystycznym, w ramach jednego, zintegrowanego programu, pod jednym dachem. Program jest częścią szkolnictwa publicznego w Etobicoke i prowadzi do dalszych studiów uniwersyteckich lub w szkołach pomaturalnych ("colleges").

JUŻ TERAZ PRZYJMUJE SIĘ ZAPISY DO KLAS 9, 10 i 11 NA WRZESIEŃ 1983 ROKU. DZIECI PODATNIKÓW PŁACĄCYCH NA PUBLICZNE SZKOLNICTWO W METRO TORONTO UCZĄ SIĘ W SZKOLE BEZPŁATNIE.

Po informacje prosimy telefonować do Etobicoke School of Arts, Mrs L Kodama, tel 251-6583

SOLIDARNOŚĆ

NSZZ "Solidarność" Biuro Informacyjne w Kanadzie
"Solidarity" Information Office in Canada

Main office — c/o Canadian Labour Congress
15 Gervais Drive, Don Mills, Ont. M3C 1Y8, tel (416) 441 3714.

Biuro Informacyjne "Solidarnosci" w Kanadzie koordynuje pomoc materialną/paczki żywnościowe, ubrania, obuwie etc / dla skazanych na podstawie prawa wojennego

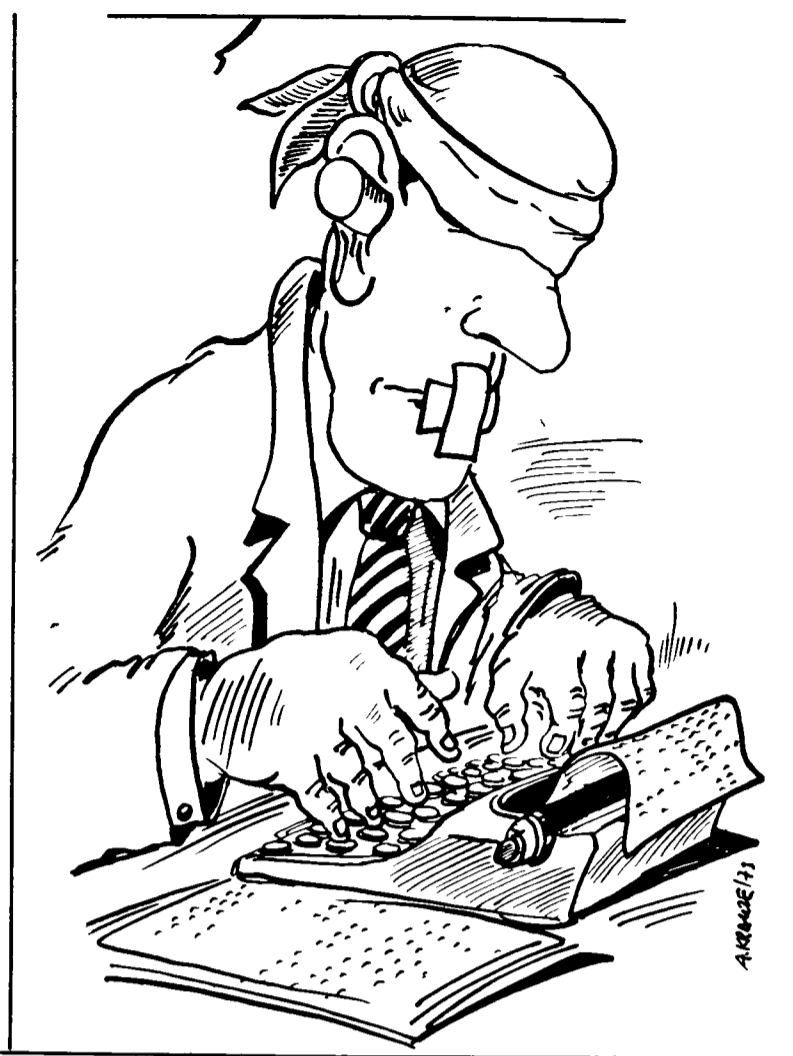
W załączeniu lista części skazanych dla których pomoc powinna nadejść z Kanady
Prosimy o telefoniczne i listowne zgłoszenia

REGION CZĘSTOCHOWSKI

- 1/ BIAŁO Krzysztof, Częstochowa, ul Swierczewskiego 17
wiek 28 lat, skazany na 4,5 roku pozbawienia wolności i 3 lata pozbawienia praw publicznych za kontynuowanie działalności związkowej
- 2/ KOKOT Jacek, 42-200 Częstochowa, ul Mireckiego 23/56
wiek 29 lat, skazany na 3 lata pozbawienia wolności za nakłanianie do strajku
- 3/ KUPIŚWICZ Zbigniew, 42-248 Przyryw k/Częstochowy
pracownik Huty Katowice skazany 5 01 1982 na 5,5 roku pozbawienia wolności za kontynuację działalności związkowej, redakcję komunikatów i artykułów w "Wolnym Związkowcu"

REGION ŁÓDZKI

- 4/ BEDNARSKI Mieczysław, Łódź, ul Lipowa 48m19
pracownik Zakładów Włosny Ludow/przemysł włókienniczy/, ojciec 3 dzieci, skazany na 3 lata pozbawienia wolności i 3 lata pozbawienia praw publicznych
- 5/ CHLEBOWSKI Longin, Łódź, ul Maratonska 85/25/blok 238/
przewodniczący Komisji Zakładowej Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Łodzi, skazany na 3 lata pozbawienia wolności za kontynuowanie działalności związkowej
- 6/ DĘŻNIEWSKI Jerzy, Łódź, ul Połnocna 25a
pracownik ZTB im Marchlewskiego w Łodzi, członek Zarządu Łódzkiego NSZZ "Solidarność", aresztowany 20 02 1982, skazany 14 05 1982 na 3 lata pozbawienia wolności za zredagowanie odezwy wzywającej do strajku 13 12 1981
- 7/ DROŻDŻEWSKI Henryk, Łódź, ul Zubardzka 10m38
pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, członek prezydium Komisji Zakładowej, skazany na 1 rok pozbawienia wolności za kontynuowanie działalności związkowej
- 8/ FABRITIS Julian, Łódź, ul Dąbrowskiego 55/57
pracownik MPK w Łodzi, członek Prezydium Komisji Zakładowej, skazany na 1 rok pozbawienia wolności za kontynuowanie działalności związkowej
- 9/ IDZIKOWSKI Bogdan, 91-045 Łódź, ul Wrzesnińska 65/38
pracownik Zakładów "Włosny Ludow"/przemysł włókienniczy/, skazany na 1 rok pozbawienia wolności i 2 lata pozbawienia praw publicznych za udział w strajku
- 10/ JURASZOWSKA Janina, 91-120 Łódź,
ul Aleksandrowska 12a/65
pracownica Zakładów Bawełnianych "Teofilow"
mężatka, matka trojga dzieci, skazana na 1,5 roku pozbawienia wolności za zorganizowanie strajku
- 11/ JUSZKIEWICZ Ludwik, 91-117 Łódź,
ul Traktorowa 39 m 58
pracownik MKZ w Łodzi, członek Komisji Zakładowej
skazany przez Sąd Wojskowy na 1 rok pozbawienia wolności za udział w strajku
- 12/ OCHOCKI Andrzej, 95-070 Aleksandrow Łódzki,
ul Wojska Polskiego 23
pracownik Zakładów Konfekcyjnych "Teofilow"
skazany na 1,5 roku pozbawienia wolności za organizowanie strajku
- 13/ PATOR Krzysztof, 91-338 Łódź, ul Pojezińska 63,
pracownik Zakładów Urzędzi Technicznych "Unibrot"
w Łodzi, ojciec dwojga dzieci, przewodniczący Komisji Zakładowej, skazany na 3 lata pozbawienia wolności i 2 lata pozbawienia praw publicznych za zorganizowanie strajku 14 12 1981
- 14/ RÓŻYCKI Włodzisław, 97-300 Piotrków Trybunalski,
ul Mickiewicza 18
pracownik Fabryki Urzędzi Szklarskich "Vitroma"
w Piotrkowie, wiek 29 lat, żonaty, dzieci 2 i 3 lata,
skazany na 3 lata pozbawienia wolności i 1 rok pozbawienia praw publicznych
- 15/ RUTOWICZ Wojciech, 92-204 Łódź, ul Jozefa 3/26
pracownik Zakładów "Bistona"/przemysł włókienniczy/,
skazany na 3 lata pozbawienia wolności i 3 lata pozbawienia praw publicznych za organizację strajku
- 16/ RYBARKIEWICZ Zbigniew, 90-414 Łódź, ul Zielona 3/24
pracownik MPK w Łodzi, członek Komisji Zakładowej,
skazany na 1,5 roku pozbawienia wolności za organizowanie strajku
- 17/ SŁOWIK Andrzej, Łódź, ul 11 Listopada 33 m 10,
kierowca autobusu w MPK w Łodzi, żonaty, ojciec dwojga dzieci, przewodniczący Zarządu Regionu Łódzkiego, członek Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność",
skazany przez Sąd Wojskowy z art 46 ust 182 dekretu o stanie wojennym za zorganizowanie akcji protestacyjnej w siedzibie Zarządu Regionu na 6 lat pozbawienia wolności i 4 lata pozbawienia praw publicznych



Zarówno w polskiej prasie podziemnej, jak i w gazetach emigracyjnych coraz więcej ostatnio pisze się o kolaboracji. Dlaczego? Czy dlatego, że kolaborantów z polskim reżymem wojskowo-milicyjnym jest coraz więcej? Czy też dlatego, że coraz bardziej wyostrza się granica dzieląca władzę od społeczeństwa? I coraz bardziej oczywiste stają się kryteria moralne. Społeczeństwo po prostu wie, kto jest kolaborantem, a kto nie. Barykada pomiędzy rządzącymi a rządzonymi staje się coraz wyższa. Szczególnie teraz — po rozwiązaniu Solidarności Barykada jest już właściwie nie do pokonania. Dlatego każdy, kto uzcza swego nazwiska, twarzy, głosu, pióra polskiej prasie stanu wojennego (zwanej w okupacyjnym żargonie "gadzinówką" lub "gadem"), radiu, telewizji czy jakimkolwiek rządowym instytucjom lub imprezom, o ile nie żyje w środowisku kolaborantów, musi spotkać się z natychmiastową reakcją — rodziny, kolegów, znajomych, sąsiadów.

Społeczeństwo polskie nie może bronić się siłą. To, co mu pozostało to obrona pewnych podstawowych wartości ludzkich, społecznych, narodowych. Przechowanie ich — jawnie lub w ukryciu — jak w okresie zaborów — dla swoich dzieci i wnuków. W oczekiwaniu na coś, co nadejdzie, bo nadejść musi, a co jest na razie tylko nieokreśloną NADZIEJĄ.

Dlatego, by przetrwać w swej niezmiętej, zdrowej moralnej tkance, społeczeństwo musi izolować kolaborantów, musi stosować wobec nich bezwzględny bojkot. W przeciwnym wypadku grozi mu rozchwianie systemu norm i wzorów moralnych — zjawisko, które sygnalizuje, że

proces ujarzmiania społeczeństwa przez władzę przebiegać będzie już wkrótce lawinowo.

Władza w Polsce nie ma mandatu społecznego. Rządowi wbrew społeczeństwu i przeciwnemu. Dlatego jedyną szansą władzy jest rozszerzenie FRONTU KOLABORACJI, zarówno w Polsce, jak i za granicą, tak by w każdym środowisku mieć "swoich ludzi", gotowych do każdej akcji na każdy rozkaz. Oni będą tą kolaborancką awangardą, która walczyć będzie o pozyskanie jak największych wpływów w środowisku, gdzie znajduje się ich placówka. Oni sprawią, że żadna grupa społeczna nie będzie czuła się bezpieczna. Że każdy będzie widział w drugim potencjalnego donosiciela, prowokatora, zausznika władzy. I na wszelki wypadek będzie milczał.

Takie są rachuby władzy. Im więcej będzie kolaborantów, tym trudniej będzie ich bojkotować. Trudniej będzie nie mówić "dzień dobry" i nie podawać ręki koledze z pracy, sąsiadowi, bratu wreszcie. Podając mu rękę po raz pierwszy, spostrzeże się, że z wyglądu jest całkiem podobny do nas. Uśmiecha się. Może "musiał". Chyba nie jest taki zły. Następnym razem nie nazwiesz go już "kolaborantem". A może nawet wysłuchasz jego argumentów.

Taka erozja moralna społeczeństwa jest jedyną szansą władzy.

Różne są definicje kolaboracji. Przyjmijmy tu taką kolaboracją jest świadome i dobrowolne wspieranie władzy, rządzącej przemocą społeczeństwem, w celu uzyskania osobistych korzyści. Jakie są zatem cechy kolaboranta?

AUTENTYCZNY KOLABORANT WIE, CO TO JEST

ZOFIA BOŃCZA

KOLABORACJA i jak jest spostrzegana przez społeczeństwo, wie także, że to, co on sam robi może zostać kolaboracją nazwane. Tym samym, na mocy definicji, kolaborantami nie mogą być osoby naiwne, niezorientowane, nieświadome, niedoświadczone i nieinteligentne. Oczywiście nie oznacza to, że kolaborant nie może takiej osoby udawać w sposób celowy i znakomity. Nie mogą natomiast kolaborantami być dzieci, chorzy psychicznie, niedorozwinięci umysłowo.

AUTENTYCZNY KOLABORANT DZIAŁA DOBROWOLNIE. Zawsze ma pewien margines swobody, może zadowolić się mniejszą pensją, zmienić pracę, nie kupić samochodu, narazić się kierownikowi, nie dostać awansu. Może, ale świadomie, dobrowolnie wybiera kolaborację. Nie jest natomiast — na mocy definicji — osoba, której zagrożono utratą życia własnego albo kogoś z rodziny, więzieniem albo zsyłką. Czy tego rodzaju represje grożą różnym wielce z siebie zadowolonym, małym i dużym kolaborantom, z pasją i energią włączającym się w propagowanie idei sukcesu stanu wojennego?

Autentyczny kolaborant wspiera każdą władzę rządzącą, przemocą społeczeństwem. Co więc robi?

Czasem wystarczy, że milczy. Ale to rzadko. Częściej działa. Píše lub udziela wywiadów polskiej prasie oficjalnej (za wyjątkiem oczywiście "Tygodnika Powszechnego", kilku czasopism katolickich i naukowych). Mówi w radiu i telewizji — i to nieważne, że akurat o astronomii, nawożeniu gleby czy malarstwie abstrakcyjnym. Ważne, że władza ma kogo pokazać. Telewizjom patrzcie — on nas popiera, on musi nas popierać, bo przecież występuje w tym samym okienku, w którym okazywano jawne dowody zbrodni przygotowywanych przez Solidarność w porozumieniu z CIA i wrogimi ośrodkami na emigracji. Kolaborant firmuje swoją osobą lub nazwiskiem różne propagandowo-fasadowe przedsięwzięcia władzy (typu Komitetu ds Reformy Gospodarczej). Uczestniczy w imprezach artystycznych, politycznych lub naukowych, stanowiących propagandowy pas transmisyjny władza-społeczeństwo. Kolaborant dobrowolnie pracuje w którejkolwiek z partyjno-rządowo-milicyjnych instytucji, obsługujących krajowy aparat przemocy.

Warto przy tej okazji wspomnieć czołowy przyczółek kolaboracji, jakim są tzw

Granice kolaboracji

OKON-y tzn Osiedlowe Komitety Ocalenia Narodowego, pracujące na poziomie organicznym Pragną one pozyskać aplauz społeczny poprzez akcje typu wywieźć smieci od roku piętrzące się w środku osiedla (obowiązek MPO), zreperować huśtawki dziecięce (obowiązek administracji osiedla), sprawdzić, czy kierownik SAM-u sponyżyczego nie kradnie (obowiązek Państwowej Inspekcji Handlowej) itd Cierpią niestety na dotkliwy brak młodzieży i uczciwych ludzi w swoich szeregach Bazują na starej, wypróbowanej w bojach kadrze działaczy

Kolaborant, pracując w "normalnej" instytucji ochoczo popiera wszelkie zarządzenia władzy, ułatwia ich realizację, popularyzuje, przekonuje Daje przykład posłuszeństwa, a na niepokornych kolegów donosi

AUTENTYCZNY KOLABORANT PRACUJE DLA OSOBISTYCH KORZYSCI

A więc pracuje, aby zdobyć — uśmiech pana kierownika, — uścisk ręki prezesa, dyrektora, ministra, — awans i fotel pod palmą, — podwyżkę — przydział mieszkania poza kolejnością, — samochód, — popularność w środowisku takich jak on, — order, — wyższą emeryturę, — możliwość drukowania swoich dzieł, ukazywania się na ekranie, scenie, wywierania wpływu na innych

AUTENTYCZNY KOLABORANT NIE MA WYRZUTÓW SUMIENIA, Jest zadowolony z siebie, pogodnie uśmiechnięty Nie docierają do niego żadne argumenty Doskonale odporny psychicznie

Istnieją jednak kolaboranci, u których, przynajmniej okresowo, zaczynają pojawiać się wyrzuty sumienia Są słabsi psychicznie Dlatego by skutecznie działać, muszą stłumić wyrzuty sumienia, tłumacząc się jakoś przed samym sobą i swoim otoczeniem, dlaczego tak właśnie, a nie inaczej postępują Zmniejszają w ten sposób swój własny lęk przed sobą Takie pozornie racjonalne wytłumaczenie własnego postępowania psychologowie nazywają racjonalizacją

U kolaborantów można zaobserwować różne TYPY RACJONALIZACJI — "mam żonę i dzieci" — muszą tak postępować, bo moja rodzina pozostanie bez środków do życia, nie mogę narażać rodziny, — "jeśli ja tego nie zrobię" — jeśli ja — który przecież jestem porządnym i uczciwym człowiekiem — tego nie zrobię, zrobią to za mnie inni,

kompletne dranie i wtedy będzie znacznie gorzej, bo oni nie mają żadnych skrupułów,

— "zostałem zmuszony" — przyparto mnie do muru, postawiono przed faktem dokonanym, nikt mnie nie pytał o zdanie, uwikłano mnie tak, że nie mogłem się przeciwstawić, próbowałem walczyć, ale bez skutku,

— "inni tak robią" — nie ja pierwszy tak robię i nie ostatni, inni też tak robią i dobrze się mają, gdyby to było coś złego, inni by tego nie robili,

— "sprawa nie jest taka prosta" — cały problem wcale nie jest taki moralnie jednoznaczny, ma dużo różnych aspektów, uwarunkowań, w ostateczności nie wiadomo, kto będzie miał rację,

— "jestem Konrad Wallenrod" — jestem "u nich" wcale nie dlatego, że mam takie przekonania jak oni, wręcz przeciwnie — chcę ich "podkopać" od środka, będę robił dobrą robotę i pomogę społeczeństwu poprzez to właśnie, że tam jestem

Racjonalizacje te nie są nowe, powtarzają się we wszystkich okresach historii i pod wszelkimi szerokościami geograficznymi, gdzie władza rządzi społeczeństwem przy pomocy terroru Powtarzają się również metody werbowania kolaborantów przez władzę

METODA AGENTURALNA polega na tym, iż władza utrzymuje "swojego człowieka" (dobrze, by uplasował się na wysokim stanowisku) w obozie opozycyjnym, po to, by w stosownym momencie mógł on — z całym bagażem pracowicie zdobywanych informacji — w glorii i chwale przejść na właściwą, to jest rządową stronę barykady, szokując niezorientowanych maluczkich nagłą zdawałoby się i dramatyczną zmianą frontu i postawy ("a przecież to był taki uczciwy człowiek")

METODA ZASTRASZENIA — w krajach totalitarnych rozbudowana do perfekcji, operuje całym arsenałem psychologicznego nacisku na jednostkę poczawszy od "twój syn nie wyjdzie z więzienia" a skończywszy na "nie ma mowy, byś nadal mógł tu pracować" Zastraszaniu towarzyszyć może szantaz "mamy dowody Wiemy wszystko Masz rodzinę na Zachodzie"

METODA MARCHEWKI — polega na wskazywaniu rozlicznych korzyści, materialnych i prestiżowych, które płynąć mogą z przystąpienia do "słusznej" sprawy W sytuacji, gdy rolę "marchewki" teoretycznie odegrać może para butów na zamek, metoda ta wydaje się być szczególnie wyrafinowana Przykład ponieważ czas oczekiwania na mieszkanie przekracza obecnie w Polsce 15

lat, postanowiono, że "dla dobra młodzieży" mieszkania w pierwszej kolejności przydziałać się będzie członkom Socjalistycznego Związku Młodzieży Polskiej

Istnieje też w szeregach kolaborantów NABÓR SPONTANICZNY O ile przy pomocy poprzednich metod werbuje się ludzi o tzw słabym kręgosłupie, niestabilizowanym systemie wartości, nihilistów, ludzi bojaźliwych i prymitywnych, o tyle nabór spontaniczny obejmuje osoby, których głównym motywem jest bądź dążenie do kariery, sukcesu, pieniędzy, bądź też chorobliwa żądza odwetu, zemsty Zemsty za tamtem pamiętny strach w okresie Solidarnościowym I lęk przed powtórzeniem się tamtych czasów Lęk przed karą

Zjawisko kolaboracji na rzecz polskiej junty przekracza granice Polski Z rzadka co prawda, ale o wiele za często, jak na odporność psychiczną przeciętnego Polaka, na ekranie telewizyjnym, pomiędzy wiadomością o aresztowaniu przywódców KOR-u a informacją o wykryciu ukrywającego się przywódcy regionalnej Solidarności, pojawia się uśmiechnięta twarz człowieka "stamtąd", siedzącego pod hotelową palmą Twarz człowieka z Zachodu Dlaczego? — pytają ludzie w Polsce, bo Zachód w oczach Polaków nadal uchodzi za uosobienie wolności Chyba nie musiał? Dlaczego? Czy on nic nie rozumie? A może jest z nimi? Przeciw nam? Trudno wyobrazić sobie uczucia targające polskim telewizzem, gdy w ponury grudniowy wieczór, gdy na zewnątrz czoiła, patroli, koksownicy co 100 metrów, a on ogląda wywiad z zadbanym i dozywionym przedstawicielem tzw wolnego świata (to nieważne czy będzie to naukowiec czy businessmen) na tzw neutralny temat

Jest to zjawisko bardzo rzadkie, ale tym bardziej gorzkie, że sprzyja pogłębianiu wśród społeczeństwa polskiego uczucia zawodu, osamotnienia i nastrojów fatalistycznych JEŚLI NAWET ONI, KTÓRZY NIGDY NIE PRZEŻYLI LĘKU PRZED ARESZTOWANIEM, LĘKU PRZED REWIZJĄ, LĘKU PRZED WŁASNYM SASIADEM, NIE SĄ Z NAMI SOLIDARNI, TO KTO NAM BĘDZIE MÓGŁ POMÓC?

Społeczeństwo polskie walczące przeciw przemocy i kłamstwu na barykadach Stoczni Gdańskiej i w podziemnych drukarniach nie powinno nigdy nabrać przekonania, iż jest cierpiącym samotnie Mesjaszem narodów, który znikąd nie może oczekiwać pomocy

12 październik 1982

TYDZIEŃ W POLSCE

Ciąg dalszy ze str 6

Przepisy bankowe zabronią podejmowania z kont dewiz zagranicznych, będzie tylko można pobierać bony dolarowe do sklepów Pewexu

Urban zapowiedział zwolnienie pozostałych 200 "internowanych", lecz przyznał, że po zwolnieniu niektórzy z nich mogą pójść pod sąd za określone przestępstwa Grozi to przede wszystkim przywódcą KOR-u Niektórzy skazani na podstawie przepisów stanu wojennego mogą skorzystać z amnestii na podstawie podeszłego wieku, stanu zdrowia lub problemów rodzinnych

WAŁĘSA Agencje zachodnie otrzymały tekst informujący, że Wałęsa ma zamiar wygłosić przemówienie na wiecu pod Pomnikiem Stoczniovców w Gdańsku 16.XII apelując by użyć wszelkich demokratycznych środków dla odzyskania praw zdobytych przez ruch związkowy Władze oświadczyły, że dotychczas (14 XII) pozwolenie na wiec nie zostało wydane Urban powiedział że władze nie dopuszczą do żadnego nielegalnego zgromadzenia w Gdańsku

11 XII Wałęsa wystosował list do Jaruzelskiego, zaczynający się od słów "Panie Generale" Otrzymanie zagranicznej pomocy, obudzenie inicjatywy społecznej i wzmocnienie pozycji Polski w świecie będzie możliwe tylko poprzez odbudowanie zaufania między władzami a społeczeństwem, stwierdza list Można to osiągnąć tylko na podstawie porozumień z Sierpnia 1980r. Wałęsa domaga się powszechnej amnestii dla skazanych na podstawie przepisów stanu wojennego, przyjęcia do pracy zwolnionych i "powrotu do pluralizmu związkowego" Klasa robotnicza nie przyjęła rozwiązań rządu Z głębokiego kryzysu można wyjść przede wszystkim dzięki wysiłkom całego społeczeństwa "Jestem gotów wziąć udział w pracy wiodącej do tego celu", kończy Wałęsa Władze zignorowały list, miast w londyńskim dzienniku THE GUARDIAN ukazał się tekst rzekomego listu Wałęsy do Jaruzelskiego, pełen pokory i zupełnie różny pod względem stylu od poprzednich oświadczeń Wałęsy Wałęsa oświadczył, że zaprzecza autorstwu, z pośrednictwem oficjalnej agencji prasowej PRL i że napisał list do londyńskiego dziennika ze sprostowaniem

Wałęsie przyznano nagrodę 7000 dol ufundowaną po raz pierwszy przez szwedzkie pismo Dagens Nyheter i duńską Politiken, za "walkę o prawo do życia w wolności i prawdzie" którą prowadzą Wałęsa i Solidarność

GLEMP I KSIĘŻA Wg agencji AP źródła kościelne podały, że księży z archidiecezji warszawskiej oskarżyli prymasa Glempa o to, że nie zajmuje twardszego stanowiska wobec władz

Z krytyką miano wystąpić 7 XII na spotkaniu Prymasa z co najmniej 200 księżmi, którzy chcieli przedyskutować rolę Kościoła w życiu politycznym Kraju

Było to pierwsze spotkanie Prymasa z tak dużą grupą miejscowego kleru od czasu kiedy Prymas objął następstwo po Kardynale Wyszyńskim.

Jeden z uczestników spotkania powiedział, że było "bardzo burzliwe, trudne i bolesne". Według uzyskanych informacji, szczególnie krytykowane wystąpienie Prymasa wzywające aktorów do zakończenia bojkotu reżimowej telewizji i imprez propagandowych, trwającego od wprowadzenia stanu wojennego "Idźcie, gdzie jest wasze miejsce", powiedział Prymas Na drugi dzień władze rozwiązały Związek Artystów Scen Polskich Większość aktorów kontynuuje bojkot

Prymas Glemp otrzymał wiele listów od księży i wiernych krytykujących go za to, że nie dorównuje Kardynałowi Wyszyńskiemu jeśli chodzi o twarde stanowisko wobec władz komunistycznych

REAGAN, w odpowiedzi na "zawieszenie" stanu wojennego powitał przychylnie "częściowe kroki" łagodzące sytuację i oświadczył, że USA złagodzą sankcje ekonomiczne jeśli w przyszłości zostanie wprowadzona "istotna liberalizacja" w PRL

KONFERENCJA "SOLIDARNOŚĆ" Z EUROPĄ WSCHODNIĄ

Jan Wiśniewski

— Kraje takie jak Kanada powinny zwiększyć cenę zboża sprzedawanego Związkowi Radzieckiemu, aby w ten sposób pokazać swą działalność z polskimi robotnikami i wpłynąć na reformę systemu komunistycznego w krajach Europy Wschodniej. Ceny zboża winny być obniżone tylko wtedy, gdy Sowiety okażą faktyczne złagodzenie swej polityki. Zwiększone zyski z podwyższonych cen zbóż powinny zostać obrócone na pomoc głodującym na świecie i takim krajom jak Polska, lecz jedynie pod ściśle przestrzeganiem warunkiem, że te pieniądze wzmocnią elementy gospodarki komunistycznej usprawniając działanie całego systemu. Niewielki sektor prywatnej inicjatywy w krajach bloku wschodniego jest jedną częścią ich gospodarki pracującą efektywnie (np. prywatne rolnictwo w Polsce) i właśnie tam powinny pójść pieniądze.

Poza tym nie będziemy dawać wolnych kredytów krajom Trzeciego Świata. Musimy skoncentrować się na pomocy dla tych sektorów, które pracują i uzależnić pomoc dla Sowietów od ich zachowania się na arenie międzynarodowej, powinniśmy także ograniczyć przepływ technologii użytecznej militarnie między Zachodem a Wschodem. Jeżeli tego nie uczynimy kryzys systemu politycznego Europy Wschodniej będzie się pogłębiał i w końcu stanemy twarzą w twarz z kryzysem z którym sobie nie poradzimy. Polski kryzys jest symptomem powszechnego upadku systemu sowieckiego, gdzie tylko dwie rzeczy funkcjonują efektywnie: aparat przemocy i niewielki sektor inicjatywy prywatnej. "Solidarność" narodziła się właśnie z powodu całkowitego załamania się polskiej gospodarki, i nie jest bezpośrednim wyznacznikiem sukcesu, lecz alternatywą w stosunku do ich rozpadającego się systemu gospodarczego. Powszechna mądrość z jaką "Solidarność" stawiała swe żądania, czynią nonsensownym zarzut, że tylko militarne i policyjne represje mogą przywrócić porządek w Polsce. To co tam się stało dowodzi upadku partii komunistycznej i reprezentowanego przez nią państwa. Dziś w Polsce są tylko dwie siły posiadające mandat i zaufanie społeczeństwa: ruch robotniczy skupiony w "Solidarność" i Kościół.



Michael Ledeen

W sobotę 11 12 1982r w Council Chamber torontońskiego ratusza odbyła się konferencja "Solidarność z Europą Wschodnią". Została ona przygotowana przez Komitet Organizacyjny pod patronatem mera miasta Toronto Artura Eggletona. Wśród zaproszonych gości znajdowali się Robert Rae, lider NDP w Ontario, Michael Wilson, poseł parlamentu federalnego, krytyk finansowy z ramienia PC Ed Broadbent-przywódca NDP, poseł parlamentu federalnego Jesse Flis-reprezentant rządu, David Peterson-lider Partii Liberalnej w Ontario. Konferencja rozpoczęła się przemówieniem mera Artura Eggletona, proklamował on dzień 11 12 1982r "Dniem Solidarności". Po przemówieniu mera Zygmunt Przetakiewicz, kierownik Biura Informacyjnego NSZZ "Solidarność" w Kanadzie wręczył merowi replikę gdańskiego Pomnika Ofiar Grudnia 1970, która od tej pory zdobić będzie hall ratusza.

Pierwszym mówcą była prof Ewa Eljasz-Brantley z Uniwersytetu Harvardzkiego w swoim wystąpieniu zatytułowanym "Solidarność jako model dla Europy Wschodniej" przedstawiła wpływ "Solidarności" na pozostałe państwa bloku komunistycznego. Sytuację polityczną poszczególnych krajów Europy Wschodniej przedstawił dr Bennet Korvig w referacie "Węgierski ruch oporu dzisiaj", dr Orst Rudzik "Represje na Ukrainie", dr Gordon Skilling "Karta 77 w Czechosłowacji", p Nicholas Pasić "Prawa człowieka w Jugosławii", p Laas Leivat "Represje i ruch oporu w Estonii, Łotwie i na Litwie". W ramach ostatniego z wystąpień pokazano film o współczesnych obozach pracy przymusowej na Łotwie nakręcony przed dwoma laty przez członków ruchu oporu.

Najbardziej znaczący referat podczas konferencji wygłosił dr Michael Ledeen z Centrum Międzynarodowych Badań Strategicznych Uniwersytetu Georgetown, doradca byłego sekretarza stanu Aleksandra

CZARNA NIEDZIELA

Refleksje po roku
Artykuł dyskusyjny

Dzień 13 grudnia 1981 roku przeszedł już do przeszłości jako jedna z najczarniejszych dat w historii Polski. Wydarzenia tamtej "czarnej niedzieli" wstrząsnęły całym cywilizowanym światem i poruszyły sumieniem wielu ludzi dobrej woli.

W pierwszą rocznicę wybuchu wojny polsko-jaruzelskiej w naszym kraju kiedy zaciera się już wspomnienie szoku, jaki towarzyszył napaści zbrojnych oddziałów komunistycznych na bezbronną ludność miast i wsi spokojnego narodu nad Wisłą, nasuwają się chłodnie refleksje i wnioski wynikające z obserwacji wypadków, które miały miejsce przed i po wprowadzeniu t z w stanu wojennego.

Napisano już wiele artykułów na temat możliwości i niemożliwości uniknięcia totalnej konfrontacji między władzą a zdemokratyzowanym społeczeństwem skupionym wokół "Solidarności". Dzisiaj, dla wielu nie ulega już wątpliwości, że liczenie na pobłażliwość reżymu dla niezależnych instytucji w komunizmie sowieckim było wielką naiwnością. Z drugiej jednak strony bez tej naiwności bez tej bezgranicznej wiary w siłę zdecydowanej większości narodu wyrażającego pragnienie podstawowych zmian ustrojowych nie byłoby możliwe ujawnienie się wewnątrz i na zewnątrz (co na dłuższą metę będzie miało znaczenie międzynarodowe) gigantycznej wprost woli odrzucenia systemu obcego Polakom i jak się wreszcie okazało tylko płytko osadzonego w psycho-biologicznej tkance społeczeństwa.

Ta wiara czy naiwność, jak kto woli, trwała przez lata w różnych ośrodkach opozycji grupujących się wokół myśli Jacka Kuronia i jego przyjaciół by rozpalili się pełnym ogniem w okresie istnienia "Solidarności". Wiara ta była potrzebna do tego by ludzie przezwyciężyli apatię intelektualną i społeczną by przeszli do tworzenia niezależnych programów, instytucji, partii, itd.

Jednakże, od samego początku skrytykowania się społecznej opozycji wokół programu Kuronia, on sam wyrażał wątpliwości co do powodzenia tej linii oporu wobec totalitarnej dyktatury, ostrzegając przed możliwością "nowej tragedii narodowej". Było to uczciwe stanowisko zarówno wobec siebie samego jak i wobec zwolenników którzy nie mogą oskarżać uwięzionego obecnie przywódcę o zaprowadzenie ich na pewną rzeź. Uczucie grozy nie opuszczało ani przez chwilę grupki kamikaze z KOR u przez cały okres ich działalności ani też potem większości wolnego społeczeństwa od sierpnia 80 do grudnia 81. Niezniszczalny sukces tej orientacji polegał na tym, że rozbijane przez blisko 40 lat naród polski, połączył się w naturalnie społeczny sposób i przebił przez skorupę reżymu by ukazać się w całej swej, nieprawdopodobnie czystej postaci zdumionemu światu. Niestety, świat ten, zblazowany do ostatnich granic coraz liczniejszymi ludobójstwami w różnych częściach globu ziemskiego, nie potrafił docenić "polskiego cudu". Widocznie rewolucja bez krwi nie robi na nikim większego wrażenia i jakkolwiek wszędzie na Zachodzie rozlegały się pochwały na cześć "Solidarności", w tym samym czasie, miliony dolarów płynęły do Moskwy, Warszawy i innych stolic komunistycznych by dokarmiać czerwonego smoka szykującego się do ataku na swoją kolejną ofiarę.

Jeśli powstanie "Solidarności" i jej 16-to miesięczny żywot były udanym sukcesem zwolenników Kuronia to 13 grudnia 81 ukazał jego granice. O ile Kuron nie wykluczał tego tragicznego finału to konkurencyjne ugrupowania opozycyjne, skupione wokół myśli Leszka Moczulskiego, zakładały w pierwszym rzędzie taką porażkę i od niej też wyprowadzały linię oporu wobec komunistów. Nie ulega wątpliwości że w miarę rosnącego terroru w Polsce, KPN i inne pokrewne jej partie będą zyskiwać coraz więcej zwolenników, i jest wielce prawdopodobne, że zajmą oni miejsce korowców w podziemnym organizowaniu się narodu. Jeśli zaś Rosjanie zajmą zbrojnie nasz kraj to przesunięcie polityczne opozycji stanie się naturalnym i nieuniknionym faktem.

Demokratyczni działacze KOR u stawiali na hasło "najpierw wolność, niepodległość potem" i bazowali na

dosyć niejasnym pojęciu "finlandyzacji". Polscy KPN-owcy natomiast uważali od samego początku za nie-realistyczne i bezsensowne zmaganie się bezbronnego społeczeństwa z uzbrojonym po zęby potworem imperium moskiewskiego. Zalecali oni także organizowanie się narodu polskiego, ale od razu w podziemiu i w ściśle zakonspirowanych komórkach, podporządkowanych jakimś centralnemu ośrodkowi. Kładli nacisk na potrzebę poświęceń indywidualnych i zbiorowych w walce o niepodległość i wolność, w tej właśnie kolejności gdyż wedle nich, nawnym było sądzić, że demokracja w Polsce możliwa byłaby bez pełnej niepodległości. Moczulski i jego przyjaciele byli bardziej działaczami niż intelektualistami i niezwłocznie przystąpili do zakładania modelowej organizacji o strukturze częściowo zakonspirowanej i scentralizowanej. Przekonani, że sama walka o niepodległość wymagać będzie ofiar i dyscyplinowania podziemnego społeczeństwa, mniej zajmowali się sprawą demokracji i problemy z nią związane odkładali raczej na później.

W latach siedemdziesiątych, kiedy zajęły gorączkowym bogaceniem się PZPR złądził nieco represje wobec opozycji, ta szybko rozwinęła się w małych ale sprawnie działających grupach. Wkrótce też doszło do konfliktów między nimi, a nawet wrogoci, podsyconej w oczywisty sposób przez tajną policję polityczną której agenci działali i z pewnością działają nadal w łonie najważniejszych ugrupowań. Dzisiaj, z perspektywy lat i miesięcy widać jasno że głębokie tło tych konfliktów tworzyła rzeczywistość społeczna i polityczna tamtego okresu. Program KOR u był starannie dostosowany do sytuacji w jakiej powstawał archaiczną strukturą totalitarnej władzy, rozgoryczeniem społeczeństwa postępującą demoralizacją warstw rządzących i powszechne rozczarowanie spowodowane niespełnieniem obietnic wydanego podniesienia stopy życiowej najszerzszym mas KOR twierdził, że nie chciał fizycznie obalać władzy, że tylko pragnął jedynie zmusić ją do samoprzebudowy i do uznania społeczeństwa za swego partnera.

Opinia społeczna, skupiona wokół programu Kuronia wierzyła, że po kilku latach kryzysu, pod naciskiem zorganizowanego narodu znajdą się w reżymie mechanizmy by go uratować od zagłady, a kraj od inwazji sowieckiej Polacy, zmęczeni wyrzeczeniami lat 70-tych i pamiętający dobrze niedawno przecież krwawo stłumione bunty (1976, 1970, 1968), w większości skłaniali się ku pokojowej drodze zmiany systemu. Była to droga najatrakcyjniejsza w owym czasie i najlepiej opracowana teoretycznie przez rzesze liberalnych intelektualistów, których przetrzała wizja Moczulskiego, cierpienia z nią związane i beznadziejna, jak się wydawało wtedy i wydaje zresztą nadal, walka z całym czerwonym imperium. W końcu lat siedemdziesiątych nie wyobrażano sobie w Polsce by mogły nadejść czasy jeszcze większych wyrzeczeń i jeszcze bardziej zażartej walki o przetrwanie narodu. Nie wierzono w to i dlatego koncepcje Moczulskiego znalazły o wiele mniej licznych zwolenników niż poglądy Kuronia. A to, że w ogóle mimo wszystko KPN-owcy rozszerzali swoje wpływy w okresie działania "Solidarności" było prawdopodobnie związane z planami sił bezpieczeństwa by "spularyzować" (oczywiście na drodze oczerniania) tę organizację w celu osłabienia KOR u, który dominował wtedy w związku Waleś, a więc w konsekwencji w celu osłabienia jedności społeczeństwa.

Raz jeszcze w historii, "siły zła", przekonane o swej potęgę manipulacji i intrygi, próbując rzeczywście siać zło i przerażenie, osiągnęły jednak wynik przeciwny od zamierzonego. Pokazując Moczulskiego w telewizji i przedstawiając względnie dokładnie jego program i oskarżając go przy okazji o współpracę z byłymi hitlerowcami komunistyczne środki przekazu uczyniły to o czym on sam chyba nigdy nie marzył. Było to na jesieni 1980 roku wkrótce po narodzinach "Solidarności". Moczulski mówił głośno to o czym wszyscy po cichu myśleli. I chociaż większość Polaków nie była już zaszokowana programem KPN to traktowali go oni jako coś przedczesnego i zbyt prowokacyjnego w stosunku do władz lokalnych i do Moskwy.

Sama opozycja, opanowana teraz przez KOR, starała się wyciszyć ten drażniący głos niepodległościowego wizerunku, który zdawał się ścigać niepotrzebne gromy Kremla w momencie gdy wolność po cichu jak się zdawało, na dobre zaczynała się zadomawiać w kraju. Dlatego niektórzy posuwali się aż do twierdzenia, że uwięzienie szefa KPN-u poskromi gniew Moskwy i da więcej swobody "Solidarności". Również i niektóre kręgi kościelne przestraszone były jawne anty-sowietkim programem KPN u podobnie zresztą jak i przedtem dystansowały się one od KOR-u. Władze tymczasem nie ustawały w staraniach by poróżnić między sobą partnerów po przeciwnej stronie barykady. Odczuwało się szczególnie wywieraną, presję na Kościół by oddalił się od opozycji i od społeczeństwa.

Generał Jaruzelski i jego tajny sztab, działający już od wczesnej wiosny 1981 robił duże postępy w wywoływaniu wrażenia anarchu w kraju. Prowokacje następowały za prowokacjami i władza nawet się specjalnie nie kryła z tym, że jest ich autorką. Dawała ona tylko jasno do zrozumienia, że jest i pozostanie panem sytuacji, ukrytym w cieniu reżyserem widowiska. Szefowie PZPR u rzucałi co jakiś czas groźby pod adresem opozycji, a jednocześnie zresztą manipulując kanałami kościelnymi, sprawiali wrażenie nawróconych złoćców żałujących za grzechy.

Ten obraz walka przemienionego nagle w jagnę kłócił się jednak z tysiącami sygnałów nadchodzących z różnych części kraju. Tu i tam słyszano się głosy ponurych partyjnych, którzy mówili w przypływie szczerości "My jesteśmy cierpliwi. Popatrzmy jak to jest wszystko rozpięprzy, a potem chwycimy całe bractwo za mordę". Władza robiła wszystko by rozdrażnić społeczeństwo i radykalizować "Solidarność". Była to taktyka na pewno przemyślana w Moskwie i pozorne cofanie się reżymu było rzeczywiście zaplanowanym odwrotem.

Niestety, ani "Solidarność" ani Kościół, w ostatnich miesiącach poprzedzających uderzenie Jaruzelskiego, nie przygotowały w żaden sposób narodu na najgorsze. Szycowano się raczej na najlepsze na zwycięstwo w ewentualnych przyszłych wolnych wyborach, i t d. Tymczasem od zjazdu PZPR w lecie 1981 roku, coraz bardziej rzucały się w oczy umundurowani ministrowie w rządzie PRL, w lasach odnajdywano porzucone magazyny zepsutej żywności, z prowincji docierały głosy o wcielaniu kryminalistów do ZOMO, manewry wojskowe stawały się coraz częstsze, i t d. Zbagałizowano wzrastającą z dnia na dzień emigracyjną falę Polaków, która była najoczywistszym socjologicznym sygnałem nadciągającej grozy wojennej.

Od chwili gdy generał zajął stanowisko szefa PZPR-u, nie mogło być wątpliwości, że reżym szykuje się do wielkiej operacji typu wojskowego. Wysłanie zaś przez Jaruzelskiego t z w terenowych grup operacyjnych było wprost nieprawdopodobnym odkryciem kart. Lecz nawet i wówczas sam przywódca "Solidarności" powitał to jako przejaw normalny i wręcz pożyteczny. Można sobie wyobrazić jak wyli ze śmiechu w tym momencie urzędnicy tajnej policji Jaruzelskiego i on sam osobliście. Można też sobie wyobrazić jak rozwinęli oni na całą skalę swoje naciski na Kościół i na kierownictwo "Solidarności" by wybić im z głowy jakiegokolwiek przygotowania na wypadek stanu wojennego. Te naciski i różne niewątpliwie tajne manipulacje w łonie opozycji, a także zresztą propagandą w środkach masowego przekazu w kraju i zagranicą, doprowadziły do rozbrojenia psychicznego społeczeństwa w przeddzień zbrojnej napaści. Wszystko to przyćmiło banalne sygnały płynące co dzień od prostych ludzi przestraszonych realną perspektywą zemsty ze strony PZPR.

Ostatnim bluffem na parę tygodni zaledwie przed "czarną niedzielą" było spotkanie Jaruzelskiego z Waleś i z Prymasem Głębkiem. Było to spotkanie starego politycznego wyjadacza i zawodowego wojskowego z młodym działaczem związkowym i z księdzem który dopiero co przejął po historycznym Prymasie "Tysiaclecia" obowiązki głowy potężnego Kościoła katolickiego w Polsce. Rozmowy musiały przekonać generała, że uspienie przeciwnika jest na tyle wystarczające by nie odkładać już dłużej decyzji ataku. Pozostało mu tylko oczekiwanie na akceptację Kremla i rozkaz operacyjny, który nie bawem nadszedł.

Bogusław Podorski

"Echo Tygodnia można nabywać w Montrealu w każdą niedzielę pod kościołami polskimi, przed sumą w Kościele Sw Trójcy i Matki Boskiej Częstochowskiej oraz po sumie w Kościele Sw Wojciecha Można również je kupić w sklepie spożywczym p Jałowego - 2657 Rouen, Mo Frontenac, w sklepie spożywczym p Grocholskiego - 3561 Belair, dzielnica Rosemont oraz w sklepie z gazetami przy 3511 Boul St Laurent"

MONTREAL

WIADOMOŚCI Z TERENU KONGRESU POLONII KANADYJSKIEJ W MONTREALU

Dnia 30 listopada br zwołane zostało przez Zarząd Kongresu Nadzwyczajne Zebranie Rady Kongresu Polonii Kanadyjskiej w Quebecu, celem omówienia zaistniałej sytuacji spowodowanej uchwaleniem przez Radę Kongresu podwyżki składek do Kongresu z jednego dolara na trzy dolary rocznie. Po otwarciu zebrania, prezes J Rawicz udzielił głosu p J Jędrzejewskiemu, referentowi prasowemu Kongresu celem złożenia sprawozdania z Walnego Zjazdu K P K w Winnipegu, na ten sam temat mówili także delegaci z Montrealu J Trzciniński, J Gonerko, J Basik, wszyscy podkreślali sprawność organizacji i pozytywne uchwały Zjazdu.

Z kolei prezes Rawicz przedstawił zaistniałą sytuację na terenie organizacji Polonijnych w Quebecu i odczytał list od Zarządu Centralnego Polskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy, podpisany przez prezesa L Broniowskiego, powiadamiający Radę o

zawieszeniu członkostwa grup Wzajemnej Pomocy w Radzie Kongresu Polonii Kanadyjskiej w Quebecu. Niektórzy członkowie Rady kwestionowali ważność listu, gdyż zgodnie ze Statutem Kongresu Centralny Zarząd nie jest członkiem Kongresu lecz tylko organizację tworzącą Centralny Zarząd Statut Kongresu paragraf 10 mówi. W skład Rady Kongresu Polonii Kanadyjskiej Quebec wchodzi a prezes i delegaci organizacji lub instytucji członkowskich, w stosunku 1 delegat na 50 osób.

Statut Kongresu paragraf 6, wyjaśnia dokładnie o sposobie zrezygnowania organizacji z członkostwa w Radzie, paragraf ten został uzupełniony uchwałą Rady Kongresu, która mówi że tylko Walne Zebranie organizacji członkowskiej może zdecydować o zrezygnowaniu z Rady Kongresu, nie ma mowy o jakimś zawieszeniu członkostwa.

Z dyskusji wynikało, że sprawa składek do Kongresu nie była główną podstawą do zajęcia takiego stanowiska przez Centralny Zarząd P T W P,

zwłaszcza że uchwała mówi w wypadku trudnej sytuacji finansowej organizacji, Zarząd Kongresu jest upoważniony do znizenia lub zwolnienia całkowicie od opłat na rzecz Kongresu. Nie wiemy co się kryje za tą akcją przeciw Kongresową, zwłaszcza że organizacje należące do Centralnego Zarządu PTWP można zaliczyć do bogatych i napewno stać je na ten skromny wydatek.

Trudno uwierzyć aby członkowie tych organizacji poparli decyzje Centralnego Zarządu pod przewodnictwem p L Broniowskiego, znając dotychczasową ich działalność na rzecz Kongresu Polonii i Polski, zwłaszcza dzisiaj kiedy potrzebna nam jest silna i zjednoczona Polonia która tylko wtedy może przynieść pomoc uciemnionemu Narodowi.

Po gruntownej dyskusji i wypowiedzeniu się wszystkich przedstawicieli organizacji, Rada zleciła Zarządowi Kongresu wysłanie listu, wyjaśniającego uchwały Rady i

stanowisko Zarządu Kongresu, oraz wysłanie przedstawicieli Zarządu na zebrania członków organizacji które zostały zawieszane przez Centralny Zarząd P T W P, celem dokładniejszego naświetlenia całej sprawy.

Nie sposób pominąć aktywnego udziału w Radzie Kongresu przedstawicieli Grupy działania na rzecz "Solidarności". Organizacja ta powstała w ubiegłym roku i przez ten krótki okres swego istnienia wykazała się wielką aktywnością, czy to w zbiorce na pomoc dla "Solidarności" czy też w akcji protestacyjnej przeciw klice Jaruzelskiego, ich stanowisko wskazuje że rozumieją oni najlepiej problemy Kraju i Polonii Quebeckiej, obawiam się że nasze "krasomówstwo" może ich odstraszyć od udziału w Radzie Kongresu, co byłoby wielką stratą dla przyszłości Kongresu.

Słychać też było jakieś pomrukiwania przeciwko przestrzeganiu Statutu Kongresu, który także można nazwać Konstytucją Kongresu,

chciałbym zwrócić na jeden bardzo ważny szczegół uwagę, jeśli Reżym Komunistyczny w Polsce przestrzegał nawet przez siebie uchwaloną Konstytucję to napewno nie doszłoby do tylu tragedii, zmuszeni jesteśmy do przestrzegania Statutu a jeśli jest zły to Rada ma prawo go zmienić.

Dzwonne było zachowanie się niektórych działaczy polonijnych, znając ich płomienne przemówienia na posiedzeniach Rady, tym razem nie zabierali głosu w ogóle, nie sądzę, aby czuli się oni współodpowiedzialni za zaistniałą sytuację w Kongresie.

Dobrze byłoby aby sprawa składek do Kongresu została już zamknięta i pozwolono Zarządowi Kongresu do wypełniania nałożonych na niego obowiązków a jest ich wiele, dla przykładu pomoc nowoprzybyłym z Austrii i innych krajów Europy, dalsza zbiórka na pomoc wygłodzonej Ojczyźnie.

POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ

W dniu 25 II 82r odbyło się w Montrealu posiedzenie Polskiej Rady Szkolnej. Dyskutowano m.in. nad programami i rozkładem materiału nauczania w szkołach polskich, prowadzeniem dzienników lekcyjnych, realizacją materiału nauczania. Omawiano też sprawy związane z obchodami 30-lecia powstania P R Szk.

Uchwalono również petycję do przedstawicieli Rządu Kanadyjskiego zajmującego się sprawami oświatowymi, z prośbą o przedstawienie jej Komisji UNESCO przy ONZ, w sprawie zagrożenia szkolnictwa w Polsce.

Oto jej treść:

Od chwili wprowadzenia bezprawia stanu wojennego istnieje poważne zagrożenie dla oświaty i wychowania młodzieży w Polsce. Zwalnia się z pracy najlepszych profesorów i wychowawców, zniweczono proces demokratyzacji w szkolnictwie podstawowym i akademickim, fałszuje się historię Polski, próbuje się dyskryminować wspólną działalność NSZZ "Solidarność" i NZS Narzuca się młodzieży światopogląd niezgodny z jej przekonaniem, a wszelkie próby protestu z jej strony tłumione w sposób wyjątkowo brutalny.

Zwracamy się z prośbą o przedstawienie naszej petycji Komisji UNESCO przy ONZ. Domagamy się:

1 Natychmiastowego uwolnienia wszystkich nauczycieli i działaczy oświatowych uwięzionych, bądź internowanych za działalność związkową oraz przywrócenie ich do pracy na poprzednich stanowiskach.

2 Przywrócenie działalności NSZZ "Solidarność", Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania, Niezależnego Zrzeszenia Studentów i Niezależnych Samorządów Uczniowskich.

3 Przywrócenie procesu demokratyzacji w szkolnictwie.

4 Przestrzeżenie porozumienia z listopada 1980r zawartego w Gdańsku pomiędzy K S O i W "Solidarność" a Ministerstwem Oświaty i Wychowania.

5 Uznawanie i realizowanie programów szkolnych i akademickich, wprowadzonych przez Solidarność Nauczycielską.

6 Zaprzestanie szykan za nauczanie prawd historycznych.

7 Nienarzucać uczniom światopoglądu niezgodnego z ich przekonaniem.

8 Pozwolenia na swobodne nauczanie i uprawianie praktyk religijnych oraz akceptowania symboli religijnych.

Zwracamy się do wszystkich organizacji nauczycielskich poza granicami Kraju o poparcie naszej akcji i pisanie podobnych petycji.

Polska Rada Szkolna
w Montrealu



FELIETON

Pójdź dziecię, ja cię uczyć każę-powiedział wieszcz tak, jakby był zatrudniony na pełnym etacie w Emigracji Kanadyjskiej. Nieomal wszyscy emigranci, którzy znaleźli się w Kanadzie dostają skierowanie do szkoły. I mnie spotkała ta przyjemność. Uczę się francuskiego. W szkole atmosfera wspaniała, uczniowie to przed-

stawiciele Układu Warszawskiego, plus spore oddziały ochotników z Wietnamu.

Lektorzy wykazują stoicki spokój (za 36 tysięcy rocznie, można), chociaż mają poważne problemy z podopiecznymi. Wietnamczycy pilni, zdyscyplinowani, ale z francuskim mają poważne kłopoty. Polacy szybko opanowują obcy język, natomiast zachowanie niektórych z nich. Dopiero teraz człowiek rozumie dlaczego przeżyliśmy trzy rozbiory i p Wojna straszyl nas czwartym. Pomirny fakt, że 100% frekwencja polskich emigrantów jest tylko co drugi piątek, wtedy otrzymuje się czek. Pomirny fakt, że podjęcie w klasie jakiegokolwiek decyzji, np w sprawie zorganizowania wycieczki, jest niemożliwe, zawsze ktoś zgłosi liberum veto. Pomirny również fakt, że, pomimo próśb lektorów w klasie rozmawia się po polsku. Parę dni temu emigrantka z Salwadoru zaproponowała zgłoszenie do Telewizji następującej reklamy:

"Panie, Panowie, organizujemy szybką i bezpłatną naukę języka polskiego. Jeśli chcesz szybko opanować język polski zapraszamy do klasy 308. Po sześciu miesiącach nauki francuskiego gwarantujemy znajomość polskiego. Zapraszamy tu dokładny adres". Otóż pomirny to wszystko, gdyż są to nieistotne historie w porównaniu z najbardziej przykrym problemem. Gdyby na podstawie usłysanych w szkole opowieści

moich rodaków opisać co przeciętny emigrant zostawił w Polsce, to wyglądałoby to tak: Willa w centrum jakiegoś dużego miasta, ewentualnie 6-cio pokojowe mieszkanie własnościowe-oczywiście kompletnie wyposażone, prywatny biznes, dochody miesięczne ileś tam dziesiątków tysięcy i obowiązkowo samochód i domek letniskowy.

A teraz proszę odpowiedzieć na pytanie: Co taki emigrant może powiedzieć o Kanadzie? No i doszliśmy do sedna sprawy. Oczywiście wszystko jest na nie. A jako pierwszy obiekt do przekazania swoich krytycznych i w większości nieuzasadnionych uwag taki "ktos" wybiera sobie nauczyciela. I tak Bogu ducha winny wykładowca dowiadyuje się co Polak potrafi. Chyba niektórzy z nas zbyt dostojnie interpretują ten popularny za Gierka slogan: Wiadomo Polak nie liczy się z nikim i niczym.

Stop, stop, stop, zagalopowałem się. Zupełnie zapomniałem, że i ja jestem emigran-tem z Polski. Przepraszam moi drodzy. Oczywiście wszystko to co poprzednio napisałem, to bzdury. Musiałem, bo inaczej nikt by tego nie wydrukował. Ale przecież wiecie, że w Kanadzie mieszkania są za małe, samochody za duże, mięso twarde, krowy dają kwaśne mleko, kury niosą kwadratowe jaja, ulice są brudne, zasłki niskie, a jedyne co godne szacunku to dolary.

D KACZOROWSKI

poradnia „Zaufanie

ZDERZENIE DWÓCH KULTUR

Pani Krystyna J z Toronto pisze

Jesteśmy w Kanadzie stosunkowo niedawno, ale mieliśmy szczęście, bo mężowi udało się dostać dobrą pracę w dużej firmie. Ma w pracy dużo kolegów. Jedną rzecz nam się bardzo nie podoba — stosunki międzyludzkie są bardzo powierzchowne i sztuczne. Niby co tydzień jesteśmy u kogoś innego na przyjęciu, ale to tutaj zupełnie nic nie znaczy. Koledzy, którzy podczas party do niego się uśmiechają i mówią mi miłe rzeczy,

w pracy "donoszą" na męża do szefa, że jest niesamodzielny i trzeba mu pomagać. Zaś kiedy mąż prosi, żeby mu coś wytłumaczyli, mówią, że są bardzo zajęci i "spróbuj sam"

Nasza odpowiedź

Problem, który Państwo przeżywają wynika ze zderzenia DWÓCH RÓŻNYCH KULTUR I DWÓCH RÓŻNYCH MODELI OBYCZAJOWYCH amerykańskiego i polskiego. A także z nieznajomości praw, norm i reguł, rządzących stosunkami międzyludzkimi w kraju GOSPODARZA — tzn w Kanadzie

Jakie to więc różnice w obyczajowości amerykańskiej i polskiej? Można za najważniejsze dla niezorientowanego w tych zawiłościach przybysza z kraju?

ZAPRASZANIE KOLEGÓW Z PRACY — RYTUAŁ CZY OZNAKA PRZYJAŹNI?

W Polsce zaproszenie do domu kolegi z pracy oznacza zwykle dużą zażyłość. Zapraszając kogoś do domu chce się go w jakiś sposób WYRÓŻNIĆ spośród grona pozostałych kolegów. Sygnalizuje się mu więc tym samym lubię cię, mam do ciebie zaufanie łączy nas coś więcej niż tylko wspólna praca — przyjdź do mnie do domu — poznasz moją rodzinę i ja poznam ciebie lepiej. Zaproszenie takie traktuje się jako okazję do zbliżenia się — poznanie sądów, opinii i postaw drugiej osoby.

Jeśli wyniki pierwszej wizyty są pozytywne, istnieje wysokie

prawdopodobieństwo następnych spotkań i — zadziernięcia przyjaźni. Czasem jednak całe lata mijają, zanim kolega z pracy zdecyduje się zaprosić do domu drugiego kolegę, pracującego przy sąsiednim biurku. Całe lata mogą również minąć, zanim zaczną sobie mówić po imieniu. Ale to wtedy znaczy naprawdę BARDZO WIELE.

Rzadko zaprasza się do domu wszystkich kolegów z pracy, raczej WYBIERA SIĘ tych, których się lubi najbardziej. Jeśli chce się uczcić jakąś uroczystość w pracy, choć formalnie jest to zabronione.

W Kanadzie natomiast kontakty towarzyskie mają znacznie szerszy zasięg, w niektórych istnieje zwyczaj zapraszania na okresowe party WSZYSTKICH kolegów z pracy, niezależnie od tego, kogo się lubi bardziej, a kogo mniej, z kim ma się porozmawiać o różnych sprawach, a kogo uważa się za nieuleczalnego nudziarza. Wszyscy mają równe prawa.

Kanadyjskie party nie jest oznaką nawiązania przyjaźni czy chęci jej nawiązania. Istnieje po prostu silnie utrwalaony ZWYCZAJ zapraszania wielu, często całkiem sobie nieznajomych ludzi w jednym terminie, aby mogło odbyć się PARTY. Po to, by zadośćuczynić obyczajowi. To, że w gronie mało znających się osób (a często, co gorsza, mało sobą zainteresowanych) trudno o autentyczną dyskusję czy wymianę myśli i opinii wykraczającą poza pogodę, najnowsze przepisy kulinarne oraz najnowsze "speciale" w sklepach, jest całkowicie zrozumiałe. Czasami nawet osoby próbujące podjąć jakąś "głębszą" problematykę spostrzegane są jako dziwacy zaburzający miłą i bezproblemową atmosferę przyjęcia. Przecież chyba nie po to tu przyszliśmy, żeby robić jakiś większy wysiłek intelektualny, chodzi nam tylko o to by maksymalnie przyjemnie spędzić przeznaczony dla nas czas. Bez żadnych dalszych zobowiązań.

Po skończonym party, uradowani goście mówią "BYE", "SEE YOU" po to, by nazajutrz w pracy być już całkiem kumś innym.

CZY MOŻNA BYĆ KIM INNYM W PRACY A KIM INNYM W DOMU?

W Polsce na ogół jednakowo traktuje się tego samego kolegę w pracy i w domu. Jeśli lubię go, okazuję mu to, spotykamy się z rodzinami, mam wobec niego określone zobowiązania w pracy. Jeśli by on potrzebował pomocy, był w jakikolwiek sposób zagrożony, mam moralny OBOWIĄZEK stanąć w jego obronie. Tego wymaga zwykła KOLEŻEŃSKA SOLIDARNOŚĆ.

Dość rzadko można spotkać w Polsce ludzi, którzy dobrze potrafią odgrywać rolę pracownika i oddzielnie — rolę kolegi. A jeśli już — to na ogół przeważa poczucie solidarności koleżeńskiej nad lojalnością pracownika.

Tu, w Kanadzie jest inaczej — W pracy jestem przede wszystkim pracownikiem. Z tej roli muszę wywiązać się jak najlepiej. Za to mi przecież płacą i tego ode mnie wymagają. Koledzy, z którymi pracuję są mi o tyle potrzebni, o ile pomagają mi zwiększyć efektywność mej pracy. W domu natomiast muszę wywiązać się jak najlepiej z roli gospodarza. Muszę być przeto miły, sympatyczny i serdecznie uśmiechnięty. Zapraszam wszystkich, nawet gdy kogoś nie lubię, bo tak wypada. Nie mam natomiast żadnego obowiązku zachowywać się tak samo wobec kolegów w pracy i w domu. TO SĄ DWIE CAŁKIEM ODRĘBNE ROLE.

Polakowi trudno zrozumieć taką "podwójną" mentalność. Dlatego stosunki z kolegami męża odbiera Pani jako sztuczne.

I DON'T CARE

W Polsce istnieje niepisany zwyczaj opiekowania się nowo przybyłymi pracownikami. "Nowy" przyjmowany jest na ogół serdecznie i troskliwie. Starsi pracownicy pamiętają, jak trudne były ich własne "pierwsze kroki". Zresztą każdy rozumie, że "nowy" ma prawo jeszcze wiele nie wiedzieć, ma prawo pytać i prosić o wyjaśnienie, o pomoc.

W Kanadzie jedną z najbardziej typowych reakcji na "nowego" jest "I don't care" (nie obchodzi mnie to).

Oczywiście przywitany będzie kurtuazyjnie, z uśmiechami, uściskami rąk, stereotypowymi pytaniami skąd jesteś? gdzie mieszkasz? itp. Ale już za chwilę, po odegraniu zwyczajowej sceny pt "powitanie nowego pracownika", każdy wtaca do swojej pracy.

W Ameryce ceni się samodzielność. Każdy "nowy" powinien radzić sobie sam. Prosząc o pomoc, wyjaśnienie, informację, zabiera cenny czas innym pracującym. Czas, który przeznaczony jest na ICH pracę. Przecież to z pracy właśnie rozliczani są przez pracodawcę. "Nowy" niech się martwi sam o siebie. Nikt nie będzie go prowadził za rękę.

Że "nowy" może się załamać? I don't care. To pewnie znaczy, że nie nadaje się do tej pracy.

RYWALIZACJA

W Polsce, przynajmniej formalnie, nie ma zagrożenia bezrobociem. Państwo zrobiło wszystko, by pracę przeznaczoną dla jednej osoby wykonywały trzy. Pensja nie zależy od włożonego wysiłku i efektów pracy. Rywalizacja pomiędzy pracownikami jest więc słaba. W ich wspólnym interesie leży solidarność przeciw państwowemu pracodawcy. Środowisko zatowarowane, skłócone, podzielone łatwiej ujarzmić i wykorzystać do własnych celów.

W Ameryce zagrożenie redukcją jest ogromne, a pensja w widoczny sposób zależy od włożonej pracy i jej efektów. To sprzyja silnej rywalizacji — jeśli ja mu teraz pomogę, on w krótkim czasie będzie taki sam dobry, jak ja, a wtedy przy najbliższej okazji zredukują mnie, a nie jego. Więc nie oplaca mi się pomagać. Bo działam wtedy na własną niekorzyść.

Prawa ekonomii, prawa zysku są nieubłagane. Szczególnie, gdy łatwiej i wygodniej jest zapomnieć o innych prawach. O prawach ludzkich.

WYOBECOWANIE

Nowo przybyłym często wydaje się, że cały świat jest świadom ich przeżyć, problemów i rozterek. Uważają, że to im właśnie — jako przedstawicielom jednego z najbardziej umęczonych narodów na Ziemi — należy się w pierwszym rzędzie pomoc i zainteresowanie. Tymczasem świat, którym jest dla nich kanadyjskie otoczenie, wciąż wykazuje zdawkowe tylko zainteresowanie. Ma przecież tyle swoich własnych problemów — bezrobocie, inflacja, nielegalni imigranci.

Tak więc pierwszemu okresowi emigracji towarzyszy dojmujące poczucie wyobcowania, trudności przystosowania się do pogłębione

kłopotami językowym. Łatwo o uogólnienie: cały świat nas nie rozumie, nikt nam nie chce pomóc. Gdy tymczasem wciąż znamy zbyt mało Kanadyjczyków, by móc uogólniać. I zbyt mało czasu na to, by ich lepiej zrozumieć. Dlaczego tacy są i co w związku z tym można zrobić, aby do nich dotrzeć?

CO MOŻNA ZROBIĆ?

Można zrobić kilka rzeczy — przede wszystkim dobrze uświadomić sobie kulturowe i obyczajowe różnice pomiędzy Ameryką a Polską i unikające stąd konsekwencje, unikając łatwego wartościowania "to jest lepsze, a to jest gorsze", "to jest mądre, a to jest głupie", bo ta droga prowadzi do nikąd, dopóki nie wiemy, DLACZEGO ZACHODZI DANE ZJAWISKO SPOŁECZNE — zastanowić się, czy potrafimy zrobić coś, co sprawi, że kontakty międzyludzkie staną się bardziej autentyczne — czy potrafimy zaciekawić, przyciągnąć uwagę, czy umiemy przełamać sztaampę, sztuczność i banalność — nie po to by błyszczeć, lecz po to, by party dało jakąkolwiek głębszą korzyść poza tzw. przyjemnym spędzeniem czasu, czy umiemy płynąć "pod prąd" zwyczajów towarzyskich, których nie aprobujemy?

— jeśli kolejne eksperymenty pomosą niepowodzenie, trzeba się zastanowić nad tym, czy stać nas na zrezygnowanie z jałowych i sztucznych kontaktów. Z WIELOMA na rzecz głębokich i satysfakcjonujących kontaktów z małą grupą osób przez siebie WYBRANYCH.

Na terenie pracy zaś starać się jak najmniej korzystać z pomocy kolegów, gdy tylko dają nam do zrozumienia, że nie jest im to na rękę. Lepiej prosić o pisane instrukcje, materiały pomocnicze, zaopatrzyć się w podręczniki, odpowiednią literaturę.

A czasem nawet spróbować pracować metodą "prób i błędów", ale samodzielnie.

Dr Z B

*

"Młody mgr inż. Komunikacji-Urbanista z przeszło 3-letnim dorobkiem projektowym poszukuje pracy najchętniej w charakterze kreślacza. Dobra znajomość rysunku inżynierskiego, także architektonicznego oraz języka angielskiego. Jestem osobą pracowitą i towarzyską.

Tadeusz MADRZYK
754 Queen s Ave, apt 2
London, Ont N5W 3H6
tel (519) 439-2143

Za wszelką pomoc bardzo dziękuje "

*

Jak skutecznie szukać pracy w Kanadzie i USA?

Przygotowujemy "resume"



ciąg dalszy

18 Referencje W naszym resume powinniśmy umieścić co najmniej trzech pracodawców, którzy mogą wydać o nas opinię, oraz trzy osoby, które mogłyby zaświadczyć o naszych cechach osobistych ("character references"). Jest rzeczą ważną, by uprzednio uzyskać zgodę wszystkich tych osób na posłużenie się ich nazwiskami w naszym resume. Trzeba to zrobić nawet w przypadku przyjaciół, inaczej mogliby się poczuć dotknięci.

Poszukującym pracy w Ameryce na ogół radzi się, by sami pisali listy polecające na swój temat i przedstawiali je do podpisania osobom, które zgodziły się udzielić referencji. Oczywiście, każdy list powinien być inny, podkreślający te nasze zalety, z którymi osoba dająca nam referencje jest najbardziej obeznana.

Radzi się też, by listy te były krótkie, rzeczowe i by zawierały prawdę na temat polecającej osoby. Osobie polecającej należy wyjaśnić, że list się samemu zredagowało, by jej zaoszczędzić czasu i należy jej dać kopię listu.

Referencje to ostatni punkt naszego inwentarza osobistego. Mamy teraz materiał do przygotowania właściwego resume.

Od inwentarza do właściwego resume

Inwentarz, przygotowany w sposób który właśnie skończyliśmy opisywać, zawiera materiał który teraz osoba starająca się o pracę powinna dokładnie zanalizować z punktu widzenia wymagań stanowiska o które się stara. W resume umieścimy na pierwszym miejscu fakty mające szczególne znaczenie dla potencjalnego pracodawcy i odpowiednio je podkreślimy. Na przykład, jeśli mamy dobre wykształcenie i przeszkolenie kwalifikujące nas do pracy o którą się staramy, lecz mało praktycznego doświadczenia w tej dziedzinie, w resume kładziemy nacisk na wykształcenie.

Niektórzy zalecają, by zaczynać resume od danych osobistych (nazwisko, wiek, stan małżeński, itd.) Według drugiej szkoły należy na pierwszym miejscu podać zasadnicze informacje na temat umiejętności, wykształcenia i doświadczenia, a dane personalne umieścić na drugim miejscu. Ma to swoje uzasadnienie - potencjalny pracodawca bardziej interesuje się tym, jak sobie kandydat da radę z pracą niż tym, jak się pisze jego nazwisko i czy jest żonaty. Pamiętajmy, że nasze resume konkuruje na biurku pracodawcy z wieloma innymi i że osoba która je czyta jest najprawdopodobniej bardzo zajęta.

Informacje wyselekcjonowane z inwentarza i przygotowane do umieszczenia w resume należy przeczytać co najmniej trzykrotnie, patrząc na nie krytycznym okiem. Dopiero teraz możemy się zabrać do pisania właściwego resume.

Papier Resume musi być napisane na maszynie, na dobrym papierze bezdrzewnym ("bond paper"). Coraz więcej pracodawców na codzień posługuje się maszynami elektrycznymi, przeważnie IBM Selectric, które dają tekst wyglądający niemal jak drukowany i pozwalają poprawiać błędy nie zostawiając najmniejszego śladu. Jeśli sami nie mamy dostępu do takiej maszyny, byłoby dobrze skorzystać z usług biura przepisowywania na maszynie.

Resume powinno się czytać łatwo i dlatego bardzo ważny jest przejrzysty układ graficzny tekstu. Długości i nagłówki są dla czytającego punktami orientacyjnymi.

Pamiętajmy, że kierownik działu personalnego prawdopodobnie czyta różne resume przez kilka godzin każdego dnia. Większa jest szansa, że przeczyta i zapamięta treściwe i poprawnie zredagowane i napisane.

Resume powinno być napisane na papierze formatu A-4 (8 1/2 cali na 11 cali), białym, nadającym się do reprodukcji przy pomocy maszyn powielających. Większość kierowników działów personalnych twierdzi, że woli czytać resume nie przekraczające jednej - dwu stron. Objętość resume powinna jednak zależeć od konkretnej sytuacji. Należy pisać treściwie, lecz nie powinno się pomijać żadnych zasadniczych lub ważnych informacji.

W ilu egzemplarzach przygotowujemy resume? Zależy to od rodzaju pracy o którą się staramy. Pracownik biurowy, maszynista lub sekretarka nie musi przygotowywać więcej niż 10-25 egzemplarzy, ktoś szukający pracy bardzo wyspecjalizowanej lub na kierowniczym stanowisku może potrzebować stu i więcej egzemplarzy.

Powielacz resume należy na kopiarkach ofsetowych wysokiej jakości (np. "Xerox", IBM) unikając fotokopiarek. Powielony w ten sposób dokument wygląda bardziej formalnie, elegancko i jest trwalszy. Kopie napisane na maszynie przez kalkę zachowujemy wyłącznie na własny użytek.

Pamiętajmy, że resume, właściwie zredagowane, napisane i powielone, to nasz najważniejszy instrument poszukiwania pracy. Nie należy szepścić czasu i wysiłku w jego przygotowaniu.

Za tydzień w ECHU TYGODNIA

Układ resume i przykłady



PRAWO

ITY



Po aresztowaniu - na policji

Sekcja 11 (d) kanadyjskiej Karty Praw wyraźnie stwierdza, że każdy kto został oskarżony o popełnienie przestępstwa ma prawo, by go uważano za niewinnego do czasu, kiedy wina zostanie udowodniona zgodnie z przepisami prawnymi w trakcie przeprowadzonej obiektywnie publicznej rozprawy sądowej.

Obywatel traci prawo do wolności - do swobodnego poruszania się itd - dopiero po rozprawie sądowej zakończonej wyrokiem skazującym go na więzienie. Przed wyrokiem, nawet jako aresztowany przebywający na policji lub w areszcie, obywatel ma te same prawa które przysługują mu kiedy policja zatrzymuje go na ulicy.

Jest tylko jedna różnica. Prawo zezwala na pozbowanie aresztowanego wolności, lecz nie dłużej niż na 24 godziny. Po upływie 24 godzin oskarżony musi zostać postawiony przed obliczem sądu lub sędziego pokoju (Justice of the Peace). Dopiero wtedy sąd (lub sędzia pokoju) a nie policja ma prawo decyzji, czy przetrzymywanie obywatela w areszcie jest legalne. Sądy kanadyjskie konsekwentnie podtrzymywały zasadę, którą obecnie formułuje Karta Praw, że obywatel ma prawo wiedzieć dlaczego został aresztowany i dlaczego zostaje pozbawiony wolności. Sądy potępili przetrzymywanie aresztowanego w izolacji ("incommunicado") i wielokrotnie podtrzymały zasadę, że aresztowany ma prawo, przy pomocy rodziny i przyjaciół, gromadzić dowody swej niewinności i kontaktować się ze swym adwokatem oraz ma prawo do tego by milczeć, jeśli sobie tego życzy. Kanadyjska Karta Praw, zwłaszcza jej sekcje od 7 do 14 włącznie, zagwarantowała oskarżonemu wszystkie te prawa.

Z dniem 3 stycznia 1971 r. istotnym poprawkom poddany został kanadyjski Kodeks Kryminalny. Poprawki noszą nazwę "Bail Reform Act" (ustawa o zwalnianiu podejrzanych z aresztu na podstawie gwarancji). Bail Reform Act między innymi ogranicza zarówno prawo policji do aresztowania obywateli jak i prawo do przetrzymywania obywateli w areszcie.

Jaki z tego wszystkiego wniosek? Bardzo istotny to,

że ktoś znalazł się na posterunku policji lub w areszcie, nie oznacza jeszcze w świetle prawa, że jego prawa obywatelskie uległy jakiegokolwiek zmianie. **Aresztowany i doprowadzony na policję lub do aresztu, nadal zachowuje wszystkie swe prawa obywatelskie.** Jedyną zmianą w jego sytuacji polega na tym, że po aresztowaniu przez policję pozostaje legalnie przez nią przetrzymywany.

Aresztowana osoba musi zostać postawiona przed obliczem sędziego pokoju (Justice of the Peace) możliwie jak najszybciej, nie później niż przed upływem 24 godzin. Jest więc rzeczą bardzo istotną, by obywatel wiedział, jakie ma prawa w areszcie i by z nich korzystał. Niektóre z tych praw, np. dotyczące oświadczeń ze strony aresztowanego, nie różnią się od praw przysługujących w momencie zatrzymania nas na ulicy przez policję. Inne prawa aresztowanego kształtują się specyficznie i teraz jest właściwa pora, by je przedyskutować.

Oświadczenia ze strony aresztowanego

Niezależnie od tego czy jest aresztowany czy nie, przetrzymywany w areszcie lub nie, każdy obywatel ma prawo do tego, by nie składać żadnych oświadczeń wobec policji. W niektórych sytuacjach prawo to jest ograniczone na przykład w prowincji Ontario w sytuacji kiedy nastąpił wypadek drogowy w którym obrażenia lub straty przekraczają \$400 lub w sytuacjach określonych przez Food and Drug Act (ustawa o żywności i narkotykach). Zwróćmy uwagę, że w rozumieniu prawa "oświadczenie" (statement) to nie tylko policyjny protokół spisujący to co się powiedziało i podpisany przez daną osobę, po poinformowaniu przez policję o jej prawach. **Oświadczenie w rozumieniu prawa to absolutnie wszystko co się powiedziało policjantom lub policjantowi, będąc w ich obecności.**

Sąd nie może wnioskować o winie oskarżonego z jego milczenia, lecz zaprzeczenia ze strony oskarżonego lub jego kłamstwa bez wątpienia zostaną przedstawione w sądzie jako materiał dowodowy. Przeczenia lub

kłamstwa oskarżonego mogą dotyczyć nieistotnych szczegółów sprawy rozpatrywanej przez sąd, lecz nawet w tym wypadku mogą zostać użyte jako materiał dowodowy podważający wiarygodność oskarżonego.

Trzeba też pamiętać, że czasem stosowane są różne nieuczciwe chwyt ("dirty tricks") by wydobyc od podejrzanego oświadczenie które będzie do przyjęcia dla sądu. Może się na przykład zdarzyć, że osoba zamknięta w sąsiedniej celi to po prostu przebrany policjant, lub że w celi znajduje się mikrofon umożliwiający podsłuchiwanie, co się w niej mówi. Jak stwierdziłszy poprzednio, dowody zdobyte w ten sposób stawiają wymiar sprawiedliwości w złym świetle i jako takie są nie do przyjęcia przez sąd w akcie oskarżenia sporządzonym przez prokuratora ("the Crown's case").

Od czasu do czasu słyszy się zarzuty, że policja straszyla lub biła oskarżonego. Nie wdając się w komentarze na temat takich insynuacji, trzeba jednak stwierdzić, że sąd może przyjąć tylko **dobrowolne oświadczenia** jako materiał dowodowy i że wobec tego, mając do wyboru pobicie lub złożenie oświadczenia, lepiej jest, jak się zdaje, złożyć oświadczenie. Na procesie oświadczenie takie może zostać odrzucone przez sąd jako nie złożone dobrowolnie. Policja oczywiście może też zaprzeczyć, że się uciekała do jakichkolwiek pogroźek. Sytuacje takie są jednak wyjątkowe. W praktyce możemy zapewnić przestrzeganie naszych praw przez policję, jeśli będziemy policjantów traktować tak, jak sami chcielibyśmy być traktowani - uprzejmie i z szacunkiem. Agresywne zachowanie z naszej strony może spowodować agresywne zachowanie policjanta - który w końcu jest tylko człowiekiem. Pamiętajmy też, że przeciętny policjant jest dwa razy większy niż przeciętny oskarżony, lepiej więc nie ryzykować.

CIĄG DALSZY
ZA TYDZIEŃ
W ECHU TYGODNIA



Mecenas January

NAUKA

Nowa metoda zapobiegania ciąży

Od 1978 roku rozpoczęto stosowanie nowej, wielce obiecującej metody zapobiegania ciąży. Metoda ta, opracowana przez fizykochemika - Roberta Erba polega na uniedroźnieniu jajowodów. Prosty zabieg, przeprowadzany przy znieczuleniu miejscowym, polega na umieszczeniu w obydwu jajowodach zatyczek z gumy silikonowej. Dotychczas metoda ta stosowana jest jedynie w przypadku kobiet, które zdecydowały się na sterylizację, ale wszystko wskazuje, że już w najbliższym czasie będzie ją można wykorzystać jako idealny, odwracalny sposób antykoncepcyjny.

Co miesiąc jajniki wytrwarzają jedno jajo, które następnie transportowane jest wzdłuż jednego z jajowodów gdzie ewentualnie w wyniku zetknięcia z męskim plemnikiem ulega zapłodnieniu. Silikonowe zatyczki wprowadzone do jajowodów blokują transport jaja, uniemożliwiając jego kontakt z plemnikami i w ten sposób zapobiegają zapłodnieniu. Jajo zablokowane w jajowodzie ulega dehydratacji (odwodnieniu) i jest następnie resorbowane (ponownie wchłonięte).

Sam zabieg jest względnie prosty. Lekarz wprowadza do macicy poprzez pochwę i szyjkę macicy hysteroskop (wziernik domaciczny) — przyrząd zbudowany z włókien optycznych (światłowodów), używany do badań wnętrza macicy, którego zakończenie umieszczone w pobliżu wylotu jednego z jajowodów. Przez otwór w hysteroskopie przepycha się następnie plastikowy kateter tak, aby jego zakończenie znalazło się przy wylocie jednego z jajowodów.

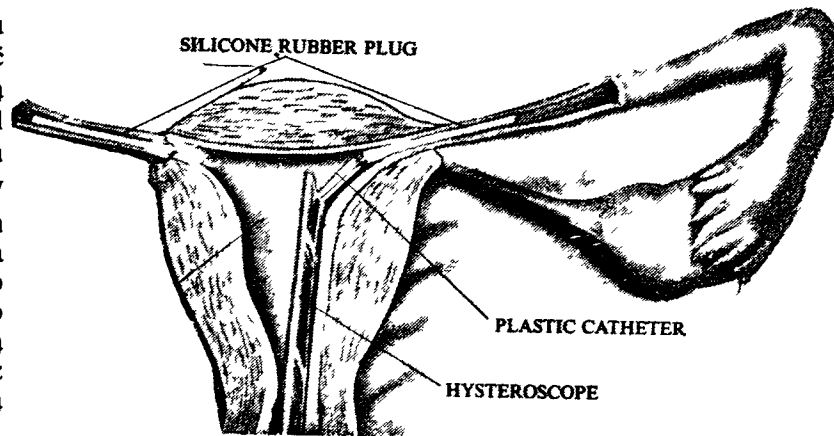
Następnie przez kateter wpompowuje się wolno-nieszaną ciekłą silikonu i utwardzacz. Proces utwardzania w wyniku którego tworzy się zatyczka o konsystencji gumy, trwa ok. 6 minut. Po 72 godzinach wykonuje się zdjęcie rtg dla sprawdzenia prawidłowego rozmieszczenia wszystkich zatyczek. Powinno być idealne.

Opisana metoda wydaje się być w pełni bezpieczna. Silikon stosowany w medycynie jest całkowicie obojętny chemicznie, nie podrażnia i nie atakuje tkanek organizmu i z powodzeniem stosowany jest już od dawna m.in. do powiększenia rozmiarów piersi. Chociaż sam zabieg hysteroskopii może wywołać

wystąpienie u kobiet bóli podbrzusza, większość pacjentek wykazywała pełną sprawność fizyczną niemal zaraz po zabiegu. Występuje tu znaczny kontrast w porównaniu z innymi metodami sterylizacji polegającymi na przecięciu, podwiązaniu lub przepaleniu jajowodów, co wiąże się z koniecznością zabiegu chirurgicznego oraz hospitalizacją, trwającą przynajmniej 3 dni.

Główny problem związany z hysteroskopią polega na trudności technicznej przeprowadzenia zabiegu, ale w rezultacie sprowadza się jedynie do konieczności nabycia przez lekarza odpowiedniej wprawy manualnej.

Pierwsze wyniki uzyskane tą metodą są bardzo zachęcające. Żadna z kobiet, u których



prześwietlenia rtg wykazało poprawne rozmieszczenie zatyczek nie zaszła w ciążę. Jeśli jednak pozostała jakaś niewielka, niewidoczna przy prześwietleniu szczelina między jajowodem a zatyczką, metoda może okazać się nieskuteczna.

Jak dotychczas opisana metoda sterylizacji jest nieodwracalna. Obecnie trwają jednak intensywne prace nad opracowaniem takich zatyczek,

które na końcach miałyby pętelki zwisające do macicy, co pozwoliłoby na łatwe usuwanie zatyczek i pełne przywrócenie płodności. Przeprowadzone do tej pory na zwierzętach próby rokują znaczne nadzieje, że już w niedługim czasie metoda ta stanie się odwracalną, co pozwoli podejmować w pełni świadome decyzje, dotyczące planowania rodziny.

Oprac. Dr Maciej Kamiński

Nie tylko na stronie z krzyżówką zdarzają się tamgłówki. Ostatnio w artykule Macieja Kamińskiego "Latarka a stomatolog" mieliśmy do czynienia z tak karkołomnym przedstawieniem paragrafów że jedynie najbardziej cierpliwymi czytelnicy potrafili dojść do związku między latarką a stomatologiem, który to związek z natury wydaje się być podejrzany.

Wszystkich, których związek ten gnębi, prosimy o wzięcie w rękę 11 numeru Echa z wymienionym artykułem i po przebrnięciu przez dwie pierwsze kolumny powtórzenie lektury we właściwym porządku — zgadza się?

Latarka a stomatolog



mieszkośliwymy wybarwieniami lub też świadczą o zaatakowaniu zęba przez próchnicę. Badanie wizualne jest w takich przypadkach mało dokładne, natomiast prześwietlenie rtg — zupełnie bezużyteczne. Diagnostycznie Fluorescencja zęba jest jednak bardzo czuła na niewielkie nawet zmiany struktury powierzchni zęba, co pozwala na łatwe i jednoznaczne określenie przyczyny pojawienia się skazy.

Uważa się, że „spektroskopia dentystyczna” stanie się metodą rutynową za 3 do 5 lat. Istnieje

kilka sposobów wykorzystania jej w diagnostyce stomatologicznej. Jednym z nich może być zastosowanie wiązki włókien optycznych, która w formie sondy igłowej naświetlałaby badany ząb, i transportowała światło emitowane w wyniku wzbudzonej fluorescencji zęba do przyrządu pomiarowego. Wynik pomiaru mógłby być odczytywany lub też sygnał świetlny przekształcony w prąd

elektryczny wprawałby w ruch brzozyk, informując lekarza, że badany ząb jest dziurawy.

NAJTANIEJ!

NAJSZYBCIEJ!

WYSYŁAMY PACZKI DO POLSKI

PRZEZ WYSPECJALIZOWANĄ I DOŚWIADCZONĄ FIRMĘ TRANSPORTOWĄ WYSYŁAJĄCĄ NAJWIĘCEJ PACZEK Z KANADY DO POLSKI

**TYLKO: \$3.30 ZA KG/LOTNICZA
\$1.85 ZA KG/MORSKA**

- Wysyłamy Wasze paczki. Dostawa lotnicza 7—10 dni. Dostawa morską do 8 tygodni.
- Najniższe ceny w Kanadzie \$3.30 za kg na paczki lotnicze od 10 kg wzwyż bez ograniczenia wagi plus opłata manipulacyjna \$5 na paczki do Warszawy lub \$10 do innych miejscowości.
- Paczki morską \$1.85 za kg bez żadnych dopłat.
- Na życzenie odbieramy paczki z domu klienta (Metro Toronto i Mississauga, tel. 927-1721).
- Odbiorcą w Polsce nie płaci dodatkowych kosztów.
- Wszystkie paczki są ubezpieczone, na życzenie potwierdzamy odbiór.

W celu szybszej i sprawniejszej dystrybucji w kraju odbiorcy mogą osobiście odbierać paczki w licznych punktach.

OKAZJA Nasi stali klienci, którzy wysłali sześć paczek — siódmą wysyłają **ZE ZNIŻKĄ 25%**.

SZCZEGÓLOWYCH INFORMACJI UDZIELĄ NASI PRZEDSTAWICIELE

TORONTO:

— Syrena Travel Ltd
1684 Queen St. W.
Tel. 533-9486

— Pol-Jet Ltd

5137 Tomken Rd.
Tel. 625-6424

MONTREAL:

— Metro Travel Agency
5921 Rue Laurendeau
Tel. 761-5878

— Pol-Jet Ltd

145 Roncesvalles Ave
Tel. 532-4503

— L. S. Sulimierski
2290 Bloor St. W.
Tel. 769-4558

— Batery Travel

1598 boul. Saint-Laurent
Tel. 845-2108 i 845-3342

— Pol-Jet Ltd

Import Export
629 Queen St. W.
Tel. 363-9755

OTTAWA:

— Nelson Travel
106½ Rideau St.
Tel. 235-9268

— J. B. Woźniak

5881 Sherbrooke St. W.
Tel. 484-2619 (Apt. 5
(serwis domowy))

Nasi przedstawiciele w Toronto posiadają także bogaty wybór gotowych zestawów żywnościowych i chemicznych firmy ARITON-USA INC.

**SPECJALNE ZESTAWY
ŚWIATECZNE**
oraz
bardzo tanie
owoce cytrusowe

na przykład zestaw nr.817
—grapefruty 4 kg
—pomarańcze 9 kg
—cytryny 2 kg
**TYLKO \$21 USA
Z PRZESYŁKĄ**



LIFT PARCELS INTERNATIONAL INC.,

512 Rideau Street, Ottawa, Ont. K1N 5Z6. Tel. (613) 237-0149
Tel. w Toronto: (416) 927-1721

ZDROWIE

IDZIE ZIMA ...

Kto przyjaźnie myśli o zimie, gdy wiatr dmie w oczy, gdy wdycha się lodowate powietrze, a wydycha parę, zastygającą na szaliku w szron, gdy cała twarz sztywnieje od chłodu?

Pragnę przypomnieć kilka rad i sposobów, które pozwala choć w części złagodzić złowrogie działanie zimowego chłodu na twarz, na cerę - na urodę.

w żadnym wypadku nie wolno w mroźne dni używać kremów nawilżających, choćby to były tłuste nawilżające. Taki krem może jeszcze zintensyfikować działanie mroźnego wiatru.

Gdy lodowaty wiatr dmie prosto w twarz, trzeba co kilka minut odwrócić się don plecami, aby skórze twarzy i płucom dać chwilę ulgi. Wiatr bowiem czyni nawet z umiarkowanego mrozu wyjątkowo dokuczliwą pogodę, gdy tymczasem przy bezwietrznej pogodzie nawet dwudziestostopniowy mróz nie jest zbyt dokuczliwy. Przyczyną tego zjawiska jest następująca skóra, cieplejsza od otoczenia, wypromieniowuje nieco ciepła i ogrzewa



Organizm człowieka i zwierząt stałocieplnych potrafi w pewnym zakresie niezależnie się od temperatury otoczenia. Umożliwiają to rozliczne mechanizmy termoregulacji: działanie osrodka termicznego w mózgu, gra naczyń (czyli kurczenie się i rozszerzanie naczyń krwionośnych, zwłaszcza w skórze i tkance podskórnej pod wpływem bodźców ciepłych), wypromieniowywanie ciepła i wydalenie potu oraz parowanie potu z powierzchni skóry, izolacyjna powłoka łożowa skóry, produkcja ciepła w toku spalania pokarmów i parę innych mechanizmów. Skóra człowieka jest jednak - w odróżnieniu od ssaków - naga, jeśli nie liczyć kilku owłosionych miejsc i włosów meszkowych. Dlatego człowiek musi wspomagać mechanizmy termoregulacji za pomocą odzieży, czyli sztucznej warstwy izolacyjnej. Jest to dla wszystkich oczywiste i nie wymaga dalszego teoretyzowania. Jeśli więc człowiek ubierze się odpowiednio do zimowego mrozu w sierść zwierzęcą (futro, wełna), jeśli włoży ciepłe obuwie, może wytrzymać nie byle jakie

mrozy nawet na Alasce ludzie żyją i pracują. Ale mamy jedną okolicę ciała, której niepodobna dostatecznie osłonić przed lodowatym wiatrem to twarz. Nie możemy jej dostatecznie osłonić, bo musimy patrzeć otwartymi oczami, musimy oddychać nosem, a czasami też ustami.

JAK OCHRONIC TWARZ?

Po pierwsze osłonić przy silnym mrozie wszystkie części twarzy, które można osłonić - czoło, części zewnętrzne policzków, podbródek, a nawet usta (O uszach nie mówię, bo to już nie twarz). Odpowiednia czapka, kołnier, nauszniki pozwolą zredukować odsłonięty obszar do koniecznego minimum: oczy i nos. Na dobrą sprawę można zwój szalika tak ustawić w pobliżu nosa, aby i nos co nieco zasłonić, nie utrudniając przy tym oddychania.

Przed wyjściem na silny mróz warto pokryć twarz warstwą wazeliny, albo tłustego kremu, a usta pociągnąć tłustą szminką. Natomiast

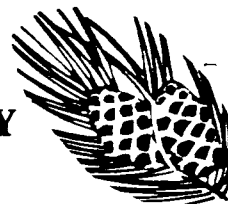
cieniątką warstewkę powietrza, która bezpośrednio do niej przylega, dzięki temu uczucie zimna nie jest tak silne - jeśli jednak dmie wiatr, to ta warstewka jest ustawicznie zdmuchiwana, wskutek czego skóra zostaje całkowicie pozbawiona tzw. płaszczki cieplnej.

Dlatego przy stosunkowo nieznacznym mrozie, któremu towarzyszy niezbyt silny wiatr, można z dobrym skutkiem ochronić twarz przed zimnem za pomocą pudru. Twarz przy-pudrowaną zwłaszcza pudrem dobrze przylegającym, trudniej jest pozbawić płaszczki cieplnej, gdyż pomiędzy cząsteczkami pudru lepiej i trwalej utrzymuje się ogrzane przez skórę powietrze.

G S



RONCESVALLES BAKERY



173 RONCESVALLES AVE. TORONTO 535-7143

Obsługa i Kierownictwo "Roncesvalles Bakery" składają tą drogą najlepsze życzenia Wesołych Świąt i Nowego Roku wszystkim swoim klientom. Doceniając Wasze stałe poparcie ofiarujemy następujące produkty po cenach specjalnych

Czekolada Suchard mleczna, gorzka, orzechowa 370g	\$ 3.99	reg \$ 4.49
Van Hovten mieszanka czekoladek w pudełku ozdobnym 400 g	\$ 3.99	reg \$ 4.49
Polska szynka (myszka) kg	\$ 6.59	lb \$ 2.99
Polskie śliwki w czekoladzie 425 g	\$ 4.49	reg \$ 5.49
Polska mleczna lub gorzka 100 g	\$ 0.99	
Polskie wafle Wedla	\$ 2.99	

Towary najwyższej jakości, przyjemna, szybka obsługa, Dostępne ceny, Kupujcie u nas - mówimy po polsku

HIGH PARK RESTAURANT

Dining Lounge

czwartek, piątek, sobota

muzyka taneczna

Lokal zaprzyjaźniony z Polakami
tel 533-3321 233 Roncesvalles.



"ALOHA" MOTEL

HIGHWAY 7 na wschód HIGHWAY 27
NOWOCZESNE POKOJE

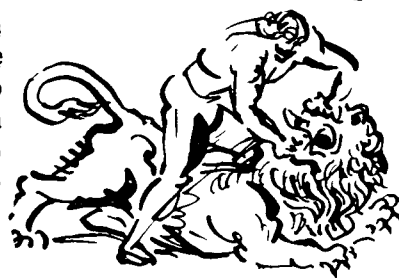
Z KOLOROWĄ TELEWIZJĄ

POLSKA OBSŁUGA - CENY PRZYSTĘPNE

MANAGER STAN KRASNY

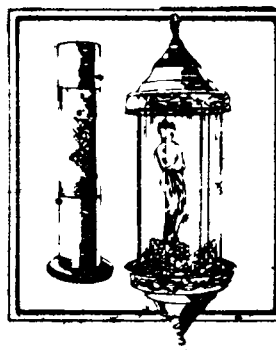
TEL 851 0871

Zainteresowanych Sztuką Polską zapraszamy na wystawę oryginalnych prac znanego nieżyjącego rysownika polskiego Antoniego Uniechowskiego. Otwarcie wystawy odbędzie się 16 grudnia o godz. 8 wieczorem w Domu Kombatanta SPK 206 Beverley.



Eurolux

ZAKŁADANIE NOWYCH INSTALACJI
WYMIANA USZKODZONEJ
ELEKTRYCZNE URZĄDZENIA
PRZEMYSŁOWE I DOMOWE
SPECJALNOŚĆ
OŚWIETLENIE OGRODÓW
(LANDSCAPING LIGHT)



497-8441

LIST

JESZCZE NA TEMAT WYCIECZKI HARCERSKIEJ DO EUROPY

Z wielkim zainteresowaniem czytałem reportaż Pani Głogowskiej w "Związkowcu" oraz Pani Brodzkiej w "Głosie Polskim" Wrażenia, opisy, krajoznaby i inne godne widzenia miejsca połączone z historią, geografiją, jak najbardziej odpowiadałyby prawdzie, gdyby nie mały incydent, a to bardzo skromny list do Redakcji "Echo Tygodnia" Pan Uczestniczek, które w sposób bardzo realistyczny i bezkompromisowy przedstawiają "co tam było, gdzie i jak?" Nie chciałbym wchodzić w żadne polemiki na temat prawdy i racji, nie mam także zamiaru czy to bronić poszkodowanych czy to oskarżać winnych

Jeśli jednak coś tam nie grało, nie było zadowolenia i nie wyglądało tak różowo jak obiecywano, na pewno uczestnicy nie przedstawiliby uzasadnionych pretensji. Zostawmy te kwestie do rozstrzygnięcia innym kompetentnym czynnikom. Uważam pomimo wszystko, że pewne dodatkowe i istotne informacje powinny być przekazane zainteresowanym do wiadomości w celu naświetlenia i odzwierciedlenia przyczyn tego fiaska

Jakkolwiek sam osobiście nie brałem udziału w tej eskapadzie pt "Jedziemy w Europę", chcę dodać, na podstawie

informacji uzyskanych z miarodajnego źródła, że samo założenie wycieczki 11 Krajów w 14 Dniach było bezsensowne, nie chodziło bowiem o ilość przejechanych mil czy kilometrów, ale chodziło o poznanie miejsc godnych widzenia

Z góry wiadomo było, że program był przeładowany bazujący na zasadzie czas — przestrzeń. Jeśli Komitet Wycieczkowy bazował swoje obliczenia na indywidualnej wycieczce odbytej kiedyś i przez kogoś prywatnym samochodem w składzie 2-3-4- osób, pragnę porównać to do wycieczki 5-ma autobusami liczącej ponad 200 osób

Nic też dziwnego, że korzyści były małe czasem żadne, stąd ten niesmak — mało tego pretensje i to bardzo uzasadnione. Pretensje te będą tematem rozpatrywanym przez odnośne miarodajne czynniki (?)

Ze swej strony chciałbym dodać, że tendencyjność Komitetu Wycieczkowego, planowanie, organizacja, i nieuzasadnione argumentacje przeszły granice jakiegokolwiek przyzwyczajenia czy też etyki. W tym wypadku muszę zakwestionować charakter i założenia przykazań harcerskich, przekroczenie których mają zastosowanie w przypadku wycieczki "Jedziemy w Europę". Ponieważ wycieczka ta naraziła wiele osób na daleko idące straty finansowe, moralne i materialne, uważam, że powinien być powołany specjalny nadzwyczajny Komitet, któryby wykluczał osoby z Komitetu Wycieczkowego, a komisja tego

Komitetu rozpatrzyłaby i ustaliła słuszność pretensji osób poszkodowanych w sprawiedliwy sposób. Komisja ta również ustaliłaby celowość i konieczność wydatków, bo jak wynika ze sprawozdania przedstawione cyfry przede wszystkim odnośnie rozchodów mogą być kwestionowane. Ta sama Komisja ustaliłaby i wyjaśniła na podstawie zeznań członków Komitetu Wycieczkowego przyczyny przyjęcia oferty jednej firmy a odrzucenie oferty drugiej zainteresowanej firmy, która przedstawiła bardziej realną ofertę z zachowaniem wszelkich życzeń przede wszystkim odnośnie noclegów w miejscach kampingowych, wyżywienie ze specjalnym uwzględnieniem osób starszych

Przedstawiając powyższe moje uwagi, zainteresowanej opinii publicznej nie tylko uczestników tej nieudolnej imprezy jak również ogółowi społeczeństwa, by zapoznać go z całokształtem pracy i wynikami przedsięwziętej imprezy oraz żądań wyjaśnienia odnośnie rozchodów tym bardziej, że uzyskane pieniądze i wszelkie zyski są własnością indywidualnych osób

Na ten temat oczekuje odpowiednich wyjaśnień

Jerzy Łucki



Wyprawa po choinkę

Wyprawa do lasu po choinkę to przyjemność, szczególnie dla dzieci, ale też i dla dorosłych a także okazja zaoszczędzenia dolarów. Ście-

te drzewka kupowane w mieście kosztują więcej, ceny za najtansze choinki zaczynają się w tym roku od około 16 dolarów

Wielu farmerów w okolicach Toronto i innych miast hoduje drzewka specjalnie na choinki. Niektórzy ustalają jedną cenę, niezależnie od wielkości drzewka, na przykład Breezy Acres liczy po 10 dolarów za każdą choinkę. Niektórzy mają szczególnie tanie drzewka, Big B Ranch ogłasza choinki po 6 dolarów. Większość farm ma na sprzedaż zarówno sosny jak i świerki, niektóre się specjalizują w jednym tylko gatunku. Sosenki mają długie igły i po ścięciu trzymają się nieco dłużej niż świerki o krótkich igłach

Drzewka które ścięto się samemu są na ogół świeższe i trzymają się dłużej niż kupowane w mieście

Na niektórych farmach pali się ogniska aby rozgrzewać zmarzniętych klientów, weterani wypraw choinkowych przestrzegają jednak, że ubrać się należy ciepło i koniecznie włożyć solidne buty. Na niektórych farmach, np u Hortona, znajdziemy szopy gdzie można kupić gorącą czekoladę i się dobrze rozgrzać. Horton zachęca klientów by przywzili wiktualy na zimowy piknik, na przykład kiełbasę do smażenia na ognisku i by przyjeżdżali z nartami i śniegołazami

Wybierając się na wyprawę należy zapakować do bagażnika własny sprzęt - piłę i sznur. Niektóre farmy pożyczają piły pod mały zastawą

Niektóre farmy choinkowe sprzedają drzewka tylko w weekendy, jeśli się chcemy wybrać w środku tygodnia warto najpierw zatelefonować

Farmy choinkowe w okolicach Toronto

Big B Ranch, przy Kennedy Road, 2 mile na północ od Aurora Side Road, John Bosworth, nie dostaliśmy numeru telefonu

Bose Tree Farm 1-895-5900. Otwarte codziennie 19 mil na północ po Highway 404, potem dwie mile na wschód po St John's Road i dalej kierując się znakami

Breezy Acres 921-5893 albo 1-473-5741. Tylko w weekendy Highway 48 do Mount Albert Road (York Road 13), dalej 4 mile na wschód

Cavans Garden Centre 1-519-833-2117. Otwarte codziennie Highway 24 południe od Erin

Drysdale Forest Farms 444-9159. W trzech miejscach: 1. W Ballantrae, na północ po Highway 48, od Ballantrae kierować się znakami jadąc na wschód. Szkocka sosna, świerki i biała sosna. Otwarte w weekendy 2. Alliston Farm. Jechać po Highway 400 do Highway 89 (Cookstown Road), potem na zachód po Highway 89 przez Cookstown do Cession 7, Essa, dalej 5 mil na północ na farmę Szkocka sosna i świerki. Otwarte w weekendy 3. Cookstown Farm, na północ po Highway 400 do Highway 89, potem na zachód 1 1/2 mil do pierwszej bocznej drogi Szkocka sosna i świerki. Otwarte w weekendy

Hamblen Tree Farm 1-613-966-1339. Tylko weekendy Highway 42, 15 mil na północ od Brockville, 4 mile na zachód od Athens

Horton Tree Farms 888-1738. Otwarte codziennie. Na północ po Highway 404 do Vandorf, dalej na wschód jedną milę, potem kierować się znakami

UWAGA POLONIA UWAGA NOWO PRZYBYLI!

SEMEHEN WHOLESALE MEAT i b. prac. "SCAN"

WIELKA OKAZJA CENY HURTOWE NA WĘDLINY
WYROBY WĘDLINIARSKIE WYROBY GARNIARZYNI
I MIĘSO WŁASNEJ PRODUKCJI ORAZ PRODUKTY
Z POLSKI

Produkujemy 100 różnych gatunków wędlin

WALCZYMY Z DROŻYZNĄ WALCZYMY Z INFLACJĄ

SEMEHEN WHOLESALE MEAT i b. prac. "SCAN"

1572 Bloor St. W. (między Dundas St. W. i Tel. 531 707)

Sklep czynny	poniedziałek	9:00 - 6:00
wtorek	10:00 - 6:00	9:00 - 6:00
środa	wartek	9:00 - 7:00
piątek		8:30 - 8:00

Wszystkie ceny
od 1 do 31 grudnia

	Cena detaliczna	Cena specjalna
1 SZYNKI BLACKFOREST OLD COUNTRY, VIRGINIA (1 lb)	\$4.99	\$3.89
2 KIEŁBASA WIEJSKA (1 lb)	\$3.99	\$2.89
3 KIEŁBASA POLSKA (1 lb)	\$3.99	\$2.89
4 POLEDWICA PIĘCZONA (1 lb)	\$4.99	\$3.69
5 KIEŁBASA MYŚLIWSKA	\$3.49	\$2.49
6 SERY HAVARTI GERMAN EDAM GERMAN TYLZYC	\$3.99	\$2.99
7 BIGOS POLSKI R.T.F. (1 lb)	\$1.49	\$ 99
8 PIEROGI Z MIĘSEM Z KAPUSTĄ oraz Z SEREM I ZIF MNIARAMI (Ruskie) (1 tu. 20)	\$2.99	\$1.99
9 GOŁABKI R.T.F. (1 KONTEJNER 4 sztuki)	\$4.20	\$2.40
10 MIESZANKA CZEKOLADOWA WĘDEL	\$2.99	\$1.99
11 SLIWKI W CZEKOLADZIE (1 lb)	\$5.99	\$4.99
12 ANDRUTY CZEKOLADOWE PRINCE POLO (1 sztuka 2 oz.)	\$ 49	\$ 36
13 ANDRUTY CZEKOLADOWE PRINCE POLO (1 PUDEŁKO 20 sztuk)	\$9.80	\$6.80
14 CUKIERKI KRÓWKI MLECZNE, CZEKOLADOWE (1 lb)	\$1.99	\$1.49
15 CUKIERKI WĘDEL NADZIEWANE MARMOLADOWE, CZARNA PORZECZKA MIODOWE MIĘTOWE, OWOCOWE (1 lb)	\$1.99	\$1.49
16 SYROPY KRAKUS MALINOWY CZARNA PORZECZKA TRUSKAWKOWY I WISNIOWY	\$2.35	\$1.57
17 DŻEMY MALINOWY TRUSKAWKOWY CZARNA PORZECZKA AGREST	\$1.49	\$1.09
18 CZEKOLADA MLECZNA 100g	\$1.09	79c

jolanta interiors — POLSKA FIRMA

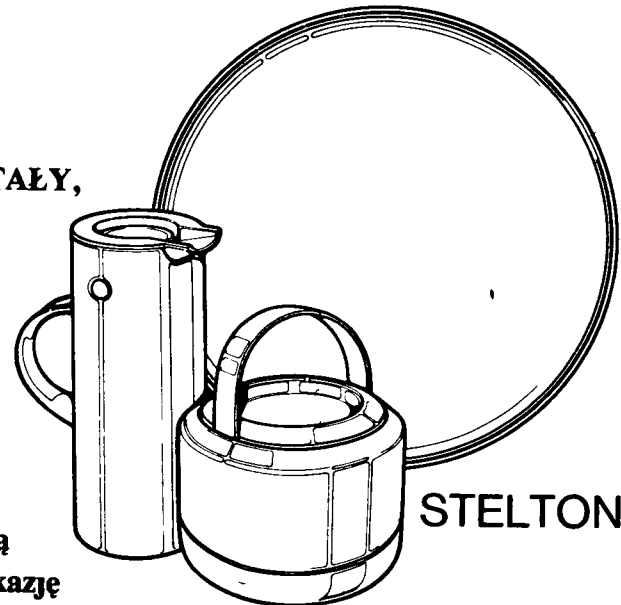
SPECJALIZUJĄCA SIĘ W ARCHITEKTURZE WNĘTRZ
UDZIELI CI PORADY JAK URZĄDZIĆ GUSTOWNIE
I WYGODNIE TWOJE MIESZKANIE LUB DOM.

polecamy:

- "PIONOWE" i "POZIOME" ZASŁONY,
- OZDOBNE LAMPY,
- DYWANY I CHODNIKI,
- ZESTAWY PORCELANOWE,
- SZTUĆCE,
- WYROBY SZKLANNE I KRYSTAŁY,
- NOWOCZESNĄ BIZUTERIĘ

POSIADAMY BOGATY WYBÓR
TOWARÓW IMPORTOWANYCH.

Szeroki asortyment prezentów na każdą okazję



2368 Bloor Street W., Toronto, Ont M6S 1P5 Tel 762-9638



TRADYCYJNY KANADYJSKI STÓŁ ŚWIĄTECZNY

Tradycja wazy Wassail ukształtowała się poprzez wieki w Anglii. Oto co podaje jeden z historycznych tekstów

"Biedniejsi mieszkańcy szli od drzwi do drzwi z wielkim drewnianym kubkiem w rękach i śpiewali, otrzymując wzamian napitek a w niektórych okolicach Anglii kończyli wyprawę kołędą do drzew owocowych "Wassaile the trees, that they may beare you many a plum and many a pear"—"Na zdrowie drzewom, żeby rodziły wam co niemara gruszek i piękne śliwy" "(w wolnym przekładzie)

W czasach późniejszych obyczaj ten przekształcił się w kołędowanie. W połowie 19 wieku opublikowano kołędy słynne nie tylko w Anglii — "Silent Night" (Cicha noc), "While Shepherds Watched Their Flocks by Night" (Gdy pasterze przez noc pilnowali stada). W owych czasach podawano Wassail przez wszystkie 12 dni Świąt Bożego Narodzenia.

Są różne przepisy na Wassail, od tradycyjnego jablecznika z cynamonem i sokiem

cytrynowym, po piwo i sherry z różnymi dodatkami, zagęszczone jajkami. Często w wazie Wassail pływały po powierzchni pieczone jabłka. Oczywiście, napój był podawany na gorąco.

W domach mieszczańskich na stole świątecznym w owych czasach królowała szynka lub gęś, w towarzystwie wieprzowiny i mięs zapiekanych w cieście ("meat pies")



Wszystkie smakowitości ustawione były wokół rodzaju półmiska czy patery ułożonej pośrodku stołu, wypełnionej jabłkami. Patera ("epergne") była albo prostą miską glinianą albo bogato zdobionym naczyniem ze srebra i kryształu, zależnie od zamożności rodziny,

Na stole przyciągały też oko rozmaite desery, "mince pies" (ciasta nazywane mieszaniną rodzynków, migdałów, skórki pomarańczowej, jabłek i innych dodatków, dodatkiem koniaku

THE Grange znajduje się w Grange Park, za Art Gallery of Ontario, adres 317 Dundas St West, telefon 977-0414 w sprawie informacji o godzinach otwarcia i opłatach za wstęp McKenzie House - 82 Bond St., tel 366-1371

Przepis na Wassail tradycyjny angielski napój bożenarodzeniowy

- 4 kwarty (przeszło 5 litrów) jablecznika ("hard cider", zawiera alkohol)
- 3 pomarańcze
- 2 cytryny
- 2 do 3 patyczków cynamonu
- 1 łyżka stołowa przyprawy indyjskiej "allspice"
- 1 1/4 kwarty (1700 gramów) wody
- 1 1/2 kubka cukru
- 1 cytryna pokrajana w plasterki, dla ugałnowania



lub rumu), shortbreads (kruche ciasteczka), plum puddings (słynne pudingi śliwkowe), figi i kandyzowana skórka pomarańczowa. Gościom podawano orzechy i suszone owoce, dla dzieci były specjalne cukierki — toffi.

Kanadyjscy osadnicy pochodzenia szkockiego przygotowywali na świąteczny deser Black Bun Cake — ciasto nazywane rodzynkami, korzeniami, porzeczkami, orzechami i skórką cytrynową. Po upieczeniu ciasto zawijano w gazę i przechowywano co najmniej przez tydzień przed podaniem, aby "dojrzało".



Obrać skórkę z cytryny i pomarańcz. Włożyć do garnka wraz z korzeniami, dolać wodę. Przykryć, gotować na b. małym ogniu 2 i 2 godziny.

Wycisnąć sok z pomarańcz i cytryny, przecedzić.

Przecedzić gorący płyn do naczynia z cukrem, dolać sok z owoców i jablecznik. Podgrzać prawie do momentu kiedy płyn zaczyna się gotować, lecz nie gotować. Podawać Wassail bardzo gorący, z plasterkami cytryny na wierzchu. Powinno wystarczyć dla 18 do 20 osób.

- * Jadło, obyczaje i dekoracje bożenarodzeniowe dziewiętnastowiecznej Kanady można dobrze poznać odwiedzając
- * THE GRANGE - odrestaurowany dom zamożnego gentlemana, z 1835 roku. Dom, w stylu króla Jerzego, odrestaurowała Art Gallery of Ontario.
- * Warto też w tym samym celu odwiedzić dom Williama Lyona McKenzie przy Bond Street, pierwszego burmistrza Toronto, wybranego w 1834 roku.
- * Zabytkiem tym administruje Toronto Historical Board.

Gości odwiedzających dom kanadyjski w 19 wieku witano kubkiem gorącego napitku o nazwie Wassail, nalewanego z dużej wazy umieszczonej na honorowym miejscu w pokoju spełniającym funkcje salonu. Słowo Wassail to stary, anglosaski toast "waes hal" czyli "be well" w nowoczesnej angielszczyźnie, czyli po prostu "na zdrowie". Sam obyczaj sięga czasów pogańskich i wiąże się z kultem słońca i jego obchodami w czasie zimowego przesilenia dnia z nocą w najkrótszym dniu roku.

PREZENT NA GWIAZDKĘ ?



Naturalnie !

ROCZNA PRENUMERATA ECHA TYGODNIA!

SPECJALNA OFERTA PRZEDŚWIĄTECZNA

Tylko \$ 39,50 za 52 numery (normalnie \$ 50)

zgłoszenia w Toronto tel 762-4573 1-3 po poł od poniedziałku do piątku

76 centów za numer (normalnie \$ 1)

lub pocztą, patrz obok



oferta ważna tylko do 31 grudnia!

Wypełnij, wytnij, wyslij na adres

P O Box 503 Station 'D' Toronto M6P 3K1

Tak, chętnie skorzystam ze specjalnej okazji. Proszę wysłać roczną prenumeratę ECHA TYGODNIA w prezencie gwiazdkowym

Imię, nazwisko osoby otrzymującej prezent _____

nr mieszkania, nr domu, ulica _____

miejsce _____

kod pocztowy _____

zabieram czek lub przekaz pocztowy proszę o rachunek

nazwisko _____

adres _____

Ozdoby na choinkę

Przed świętami sklepy są wprost zawałone różnego rodzaju ozdobami choinkowymi, niekiedy pięknymi, ale niestety ich ceny nie zawsze są na miarę naszych kieszeni. Nie pozostaje więc nic innego jak przypomnieć sobie jakie to ozdoby robiło się kiedyś i zabrać się do dzieła.

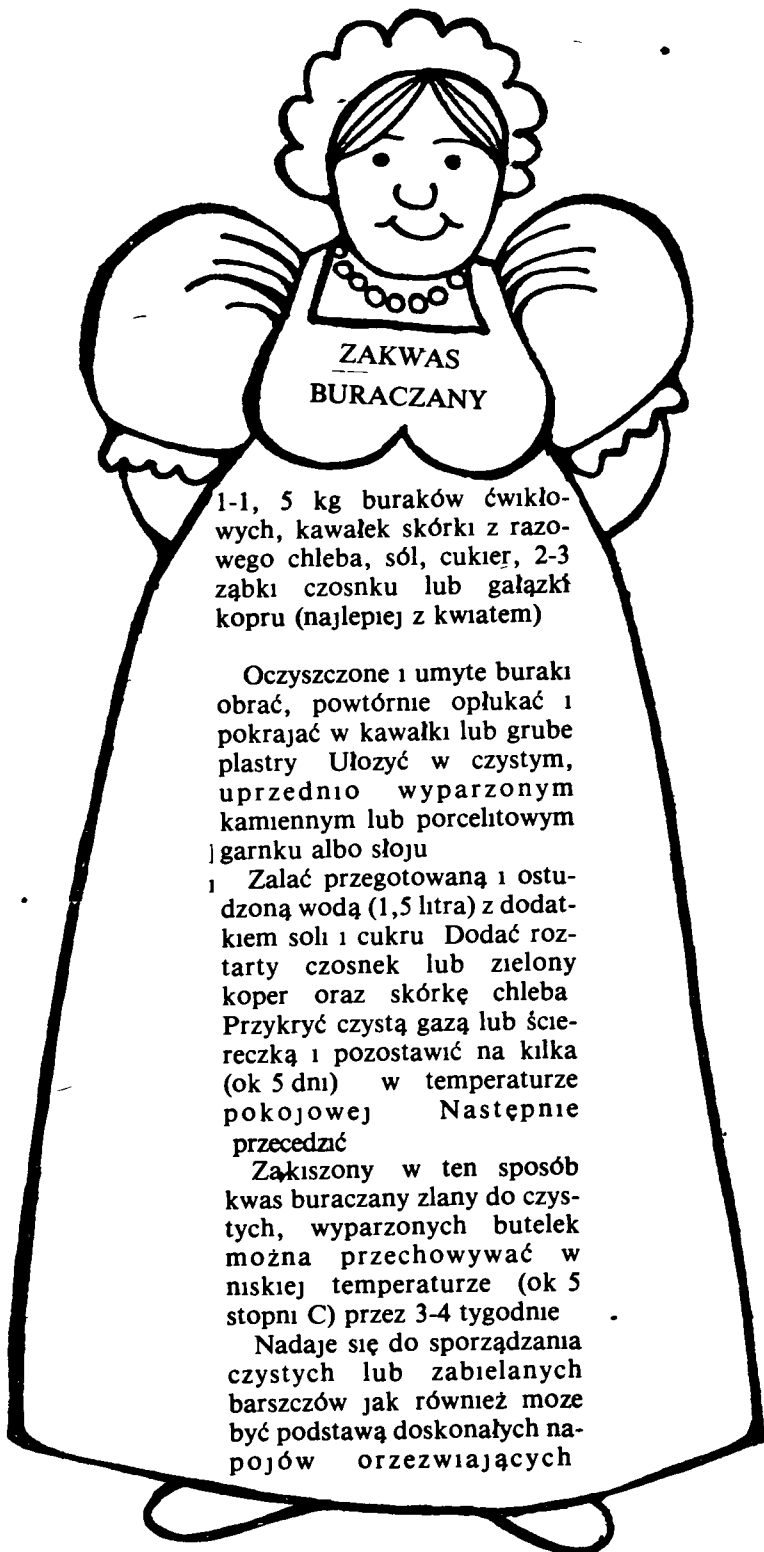
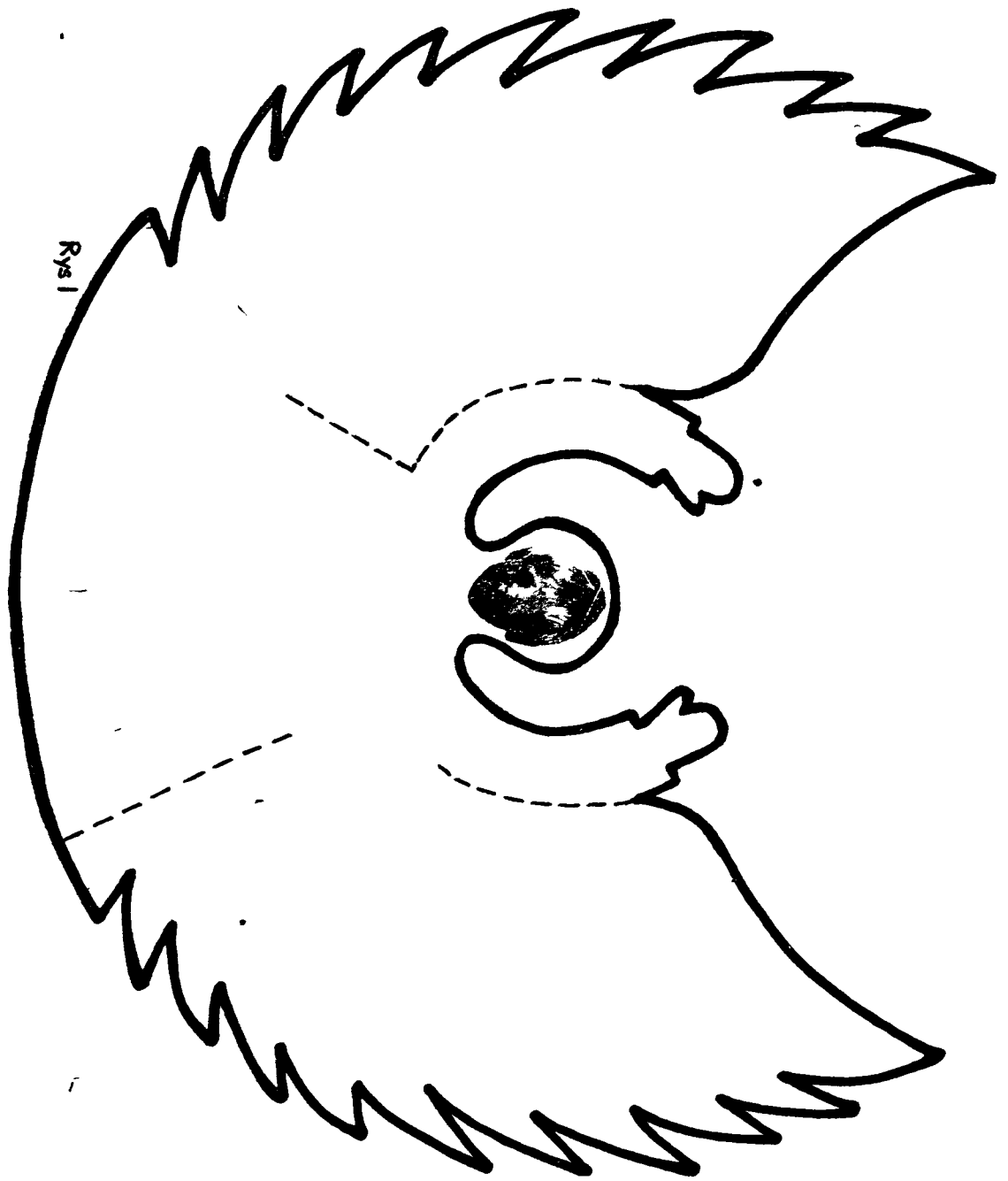
Przygotowaliśmy kilka łatwych wzorów, które możecie wykorzystać ubierając swoją choinkę.

*

Biały klej i karton ma każde chodzące do szkoły dziecko, główki do aniołów wytnijcie z kolorowych katalogów. Kolorowy papier można zdobyć wycinając fragmenty druków reklamowych czy opakowań. Szywniejszy kartonik znajdziecie w opakowaniu rajstop. Do ozdobienia aniołów mogą posłużyć cekiny, kawałki kolorowych wstążek czy ścinki koronek.

Anioł Rys 1 Odrysować podany wzór na białym lub kolorowym kartonie. Naciąć wzdłuż przerywanych linii. Zwinąć figurkę w kształt stożka. Uformować palcami układ skrzydeł i rączek. Dobrać odpowiednią twarz dziecka lub lalki wyciętą z kolorowego katalogu. Sukienkę anioła można ozdobić kolorowymi wycinankami, koralikami lub falbankami ze wstążeczek.

Święty Mikołaj Rys nr 2 Odrysować Mikołaja wg wzoru. Naciąć ostrym nożem wzdłuż przerywanej linii. Nakleić brodę wyciętą z papieru w kontrastowym kolorze. Nakleić odpowiednio dobraną twarz. Nos można zrobić z kolorowego koralika. Na linii czapki i u dołu zabawki nakleić "futerko" z grubej włóczki. Wkleić pod kaptur nitkę do powieszenia. Zwinąć figurkę w stożek i skleić.



1-1, 5 kg buraków ćwikłowych, kawałek skórki z razowego chleba, sól, cukier, 2-3 ząbki czosnku lub gałązki kopru (najlepiej z kwiatem)

Oczyszczone i umyte buraki obrać, powtórnie opłukać i pokrajać w kawałki lub grube plastry. Ułożyć w czystym, uprzednio wyparzonym kamiennym lub porcelitowym garnku albo słoju.

Zalać przegotowaną i ostudzoną wodą (1,5 litra) z dodatkiem soli i cukru. Dodać rozarty czosnek lub zielony koper oraz skórkę chleba. Przykryć czystą gazą lub ściereczką i pozostawić na kilka (ok 5 dni) w temperaturze pokojowej. Następnie przecedzić.

Zakwaszony w ten sposób kwas buraczany zlać do czystych, wyparzonych butelek, można przechowywać w niskiej temperaturze (ok 5 stopni C) przez 3-4 tygodnie.

Nadaje się do sporządzania czystych lub zabielenych barszczów, jak również może być podstawą doskonałych napojów orzeźwiających.

COPERNICUS MEAT PRODUCTS

posiadamy świeże mięsa wykrojone na życzenie kielbasę, szynki, boczki, balerony, na sposób czysto polski, wędliny różnego gatunku oraz śledzie, flaki i wiele importowanych delikatesów. Będą na święta żywe karpie, śledzie solone, marynowane, w oleju.

79 Roncesvalles, Toronto

NAJTAŃSZE ZAKUPY

Na podstawie ogłoszeń
wielkich sklepów spożywczych.

WIEPRZOWINA



W TORONTO

Wieprzowe mielone 3,04 dol za kg Safeway Mięso na kiełbasę ("sausage meat") w półkilogramowej paczce dol 1,19 IGA i FOOD CITY Szyńka wędzona ze skórą częściowo zdjętą 3,28 dol kg LOBLAWS, RED AND WHITE, FOOD CITY, MIRACLE i DOMINION Szyńki krótko wędzone 3,51 dol kg IGA Boczek (z grzbietu) 4,39 dol kg IGA, FOOD CITY

WOŁOWINA



Pieczeń wołowa zeberkowa, wysoki gatunek, 5,49 kg MIRACLE Pieczeń bez kości 5,05 dol kg FOOD CITY Steki (porterhouse, T-bone i sirloin) 5,93 dol kg KNOB HILL Pieczeń zeberkowa 3,06 dol kg IGA

DROB



Indyki drugiego gatunku ("utility grade") 2,18 dol kg - 99 centów funt, KNOB HILL, 2,40 dol kg MIRACLE FOOD MART, LOBLAWS, DOMINION i FOOD CITY Pierwszy gatunek ("grade A") 2,62 dol kg RED AND WHITE, SAFEWAY, IGA, FOOD CITY i MIRACLE

JARZYNY

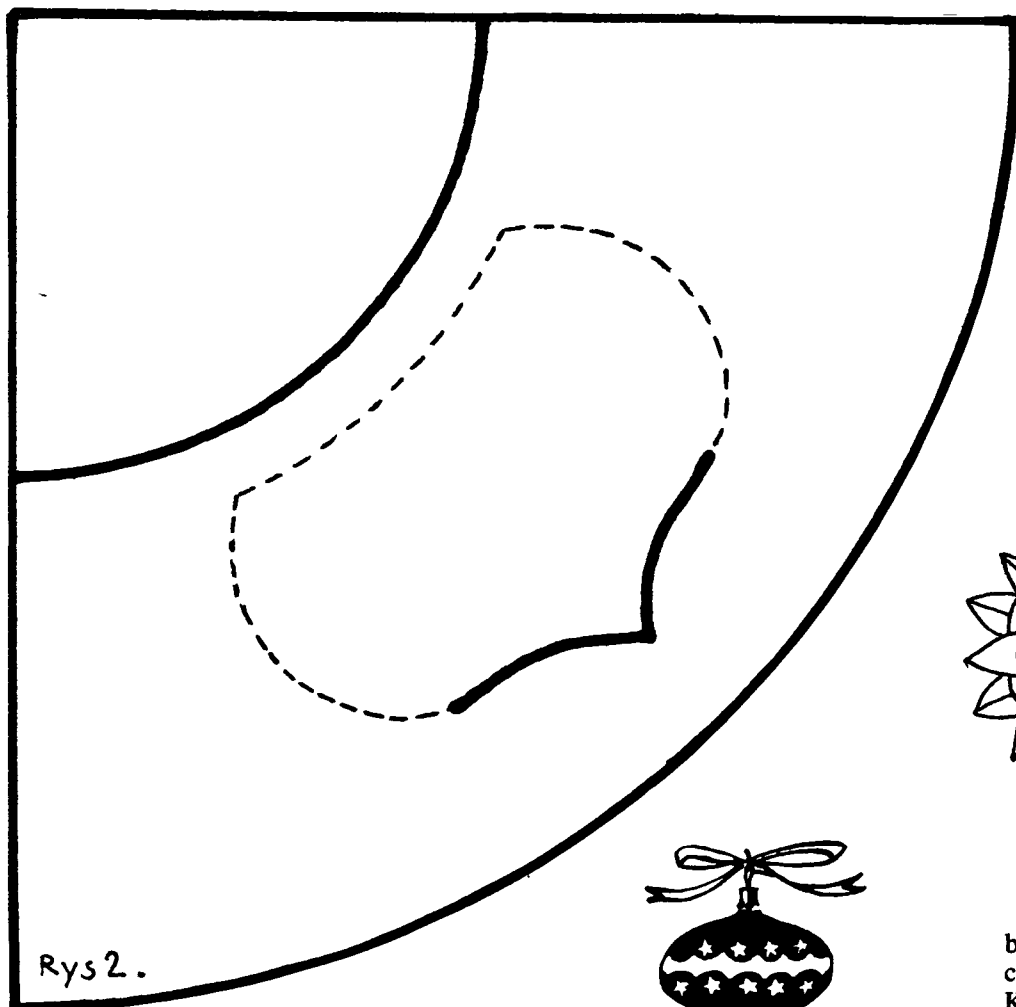


Świeże czerwone jagody (na tradycyjną anglosaską galaretkę do indyka) 99 centów za 340-gramową paczkę FOOD CITY, A AND P i IGA Czerwone winogrona 1,08 dol kg LOBLAWS Sok pomidorowy firmy Libby's 69 centów puszką 1,36 litra KNOB HILL

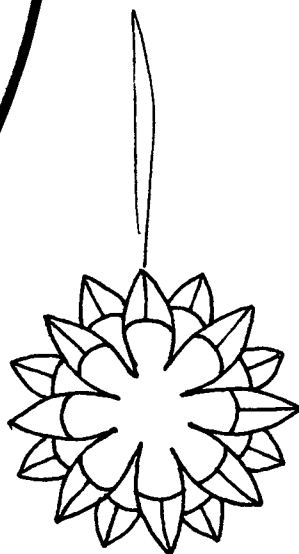
Brukselka świeża 62 centy kilogram DOMINION Słodkie ziemniaki ("yams") 42 centy kilo A&P Żółta rzepa (dobre źródło witaminy C, bardzo smaczna w zapiekankach) 99 centów za trzy wielkie sztuki MIRACLE

DLA KOBIEC

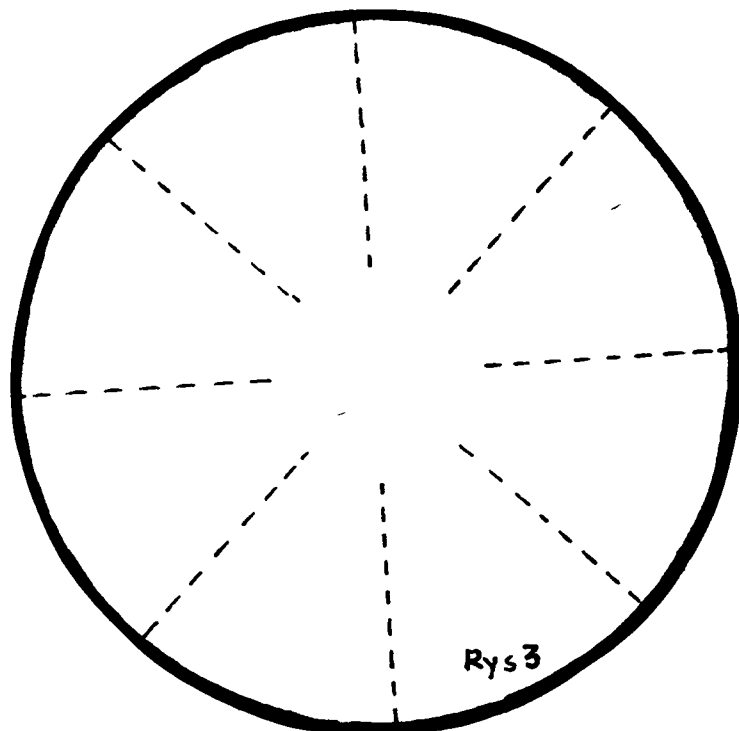
NIE TYLKO DLA KOBIEC



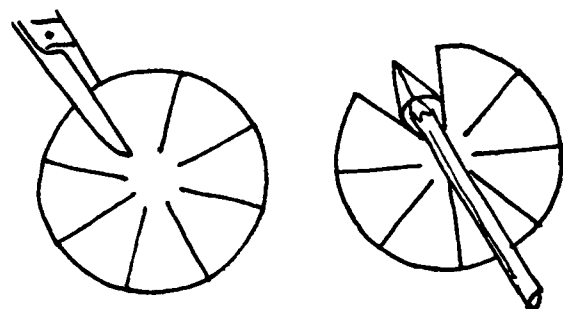
Rys 2.



Gwiazdka Rys 3 jest zrobiona z dwóch kół ponacinanych jak pokazuje rys. Każdy pomień gwiazdki należy zwinąć i skleić tak, aby powstały różki.



Rys 3



GIMNASTYKA W WANNIE

Zrób coś, dla poprawienia swojej kondycji. Jesteś leniwa, nie masz czasu - ćwicz więc podczas codziennej kąpieli.

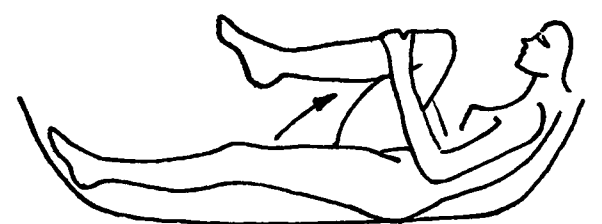
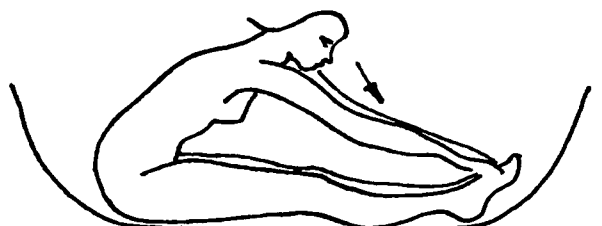
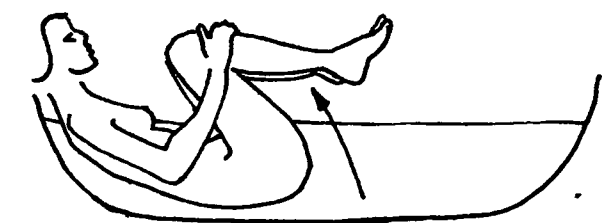
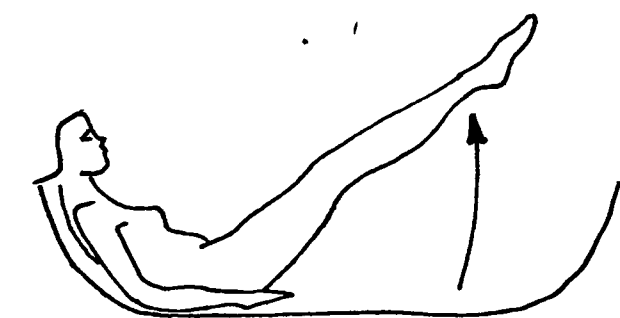
1 Głowę opieramy o kant wanny, całe ciało prostujemy, a następnie przyciągamy kolana do klatki piersiowej.

2 Opieramy się głową o kant wanny a dłońmi o jej dno. Wolno unosimy wyprostowane

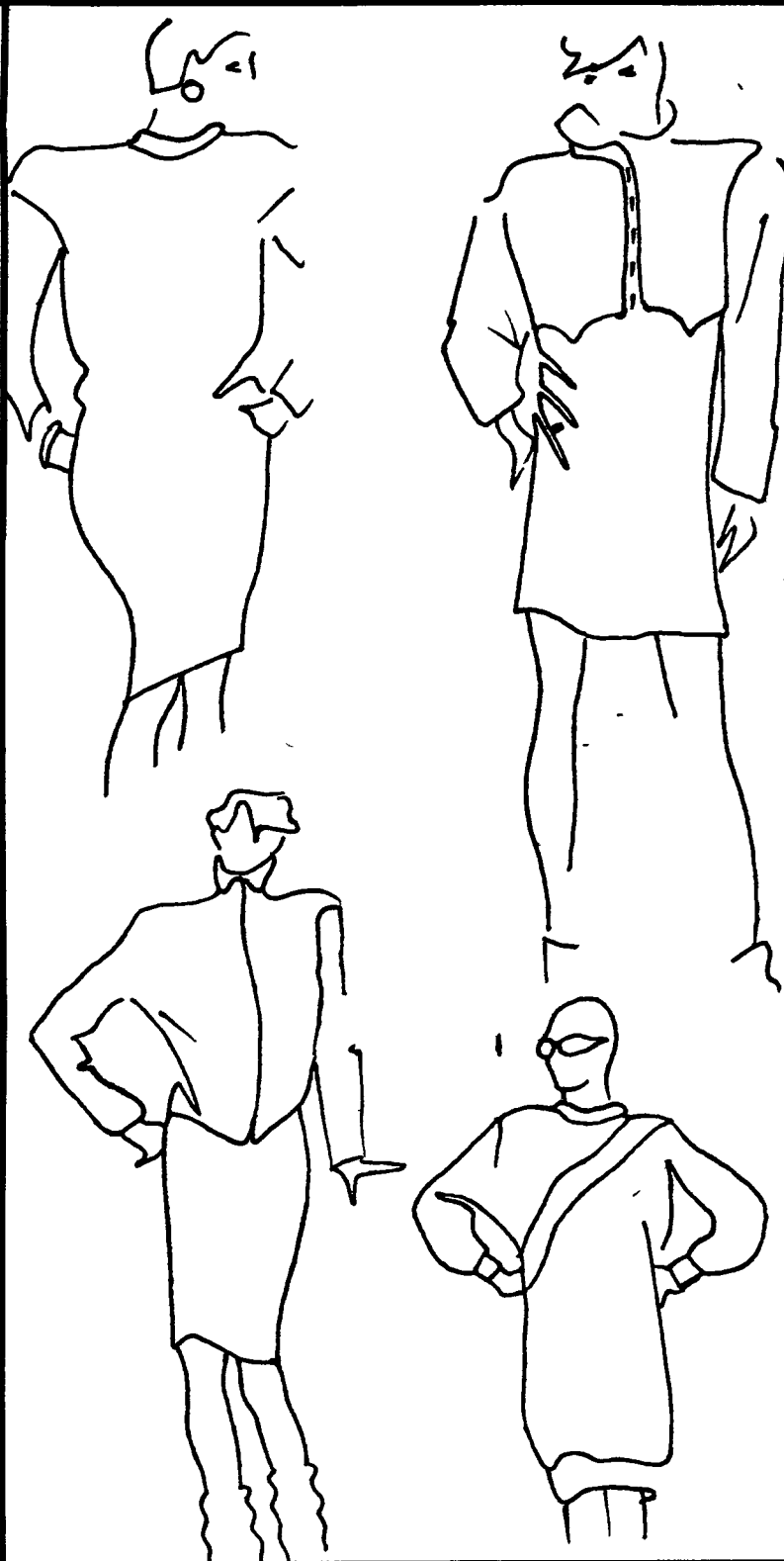
nogi jak najwyżej, opuszczamy do wody.

3 Siadamy tak, aby łydki i palce stóp dotykały dna wanny. Wykonujemy głęboki skłon, kilkakrotnie pogłębiając skłon.

4 Jedną nogę uginamy w kolanie i obejmujemy dłońmi, próbujemy dotknąć kolaniem ramienia, klatki piersiowej a następnie drugiego ramienia. To samo powtarzamy z drugą nogą.



↑
**U
R
O
D
A**



MODA

Nie jedna ciocia jak zobaczy te obrazki krzyknie ja taką sukienkę miałam już w roku tu ugryzie się w język bo która z nas kobiet lubi mówić o latach. Tak, tak moje miłe jest w tym coś z prawdy.

Obniżona talia, zaakcentowane ramiona, luźna góra, równa lub nieco zwężająca się ku dołowi linia, paski na biodrach, wszystko to już kiedyś było, ale tak dawno, że Wy młode tego nie pamiętacie, a Wy, którym jeszcze w pamięci błąka się wspomnienie sukienki sprzed dwudziestu paru lat przypomnijcie sobie jakie byłyście w niej szczęśliwe i ile miłych rzeczy zdarzyło się w czasie gdy ją nosiłyście. A może by tak spróbować jeszcze raz. Przecież w tej sukni było Ci tak ślicznie.

Tym, które mają dużo czasu, a mało pieniędzy radzę odbyć spacer po mnożących się teraz jak grzyby po deszczu sklepach typu "nostalgia" i przejrzenie tego co tam, nie zawsze za niską cenę, oferują. Handlowcy mają dobrego nosa i czują co pójdzie, ale Wy niekoniecznie musicie zaraz kupować. Raczej szukajcie inspiracji. Jeżeli chcecie się ubrać, a nie tylko odziać możecie tam znaleźć kopalnię pomysłów możliwych do wykorzystania w nowej sytuacji. Tym, które muszą z różnych względów siedzieć w domu radzę zaopatrzyć się w odpowiednie narzędzia i zabrać się do robienia super modnej, swetrowej sukienki, która w Europie robi karierę już od dawna. Ile taka ręcznie robiona sukienka kosztuje w sklepie nawet nie pytajcie, albo spytajcie, doda to Wam zapału do szybszego machania drutami.

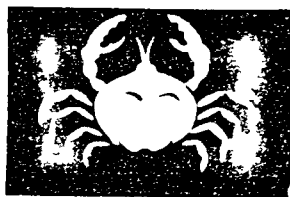


HOROSKOP



20.12 — 26.12

ANNA KEPLER



BARAN Aries 21 03 - 20 04

Uporałeś się z pewnymi trudnościami. Teraz liczą się najbardziej twoje nowe koncepcje. Dla ich realizacji powinieneś wykorzystać swoje liczne talenty i niemałe doświadczenie. Masz poważny atut, potrafisz skoncentrować swe wysiłki

na osiągnięciu głównego celu swych zamierzeń. Oczekuje cię jakaś pomyślna finansowa niespodzianka. Ty jednak coraz częściej rozmyślasz o podróży.

Jesteś pełen serdecznych uczuć i uznania dla swego partnera. Ale czasami obawy o trwałość waszego związku są przyczyną wybuchowych reakcji, zupełnie niezrozumiałych dla partnera. Dziecko z którym wiążesz największe nadzieje zaczyna budzić twój niepokój.

Jeżeli jeszcze jesteś wolny, ale stan ten zamierzasz zmienić w najbliższym czasie to przedtem partnera powinieneś poznać i zainteresować swoimi zawodowymi sprawami i planami na przyszłość. W przeciwnym wypadku może spotkać cię duże rozczarowanie.

Sprawy, którymi się za bardzo przejmujesz i gnębiące cię niepokoje mogą odbić się na twoim przewodzie pokarmowym.

BYK Taurus 21 04 - 21 05

Masz wielką ochotę rozpocząć równocześnie kilka różnych spraw, które wydają ci się niezwykle korzystne. Najbliższy okres jest sprzyjający twoim poczynaniom. Poza tym jeden z przyjaciół prawdopodobnie pospieszy ci z pomocą. Tak więc jeżeli tylko nie pozwolisz się skusić pewnym złudzeniom i potrafiś się zaadaptować do zmian to twoje sprawy powinny rozwinąć się pomyślnie.

W twoim związku częściej musisz zdobywać się na kompromis, co tym bardziej jest łatwe, bowiem cierpliwość twoja prawie nie ma granic. To stwarza możliwość przerwania pewnych nieporozumień, które mogą się pojawić w waszym związku. Jedno z dzieci staje się coraz bardziej uparte na skutek twojego niewłaściwego postępowania. Spróbuj łagodniejszego sposobu wychowania.

Wolna osoba przyciąga kogoś spod znaku Lwa i może niedługo znaleźć się całkowicie pod jego urokiem.

Na jakieś zdrowotne niedomaganie reaguj natychmiast. Pozwól ci to uniknąć dłuższych komplikacji.

BLIŹNIAKI Gemini 22 05 - 21 06

Problemy związane z twoim zawodem będziesz mógł korzystać nie załatwić, jeżeli tylko podstawowe kwestie zostaną jasno naświetlone i tym samym będą zrozumiałe dla wszystkich zainteresowanych stron. Pomoże ci ktoś wielce ci przyjazny i bliski. Jednak chwilowo możesz mieć pewne finansowe kłopoty i tego nie rozwiąże nagroda lub prezent, który powinieneś otrzymać w najbliższym okresie.

W swoim partnerze masz życiowego przyjaciela. W zupełności popiera twoje plany poszerzenia zawodowej wiedzy poprzez samokształcenie, kursy lub nawet studia. Wasze wspólne plany stwarzają w domu miłą atmosferę. Jakąś miłą niespodzianką sprawi ci jedno z dzieci.

Osoba wolna nie bardzo może dojść do porozumienia z kimś ukochanym, ponieważ partner oczekuje wyraźnych oświadczeń.

Twoje nienajlepsze samopoczucie odbija się na wynikach pracy i odwrotnie. Zaczynasz się więc obracać w błędnym kole. Możesz to zmienić racjonalnym trybem dnia, pracą, odpoczynkiem, hobby.

RAK Cancer 22 06 - 23 07

Nadchodzi bardzo dobry okres dla wszelkich twoich poczynań i zamierzeń. A tymczasem masz całkiem nieuzasadnione obawy i uczucie niepewności. Wiele wskazuje na to, że właśnie teraz może cię spotkać interesująca propozycja współdziałania. Przymiesz ci to znaczne finansowe korzyści, ale na jakiś czas oddali od domu. Sądzę że intuicja i doświadczenie życiowe odpowiedzą ci właściwą drogę wyboru. W swojej codziennej pracy nie pozwalaj sobie na gwałtowne reakcje.

Sprawy swojego związku traktuj z całą uwagą i wspólnie z partnerem podejmujesz wszelkie decyzje. Może tak się zdarzyć że oboje weźmiecie na siebie dodatkowe obowiązki. W każdym razie szczęście będzie wam sprzyjało przez najbliższy okres.

Osoba wolna poważnie zastanawia się nad swym związkiem z kimś starszym od siebie. A sama potrzeba zabezpieczenia przyszłości nie jest wystarczającym powodem do zawarcia związku.

Chociaż z natury jesteś konserwatywny to jednak w dbałości o zdrowie trzymasz się najnowszych wskazań w stosowaniu diety, relaksu i fizycznego wysiłku. I to ci wychodzi na zdrowie.

LEW Leo 24 07 - 23 08

Twoja praca wymaga obecnie szczególnej uwagi. Bądź realistą w swoich planach na przyszłość. Najlepiej wyjdiesz na dobre przygotowanym działaniu i co bardzo ważne nie szukaj stale dookoła siebie wrogów. Takie nastawienie komplikuje ci życie i załatwienie wielu spraw. W najbliższym czasie nie angażuj się za nadto finansowo, licząc na wielkie zyski. Na stawkę ze swej strony możesz przeznaczyć tylko tyle ile możesz bez większego żalu utracić.

W twoim związku musisz uważać aby nadmierne wydatki jednego z Was nie stały się kością niezgody. Bardzo dobrze że nie ma sprawy, której wspólnie byście nie wyjaśnili. Więc i z wymienioną kwestią uporacie się polubownie. Natomiast zaskakuje was coraz bardziej uzdolnienie jednego z dzieci i za mało mu pomagacie.

Osoba wolna trochę się rozczarowała co do ukochanej osoby. Ale wina leży i po twojej stronie. Coraz bardziej podoba ci się uśmiech kogoś spod znaku Wodnika.

Musisz wnieść dużą poprawkę w planowanie swych zajęć ze względu na swoją obniżoną energię i możliwość pogorszenia się samopoczucia.

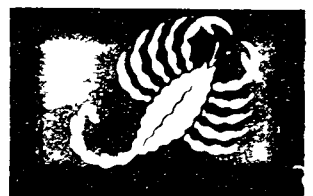
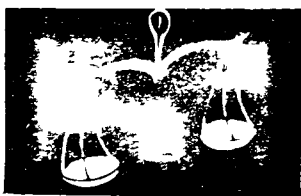
PANNA Virgo 24 08 - 23 09

Wiele zdarzeń zaskakuje cię obecnie. Pomyślnie kończą się sprawy wlokące się od jakiegoś czasu. Znajdujesz możliwości porozumienia w każdej sprawie ze swymi współpracownikami lub przełożonymi. Na codzień aż tryska energią do działania do zrealizowania wszystkiego co zamierzałaś o czym marzyłaś. Łatwiej też rozwiążesz finansowe problemy, chociaż nie są one jeszcze w zadawalającym stanie. Jeżeli zastanawiasz się nad dalszym kształceniem to zamiar jest dobry i może przynieść ci wiele korzyści.

Twoja uwaga skupiona jest na reorganizacji domowych spraw. Ważne tylko aby partner w twoich myślach zajmował niemięjsze miejsce. Coraz bardziej cię martwi zdrowie jednego z dzieci.

Uczucia wolnej osoby rozwijają się i dojrzewają z dnia na dzień. Ta jedna jedyna miłość staje się tak silna, że wazy nad wszystkim innymi sprawami.

Nie troszczysz się o zdrowie, bo nic ci nie dokuczka. Również dopisuje ci energia i dobre samopoczucie. Jeszcze tylko więcej uśmiechu i wszystko będzie na medal.



WAGA Libra 24 09 - 23 10

Właśnie teraz, kiedy chciałbyś mieć jak najwięcej czasu dla swoich prywatnych spraw, będziesz musiał wykonać pracę ważną dla twojej przyszłości. Nie możesz jej przełożyć na później. Zresztą realizacja tego zadania nie sprawi ci większego kłopotu, a twoje zdyscyplinowanie także ci pomoże z dotrzymaniem terminu. Duży wpływ na ciebie może wywierać starszy mężczyzna (może to być ojciec) a jego rady wiele ci pomogą. W najbliższym czasie powinna cię oczekiwania miła finansowa wiadomość.

Osoba w związku coraz lepiej rozumie się z partnerem i zapewne już układa wspólne świąteczne plany. A tymczasem kroi się jakaś uroczystość u krewnych lub sąsiadów. Jedno z dzieci bardzo potrzebuje twojej rady i twojej pomocy. Mniej myśl o tym, a więcej działaj.

Osoba wolna może się spodziewać nowej fascynującej znajomości. Już w krótko właśnie z tym kimś zacznie łączyć swoje marzenia i przyszłościowe plany.

Nie będzie to dla ciebie okres wzmoczonej vitalności, lecz przeciwnie i dlatego musisz ograniczyć ogarniającą cię nieustanną potrzebę działania.

SKORPION Scorpio 24 10 - 22 11

Właśnie w nadchodzącym okresie powinieneś wykorzystać swoje życiowe i zawodowe doświadczenia. Jeśli to uczynisz, umiemytnie zyskasz finansowe korzyści. Przedtem dobrze rozeznaj grunt, a samą działalność prowadź dyskretnie. Jakaś sytuacja, którą dobrze pamiętasz, może się powtórzyć. Otrzymasz też jakieś dobre wiadomości i prawdopodobnie zostanie spłacony dług zaciągnięty u ciebie.

Osoba w związku zbyt często zajmuje krańcowo odmienne stanowisko od zdania partnera, a następnie próbuje to załagodzić. Ta najpierw manifestacja własnego 'ja', a następnie wyciągnięcie ręki do zgody nie są najlepszą formą do tworzenia właściwej atmosfery w rodzinnym życiu. Sądzę, że zrozumiesz niewłaściwość takiego postępowania.

Osoba wolna przeżyje jakąś niespodziankę, której spodziewa się najmniej. I to od wypróbowanego partnera. Ale od ciebie będzie zależeć jak to się wszystko skończy.

Ze zdrowiem wszystko ułoży się dobrze, tylko bądź ostrożniejszy i nie realizuj wszystkiego na siłę.

STRZELEC Sagittarius 23 11 - 21 12

Twoje zawodowe plany co do których miałeś już zupełnie różne myśli i nastroje, w nadchodzącym okresie mogą wykryta lizować się na twoją korzyść. W tym czasie możesz również ocenić kawałek pomyślnych wiadomości dotyczących twojej zawodowej przyszłości i finansów. Przygotuj się na jakiegoś rodzaju zmiany, które będziesz w stanie wykorzystać z dobrym skutkiem. Pozytywny wpływ na ciebie i twoje plany ma ktoś spod znaku Byka. Jego spokój i pewność siebie są ci teraz bardzo potrzebne.

Osoba w związku czyni wszystko, aby tylko zadowolić partnera. Bardzo dobrze rozumiesz się z którymś z rodziców. To również pomaga w tworzeniu serdecznej rodzinnej atmosfery. I tylko jedno z dzieci staje się coraz bardziej rozbrzykane a tym samym wymagające nadzoru.

Osoba wolna zawiera wiele znajomości, ale jeszcze w nadchodzącym okresie może nie znaleźć tego jednego jedynego partnera, z którym porozumienie byłoby całkowite.

Możesz nagle znaleźć się w niezwykłym podniosłym nastroju. I właśnie to może zagrozić twemu zdrowiu, jeśli w tym czasie będziesz prowadzić samochód. Po prostu twoje reakcje mogą być zwolnione.

KOZIOROŻEC Capricorn 22 12 - 20 01

Twoje zawodowe zamierzenia mogą ulec dalszym przemianom w najbliższym czasie. Najważniejsze że prawdopodobnie tylko na tym zyskasz. A rozpoczęte finansowe przedsięwzięcia okażą się korzystne dla ciebie. Unikaj jednak spekulacji. Cały wysiłek wkładaj w rozpoczętą pracę i z tym wiaź swoją przyszłość. Nie bierz za dużo na swe barki. Nadmiar obowiązków będzie przeszkodą w realizacji twoich planów.

W twoim związku są sprawy wymagające wyjaśnienia. Jesteś w odpowiednim nastroju, aby uczynić to taktownie. Nie zwlekaj. Także możesz pomóc jednemu z dzieci w jakimś niedużym problemie.

Rozpoczęta romantyczna przygoda może przynieść ci pełne zadowolenie. Jeżeli jednak istnieje coś, co cię niepokoi, wyjaśnij to natychmiast.

Zbyt wiele spraw cię absorbuje, na które poświęcasz zbyt dużo energii. Zaczynasz odczuwać zmęczenie i apatię. Trzeba co nieco zmienić w trybie życia w rozkładzie dnia. Po prostu znaleźć więcej czasu na odpoczynek.

WODNIK Aquarius 21 01 - 19 02

Rzetelna wiedza i zdobyte już doświadczenie w zawodzie a do tego istotne wiadomości, uzyskane od przyjaciół mogą zdecydować o twojej przyszłej działalności. Bierzesz na siebie dużą odpowiedzialność, ale czekająca cię nagroda jest niemięjsza. Wiele sprzyja realizacji jakichś twoich idealistycznych zamierzeń. Powinieneś przywiązywać większą uwagę do swego zewnętrznego wyglądu. To ważne.

Osoba będąca w związku powinna wciągnąć swojego partnera w mnogość swoich przyjacielskich powiązań i dzielić z nim radości i troski. To najbardziej pomoże odzyskać wspólne porozumienie i dobre współzycie. Jedno z twoich dzieci może wykazać niespodziewaną inwencję, która korzystnie odbije się na twoich zawodowych sprawach.

Osoby wolne znajdują się w okresie towarzyskiej aktywności. Radzę zwrócić uwagę na kogoś spod znaku Koziorożca, gdyż może stać się oddanym ci partnerem.

Podobnie jak troszczysz się o swoje inne sprawy, tak samo musisz zadbać o swoje zdrowie. Zaczynasz je zaniedbywać. Nad wyrażać. To może spowodować następstwa.

RYBY Pisces 20 02 - 20 03

Nadchodzi okres, w którym może trafić ci się okazja wykorzystania twoich twórczych talentów. Jeśli to uczynisz, zyskasz uznanie. Co do innych spraw związanych z twoją zawodową działalnością to musisz swoje intensywne rozmyślanie na ten temat doprowadzić do jakiegoś końca. Znajdź sposób który ułatwi ci dalsze działanie. Właśnie w tym okresie możesz mieć wpływ na wiele spraw, na których ci szczególnie zależy. Otrzymasz długo oczekiwaną wiadomość, korzystną dla ciebie.

Twój dobry nastrój domowy zostanie zachwiany przez kogoś z bliskiej rodziny. Także partner oczekuje od ciebie większej pomocy i rozważaj. Jedno z dzieci zaczyna mieć jakieś problemy i jeżeli się tym nie zajmiesz w porę, to mogą z tego wyniknąć poważniejsze kłopoty.

Osoba wolna poczuje się w romantycznym żywiole. Zaskakujące przeżycia dadzą ci sporo satysfakcji. Ale tylko satysfakcją.

Jesteś w stałym nerwowym napięciu. Postaraj się z tym uporać bo to głównie szkodzi twojemu zdrowiu. Musisz więcej czasu poświęcić na relaks.

ZWIĄZEK NARODOWY POLSKI W KANADZIE - GMINA 1-sza

CRACOVIA CLUB

ZAPRASZAJĄ NA

TRADYCYJNY BAL SYLWESTROWY

PIĄTEK, 31 grudzień 1982 r

POCZĄTEK O GODZINIE 8 30 WIECZOREM DO 2 00 RANO

w sali Gminy 1 Z N P
- 1087 Queen St W

TORONTO ONTARIO



Gra popularny na KARAWANIE 81 / 82 polski zespół muzyczny w 6-cio osobowym składzie



**WIELE ATRAKCJI
I NIESPODZIANEK**



- \$30 od osoby w CENIE BILETU
- OBFIKA KOLACJA
- DESER Z KAWA
- ALKOHOŁ 2 BUTELKI NA STOŁ DO WYBORU ORAZ SOFT DRINKS
- NOWOROCZNE OZDOBK I
- ATRAKCYJNA LOTERIA

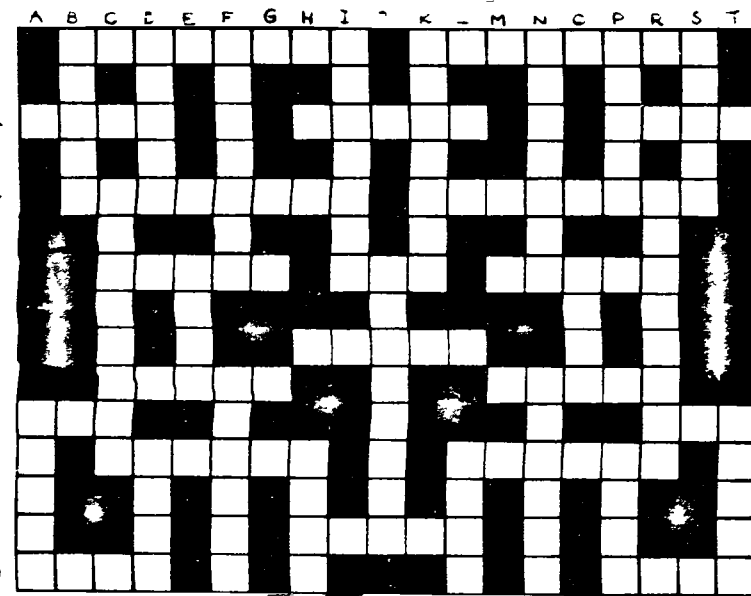
PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW Z REZERWACJĄ STOLIKÓW PROWADZA

- Solarski Pharmacy 149 Roncesvalles Ave
- Cafe Polonez 195 Roncesvalles Ave
- Universal Beauty Salon 99 Roncesvalles Ave
- Restauracja Sir Stanis 2396 Bloor St West

GŁOS POLSKI (ADMINISTRACJA) 1080, QUEEN STREET WEST
pp KALINOWSCY 533-4361 H J NOWAK TEL 767 22

*KOLACJE PRZYGOTOWUJE KLUB POLEK PRZY Z.N P W K GMINA 1

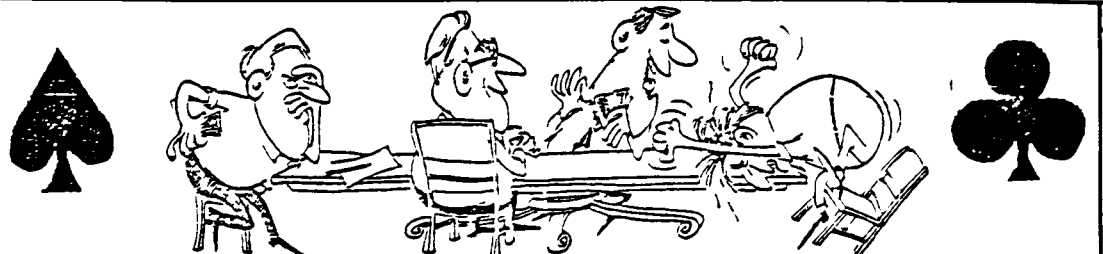
WSPÓLNY KOMITET ORGANIZACYJNY



KRZYŻÓWKA NR 312

- Poziomo
- 1-B chleba
 - 1-K zły czyn
 - 2-A nad zlewozmywakiem
 - 2-H spór
 - 2-P imię żeńskie
 - 3-B diament nim jest
 - 3-K nosi to samo imię
 - 4-C na ćwikle
 - 4-I do głaskania
 - 4-M nazywano tak znaczki pocztowe
 - 5-H drzewo albo sposób tkania
 - 6-C wjazdowa
 - 6-M książeczki zawierające skrót lektury szkolnej, rozwiązania zadań matematycznych i inne ściągawki
 - 7-A wiosną splywa do morza
 - 7-R ptak wodny
 - 8-C fragment epepei, krótka, bohaterska pieśń epicka
 - 8-L maszyny zastępujące człowieka
 - 9-H silnik
 - 10-A czarny ptak
 - 10-P tytuł powieści E Zoli

- 3-C rzewień
- 3-R obchodzisz raz w roku
- 4-E do wystrzelenia na Nowy Rok
- 4-J ma 8 kątów
- 4-O znak zodiaku
- 6-F nad rzeczką
- 6-N zbierają na ryby
- 7-N smaczny
- 7-T nie chowaj się pod nią w czasie deszczu
- 8-D na rozgrzewkę do herbaty
- 8-H utwór epicki, rodzaj elegii
- 8-L kanalizacyjna
- 8-P krzesło królewskie



CZY MUSIAŁEŚ LEŻEĆ ?

REDAGUJE JERZY BEŁDOWSKI RUBRYKA BRYDZOWA - ODCINEK 4

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW ♠ PIK, ♣ KIER, ♢ KARO, ♣ TREFL, BA = BEZ ATU
K! = KONTRA, RK! = REKONTRA --- A=AS, K=KRÓL, Q=DAMA, J=WALET, X=BLOTKA

Tytuł dzisiejszej rubryki brzmi " OBRONA BAWOŁA ". Mam na myśli tego przysłowiowego bawoła z powiedzonką " Nie graj bawole czego niema na stole " Ilez to razy pouczają nas nasi wszechwiedzący partnerzy żeby nie grać koloru którego brak na stole, gdy w ręku i na stole są jeszcze atuty. Chodzi o to aby nie pozwolić deklarantowi na " zrzutkę - przebitkę " t j na przebiecie w jednym ręku i zrzucenie przegranej karty w drugim ręku. Trzeba przyznać, że jest to dość sztywna zasada, ale - jak to bywa z zasadami - nie należy jej traktować jako zasady, od której niema wyjątków. Bywają bowiem wypadki, że właśnie zagranie " czego nie ma na stole " przynosi korzyść temu który zagrał " jak bawół ". Dlatego pragnę tego nieszczęsnego bawoła zrehabilitować. Należy przedewszystkiem stwierdzić że, jeśli deklarant posiada w ręku jedną lub więcej kart w kolorze, którego brak na stole, a jednocześnie posiada sporo atutów na stole, zagranie tego koloru nie przynosi strat dla obrony. W pewnej chwili deklarant sam zagra ten kolor i przebieje na stole. Zajmijmy się teraz sytuacją w której zagranie " à la bawół " przynosi obronie korzyść.

Weźmy taki oto przykład

Kontrakt 4 kier

Atak blotka pik

♠ Jxx	P	♠ AKxxxx
♠ 1032	Z	♠ Ax
♠ xxxx	D	♠ xx
+ xxx	W	+ xxx

Po zrobieniu gryplanu deklarant słusznie doszedł do wniosku, że kontrakt jest " nie do odebrania ". Obrona powinna wziąć 2 piki i Asa atutowego Ale od czegoż bawół ? Po wzięciu Asa i Króla pik nasz bawół zagrał właśnie pik !

Normalnie takie zagranie cieszy deklaranta i prowokuje u partnera lub u deklaranta znane nam powiedzonko " W tym wypadku jednak deklarant wcale się nie

ucieszył. Poczuli co się święci. Oczywiście przebił w ręku i odegrał atut. Bawół, jak przystało na inteligentnego bawoła, puścił. Położył Asa atutowego na następnym zagranu atuta i znowu zagrał pik ! Czy widzicie czego ten bawół narobił ? Wyrobił swojemu partnerowi lewą na atuta, no i położył kontrakt !

Czy musiałeś leżeć ? W tym wypadku, tak, gdyż trafiłeś na bardzo mądrego bawoła. Do miłego, za tydzień

TAJEMNICZA TASMA - KRZYŻÓWKA NR 11

Jeśli zauważymy, że mamy tutaj do czynienia z czyjąś notatką, która podaje w skrócie miesiące w postaci pierwszej i drugiej litery zaś liczby ilość dni w danym miesiącu, to stwierdzimy, że na taśmie (przed jej uszkodzeniem) były napisane następujące litery i cyfry ST31 LU28 MA31 KW30 MA31 CZ30 LI31 SI31 WR30 PA31 LI30 GR31

KLEPSYDRY - ZADANIE

Mamy dwie klepsydry. Duża klepsydra odmierza 13 minut zaś mała 11 minut. Co należy zrobić aby odmierzyć 15 minut przy pomocy tych dwóch klepsydr ?

- Poziomo
- 1-C sen
 - 1-M syk
 - 2-G kubek
 - 3-C korso
 - 3-K alarm
 - 4-A lew
 - 4-O pól
 - 5-C Ewa
 - 5-G nalot
 - 5-M dno
 - 6-A sos
 - 6-O ząb
 - 7-G kania
 - 8-C rata
 - 8-L swat
 - 9-F purysta
 - 10-B stowa
 - 10-L mirra
 - 11-F Rinaldo
 - 12-B kraty
 - 12-L wozak
 - 13-F Colombo
- 14-A zastój
- 14-L luneta
- 15-F Alabama
- 16-B trzecioklasista
- Pionowo
- 1-C sekwestrator
 - 1-E norka
 - 1-M skald
 - 1-O kompozytorka
 - 2-G kornik
 - 2-I brylantyna
 - 2-K kartka
 - 4-A los
 - 4-R leb
 - 8-F aparycja
 - 8-L samowola
 - 11-H Nelka
 - 11-J limba
 - 12-B kwadrat
 - 12-D astry
 - 12-N zanik
 - 12-P kotwica
 - 15-G loki
 - 15-I brak
 - 15-K mata



OFERUJE NAJNIZSZE CENY W KANADZIE!!!

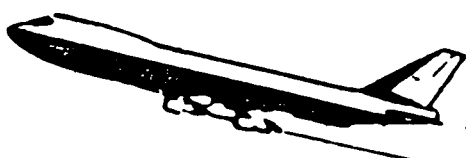
PACZKI LOTNICZE 3.75 za kg
PACZKI MORSKIE 1.40 za kg

JESZCZE TYLKO PRZESYŁKI

LOTNICZE ZAPEWNIĄJĄ DOSTAWĘ

PACZEK PRZED ŚWIĘTAMI

BEZ ŻADNYCH DODATKOWYCH OPLAT!



TORONTO

2913 Dundas St. W (blisko Keele St)

Tel. 416-766-5112, po 6 wiecz 255-2120

- Pionowo
- 1-B tymczasowy budynek
 - 1-D kanadyjskie grosze
 - 1-F Europa + Azja
 - 1-I część
 - 1-K to o czym mówimy
 - 1-N w uzbrojeniu łodzi podwodnej
 - 1-P pierwiastek promieniotwórczy
 - 1-S grzyb albo taniec

STRONA BOŁKA I LOŁKA

STARA LEGENDA
O CHOINCE

Królowa Zima



Rys. Jolana Alwara

Juz za kilka dni przystąpimy do ubierania choinki w naszym domu Ile z tego powodu zamieszania i radości? Ile przygotowań? Ale jak to się stało, że właśnie z tym drzewkiem związana jest tradycja Świąt Bożego Narodzenia

Dawna legenda opiewa, że niegdyś Pan Jezus rozkazał aniołom, by udali się na ziemię i znaleźli drzewo, które przystrojone orzechami, piernikami i świeczkami, radowało by nie tylko małe dzieci, ale i rozpadało serca dorosłych ludzi i przypominało im, że z chwilą, kiedy zajaśniała gwiazda cudowna nad Betlejem, spadł na nich z nieba promień łaski i przyniósł zbawienie Aniołowie z pokorą wysłuchali rozkazu

Pierwszym drzewem, które napotkali, była brzoza, ale że łozami jej wymierzano niegdyś karę cielesną, nie została wybrana

Później spotkano wierzbę Nie mogła ona dostąpić zaszczytu uczestniczenia w obchodzie Narodzenia Dzieciątka, bo przecież na jej gałęziach obwiesił się wstrętny Judasz

To samo spotkało osikę, bo ona jedna nie oparła się, gdy robiono z niej krzyż na mękę Zbawiciela Ze wstydu teraz drży podczas największej ciszy

„A to drzewo?” — spytał jeden z aniołów
„To buk drzewo, okazałe, ale jest też sztywne, zimne, na korze jego nie pożywi się odrobina mchu Buk nie jest, nie może być symbolem łask pieri jego nawet siekiere odstręcza”

„To jest lipa” — odezwał się po chwili drugi anioł „Ma ona

wdzięk, powagę, jest piękna, zdobi dziedzińce zamków i klasztorów”

„Więc ją wybierzmy”
„Ale także jest pospolita na cmentarzach, w dniu radosnym przypomnieć o śmierci byłoby przestąpieniem rozkazów Pana”

Wysłańcy nieba ominęli i dąb, gdyż drzewo to oznacza siłę, potęgę i moc, a Pan nasz zszedł do ludzi słabiuchny i ubożuchny Znużeni długą i bezowocną wędrówką, aniołowie stracili już nadzieję wynalezienia odpowiedniego drzewa, gdy nagle zobaczono świerk

Oczy wszystkich zapłonęły blaskiem gwiazd a z ust wydarł się jednocześnie wyraz uwielbienia dziwił się trwałości zieleni igieł skromnego drzewa, woni balsamicznej, gałązką jego układającym się na krzyż, tworzącym tym sposobem godło zbawienia

„Znaleźliśmy, czegośmy szukali!” — odezwał się aniołowie „Odtąd świerk będzie zwiastunką radości dla dzieci w rocznicę urodzin Pana”

Pan Jezus pochwalił ich wybór

Świerk, symbol trwałej wiary, nadziei, miłości i zbawienia, otrzymał przywilej zaszczytny uczestniczenia w obchodzie radosnym, jakiego nie przyznano żadnemu z innych drzew

Autor nieznany

— I co teraz będzie? Co stanie się z Bołkiem? Jego serce zamięsi się w bryłę lodu i zapomni o wszystkim Jak go uratować? Jak znaleźć? Gdzie?
— Chłopiec ciężko westchnął i mruknął półgłosem — Gdybym wiedział, gdzie znajduje się pałac Królowej Zimy
— Zaraz ci to powiem — odezwał się śniegowy bałwanek i poprawił dziurawy kapelusz na głowie

Za siódmą górą,
za siódmą rzeką,
czarodziej mróz
zaczysko wzniosł
Mur do księżyca
i setka wieżyc
otacza zamek
królowej śnieżyc
Jedyną drogę,
która tam wiedzie,
stałe pilnują
białe niedźwiedzie

— Nie przestraszą mnie białe niedźwiedzie — rzekł chłopiec i z niedowierzaniem popatrzył na postać ulepioną ze śniegowych kul — Bałwanek, to ty mówisz?

Bałwanek dotknął koniuszka nosa z marchewki, ponownie przekrzywił stary kapelusz tak, aby dziura w denku była jak najmniej widoczna, chrząknął i odpowiedział

— A niby dlaczego miałbym nie mówić Ludziom często się zdaje, że tylko oni mówią A przecież to żadna wielka sztuka Wiatr potrafi nawet śpiewać

— Rzeczywiście — przytaknęła Lolek — Sam słyszałem

— No widzisz Drzewa też mówią To samo zwierzęta Na przykład mogę ci opowiedzieć o czym ostatnio rozmawiały zające O moim nosie Podobno jest najpiękniejszy

— Przepraszam, że przerywam ci, bałwanek, ale przed chwilą powiedziałeś wierszyk o zamku Królowej Zimy

— Mogę ci powtórzyć — uśmiechnął się bałwanek — Pamiętam go doskonale — szybko wtrącił Lolek — Ale chciałbym cię zapytać o jedno gdzie właściwie znajduje się zamek Królowej Zimy?

— Na to pytanie jeszcze nie potrafię odpowiedzieć, — zafrasował się bałwanek — Za krótko żyję na tym świecie Ale gdybyś poczekał do wiosny, wtedy razem ze mną popłynąłbyś na lodowej krze do północnego morza Tam zbierają się wszystkie śniegowe bałwanki i oczekują na posłańca Królowej Zimy Zjawia się szybko i prowadzi nas do jej pałacu Na wielki bal Poczekaj do wiosny to zabiorę cię z sobą

— Do wiosny jeszcze daleko — westchnął chłopiec — Muszę jak najszybciej odnaleźć mego przyjaciela Przynajmniej wiem, że zamek Królowej Zimy znajduje się na północy Zaraz wyruszę w drogę Żegnaj, bałwanek

— Poczekaj! — zawołał bałwanek za oddalającym się chłopcem Lolek zatrzymał się i odwrócił głowę — Słucham?

— Podejdz bliżej Nie wiem, gdzie znajduje się zamek Królowej Zimy, ale mogę ci pomóc w inny sposób Podaruję ci jeden z moich pięknych suczczków

— Węgielek — zdziwił się Lolek i mruknął — W szopie leży ich cała fura — Podarunek od bałwanka schował do kieszeni — To wszystko

— Jeszcze musisz zapamiętać zaklęcie Kiedy będziesz potrzebował pomocy, wtedy rzuc guziczek za siebie i szybko zawołaj

„Guziczku, węgielku, pokaż swoją moc, w radość zamień smutek, w jasny dzień noc” Zapamiętales?

— To całkiem proste — uśmiechnął się Lolek — Dziękuję ci, bałwanek Muszę się pospieszyć Żegnaj

I Lolek jak mógł najszybciej pobiegł ścieżką prowadzącą prosto na północ

— Żeby tylko nie zgubił węgielka — zamruczał bałwanek

Tymczasem same Królowej Zimy sunęły wśród białej lodowatej mgły

— To dziwne, dookoła szczyty gór pokryte śniegiem, a ja wcale nie czuję mrozu — odezwał Bolek

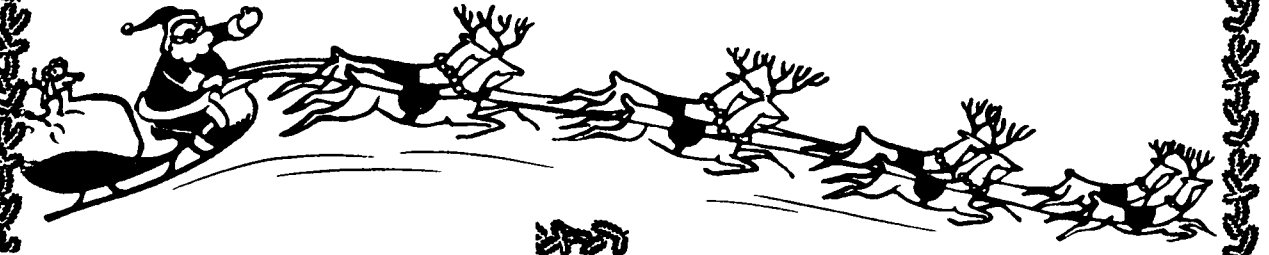
— Kochany chłopcze — uśmiechnęła się Królowa Zima — powtarzasz głupstwa wymyślone przez ludzi Mróz wcale nie ziębi i sam przekonasz się o tym W moim pałacu najcieplejsze pierzynki są napełnione śnieżynkami Płaszcz, który widzisz na mnie, nie jest podbity futrem tylko puszystym szronem To samo pled, który masz na nogach Czy pod nim nie jest ciepło?

— Grzeje jak piecyk — rzekł Bolek i zerknął w dół

DC NASTĄPI



Rys. Jolana Alwara



PIŁKA NOŻNA



Za najlepszą drużynę uznano reprezentację Brazylii, która wyprzedziła reprezentację Włoch, Flamengo Rio de Janeiro, RFN, Liverpool, reprezentację Francji, Bayern Manochium, Hamburger SV, IFK Goeteborg i Juventus Turyn

W ankiecie na najlepszych tenorów zwyciężył Enzo Bearzot (Włochy) przed Tele Santana (Brazylia) i Michelelem Hidalgo (Francja)

*

Paryż Na półmetku rozgrywek II ligi francuskiej liderem strzelców jest Włodzimierz Lubanski (Valenciennes) - 14 bramek, a Andrzej Szarmach (Auxerre) przewodzi stawce snajperów I Ligi. W 17 meczach zdobył 12 goli i wyprzedza Bernarda Lacombe (Bordeaux) oraz Jeana Francois Beltraminię (Rouen) - po 11 goli

*

Wyniki Losowania
czwterfinałów rozgrywek
pucharowych

Puchar Europy
Widzew Łódź - Liverpool,
Aston Villa - Juventus,
Dynamo Kijów - Hamburger SV,
Sporting Lizbona - Real San Sebastian

Puchar Zdobywców Pucharów
St Germain Paryż - Water-schei (Belgia), Austria Wieden - Barcelona, Inter Mediolan - Real Madryt, Bayern Monachium - Aberdeen (Szkocja)

Puchar UEFA

Bohemians Praga - Dundee United (Szkocja), Kaiserslautern (Niemcy Zach) - Univer-sitea Craiova (Rumunia), Roma - Benfica Lizbona, Valencia (Hiszpania) - Ander-lecht (Belgia) Pierwsze mecze rozegrane zostaną 2 marca 1983, a rewanże 16 marca. Gospodarzami pierwszego spotkania są drużyny wymienio-ne na pierwszej pozycji

LEKKOATLETYKA



36 Plebiscyt na najlepszych Sportowców Roku 1982 spor-towej agencji prasowej "Inter-nazionalne Sport - Korrespon-denz" zakończony. W ankiecie głosowały redakcji 34 gazet i czasopism sportowych lub działów sportowych najpoczytniejszych dzienników

Sportowcami Roku 1982 zostali wybrani znów lekkoat-leci - Marita Koch i Daley Thompson

Marita Koch (NRD) jest dwu-krotną mistrzynią olimpijską (1980 - indywidualnie na 400 m i w sztafecie 4 x 400 m), czterokrotna mistrzynią Europy i jedностokrotną rekordzistką świata w biegach na 200, 400m i w sztafetach Koch wygrała również plebiscyt ISK w 1979 r

Daley Thompson (W Brytania) jest najwybitniej-szym dziesięcioboistą wszech-czasów, ma na swoim koncie tej miary osiągnięcia jak mistrzostwo świata juniorów, rekord świata juniorów (8 124 pkt) trzy rekordy świata seniorów (ostatni 8 743 w Atenach), mistrzostwo olimpijskie, mistrzostwo Europy Daley zamierza w przyszło-rocznych mistrzostwach świata w Helsinkach przekroczyć granicę 9 000 pkt

* * *

KPK OKRĘG TORONTO

Urządza w Domu SPK 206 Beverley Wigłę dla samotnych 24 grudnia o 7 wieczorem. Koszt 8 dolarów dla dorosłych, 3 dolary dla dzieci. Zgłoszenia telefoniczne od 10 do 4 p.m., we wtorki do 7 p.m.

979-9634
532-1126
533-9471

Zgłoszenia do 22 grudnia włącznie

KPK
Okręg Toronto

Astra Meat Market

Właściciel E. Rembacz

Na składzie świeże mięsa - własnego wyrobu wędliny oraz importowane towary spożywcze

2238 Bloor St West
Tel 763-1093

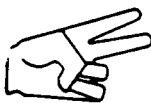
Toronto

SPORT

SPORTOWCY 82



● KOBIECY ● KOBIECY ● KOBIECY ● KOBIECY ●	
1 Marita Koch, NRD	lekkoatletyka 109 pkt.
2 Ulrike Meyfarth, RFN	lekkoatletyka 82 pkt.
3 Erika Hess, Szwajcaria	narciarstwo alp 65 pkt.
Martina Navratilova, USA	tenis 65 pkt.
5 Petra Schneider NRD	plywanie 49 pkt.
6 Berit Aunli, Norwegia	narciarstwo klas. 34 pkt.
7 Vali Ionescu, Rumunia	lekkoatletyka 25 pkt.
8 Marlies Goehr, NRD	lekkoatletyka 19 pkt.
9 Lucinda Green, W Brytania	jeździectwo 7 pkt.
10 Grete Waitz, Norwegia	lekkoatletyka 6 pkt.
11 Mary Decker-Tabb, USA	lekkoatletyka 5 pkt.
Tracey Wickham, Australia	plywanie 5 pkt.
13 Allison Roe, N Zelandia	lekkoatletyka 4 pkt.



Inzynier geodeta, 5 lat praktyki, płynny angielski Landed Immigrant, poszukuje pracy lub oferty na przyszłość (także jako technik lub stazysta) Toronto, tel 787-8496



● MĘZCZYŹNI ● MĘZCZYŹNI ● MĘZCZYŹNI ●	
1 Daley Thompson, W Brytania	lekkoatletyka 117 pkt.
2 Paolo Rossi Włochy	piłka nożna 102 pkt.
3 Jimmy Connors, USA	tenis 72 pkt.
4 Bernard Hinault Francja	kolarstwo 46 pkt.
5 Carl Lewis USA	lekkoatletyka 38 pkt.
6 Alberto Salazar USA	lekkoatletyka 37 pkt.
7 Władimir Salnikow ZSRR	plywanie 34 pkt.
8 David Moorcroft, W Brytania	lekkoatletyka 7 pkt.
9 Li Ning ChRL	gymnastyka 6 pkt.
10 Michael Gross RFN	plywanie 5 pkt.
Larry Holmes USA	boks zawodowy 5 pkt.
Imrah Khan Niazi Pakistan	krykię 5 pkt.
Alberto Rizzo, Malta	plywanie 5 pkt.
14 Władimir Parfionowicz ZSRR	kajakarstwo 4 pkt.
Harti Weirather, Austria	narciarstwo alp 4 pkt.

NAJNIŻSZE CENY W CAŁEJ KANADZIE

PROONUJE NA ŚWIĘTA
ZAWSZE SOLIDNA KANADYJSKA FIRMA

POLIMEX

PACZKI MORSKIE EXPRESOWE 68 ¢ FUNT \$ 1.50 kg.
DOSTAWA 4-7 TYGODNI BEZ ŻADNYCH DOPLAT

PACZKI LOTNICZE - 1.77 FUNT (\$ 3.90 kg)
DOSTAWA 14 - 21 dni (BEZ ŻADNYCH DOPLAT)

WSZYSTKIE PACZKI DOSTARCZANE SĄ DO DOMÓW ODBIORCÓW
KAŻDY WYSYLAJĄCY PRZEZ POLIMEX OTRZYMUJE POTWIERDZENIE ODBIORU.

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ

od poniedziałku do piątku od 10 rano do 7 wieczorem.

sobota od 10 rano do 4 po południu

"POLIMEX"

2053 DUNDAS ST. WEST. TORONTO, ONT. TEL 537-7914.

Lokalni przedstawiciele w całym Ontario



SPORT

HOKEJ

NA

LODZIE



A jednak Podhale

Szarotki udowodniły, że są drugą drużyną ligi wygrywając na wyjeździe z aktualnie najgroźniejszym swoim rywalem Polonią Bytom. Mecz Polonia - Podhale zakończył się wysokim zwycięstwem nowotarzan 2 7, i tylko przez 10 minut drugiej tercji bytomianie byli w stanie nawiązać równorzędną walkę.

Zagłębie zaaplikowało kolejną dwucyfrowkę tym razem ŁKS-owi, nie wysilając się zresztą zbytnio. Po wygraniu pierwszej tercji 5 0 - zwolniło nieco tempo i stąd wynik 11 2 !!!

Będąca na przegranej pozycji Cracovia stoczyła bardzo wyrównaną walkę w zaległym meczu wyjazdowym z Polonią Bytom ulegając trzeciej drużynie ligi tylko 7 6. W normalnej kolejce spotkań Cracovia przy ogromnym dopingu 4-tys widzów wygrała wysoko z Budowlanymi z Bydgoszczy 10 3.

Sytuacja w dolnych rejonach tabeli staje się bardzo interesująca, Cracovia i Stoczniowiec mające po 8 pkt zbliżyły się niebezpiecznie do Budowlanych, który zgromadzili 10 pkt.

Walka o utrzymanie się w lidze będzie niewątpliwie bardziej trzymać w napięciu niż zmagania o tytuł mistrzowski. Zagłębie ma zbyt dużą przewagę punktową nad rywalami i zbyt mało kandy-

datów z którymi może przegrać żeby poważnie myśleć o stracie pozycji lidera.

WYNIKI SPOTKAN 20 KOLEJKI

Zagłębie - ŁKS 11 2 (5 0,3 1,3 1)
 Naprzód - Katowice 6 6 (3 2,2 3,1 1)
 Polonia - Podhale 2 7 (0 2,2 2,0 3)
 Cracovia - Budowlani 10 3 (3 2, 6 1, 1 0)
 Stoczniowiec - Tychy 1 5 (0 2,0 0,1 3)

Mecz zaległy

Polonia - Cracovia 7 6 (3 2,1 2,3 2)

TABELA

1 Zagłębie	36 4	171-55
2 Podhale	27 13	119-63
3 Polonia	27 13	95-56
4 Naprzód	24 16	99-83
5 Tychy	23 17	93-73
6 Katowice	21 19	89-101
7 ŁKS	16 24	53-89
8 Budowlani	10 30	71-128
9 Stoczniowiec	8 32	61-124
10 Cracovia	8 32	89-168

PIŁKA NOŻNA



W rozegranych meczach 1/8 Pucharu Polski nie obeszło się bez niespodzianek. Niewątpliwie największym wydarzeniem była wygrana gdąskiej Lechu z mistrzem jesieni Śląskiem 3 0.

Mecz w normalnym czasie zakończył się wynikiem bez-

bramkowym, w dogrywce okazało się, że większym zapasem sił dysponują zawodnicy III ligi. Bramki padły w 100 min, 107 min (samobójcza) i 119 (karny).

Do niespodzianki doszło również w Gliwicach, II ligowy Piast pokonał Bałtyk Gdynia 2 1.

A oto wyniki siedmiu rozegranych spotkań (mecz Radomak - Górnik Zabrze przelozono na wiosnę)

Pogoń Szczecin - Zagłębie Sosnowiec

0 1 (dogrywka)

Stal Stocznia Szczecin - Ruch Chorzów

2 3

Piast Gliwice - Bałtyk Gdynia

2 1

Lechia Gdańsk - Śląsk Wrocław

3 0 (dogrywka)

Górnik Wałbrzych - Legia Warszawa

0 2

Wisła Płock - Lech Poznań

0 1

Szombierki Bytom - Wisła Kraków

0 1

Rozgrywki pucharowe zakończyły tegoroczne zmagania piłkarzy

*

Londyn Zbigniew Boniek zajął 10 miejsce w plebiscycie magazynu "World Soccer" na najlepszych piłkarzy świata 1982 r. Pierwszym był Paolo Rossi, wyprzedzając kolejno Karla Heinza Rummenigge (RFN), Falcao, Zico, Socratesa (wszyscy Brazylia), Dino Zoffa i Bruno Contiego (obaj Włochy), Johana Cruyfa (Holandia), Gaetano Scirea (Włochy) i Zbigniewa Bonka.



OGŁOSZENIA

Cennik ogłoszeń

1 kolumna x 1 cal — 5 dolarów
 2 kolumny x 1 cal — 10 dolarów
 1 kolumna x 2 cale — 10 dolarów
 1/2 strony — 175 dolarów
 1 strona — 350 dolarów

OGŁOSZENIA O WOLNYCH MIEJSCACH PRACY ORAZ OSÓB POSZUKUJĄCYCH TAKOWEJ BEZPŁATNE

FACHOWA OBSŁUGA BATORY



Bakeshop & Delikatessen

Torty na każdą okazję, pączki, stefanki, jedyny w swoim rodzaju żytnio-razowy chleb własnego wypieku
 właśc. K Kędziński b. mistrz cukiernik
 (416)533-7802 z M/S Batory

G.A.C. — CARPET CLEANING

Oferujemy nowoczesny sposób czyszczenia dywanów i tapicerki meblowej

Wykonujemy szybko i solidnie
30% specjalna obniżka świąteczna

np salon, jadalnia połączone holem i 1 sypialnia

tylko 59 \$

telefon 2 5 5-5 9 5 7

MY THREE SONS RESTAURANT

153 Roncesvalles Ave
 Tel 536-6119

DANIA POLSKIE I KANADYJSKIE
 PIEROGI ZUPY DOMOWE
 W KAŻDĄ SOBOTĘ - FLACZKI
 ZAPRASZAMY



PROSBA STAREGO PARTYZANTA

Wyższy oficer Armii Krajowej wiek ok 80 lat mieszkający obecnie w Polsce prosi o APARAT SŁUCHOWY może być używany
 Prosimy o telefony w Toronto 762 9880 za dnia lub 233-4423 wieczorem

HERBALIFE TM LTD produkuje rewelacyjny zestaw ziołowy dla odchudzających się, wysokiej jakości kosmetyki do pielęgnacji skóry oraz szampon i odżywkę do włosów poszukuje dystrybutorów
 Po bliższe informacje prosimy kontaktować się z Zygmuntem WARDZINSKIM telefonicznie (403) 243 9727 lub listownie na adres 130 MISSION RD SE CALGARY, ALTA T2G-3Y9

Skorzystaj z okazji

Prześlij
 w "ECHU"
 życzenia
 świąteczne

cena ogłoszenia ozdobnego
 20 dol.



"ECHO TYGODNIA" P O Box 503 Station D



KUPNO - SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

sprawnie załatwią
 agenci firmy HIGH PARK
 Tel 532-4441 217 Roncesvalles Ave



Crankshaft Service & Supply
 483 Duponts St

NAPRAWY SILNIKÓW SAMOCHODOWYCH
 ZAWORY od 195 00
 PIERSCIENIE od 295 00
 WAŁY KORBOWE OD 325 00



TELEFONOWAĆ TORONTO(614) 537-2529,
 Nowy właściciel Jal Jabour

UWAGA

Polonia w Toronto i okolicy

POLISH ALLIANCE (TORONTO)

CREDIT UNION LTD.

2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762-9523

Konta depozytowe 9 % rocznie

Specjalne konta depozytowe 8 % rocznie
 (minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)

3-miesięczne certyfikaty 10 1/2 % rocznie

6-miesięczne certyfikaty 10 1/4 % rocznie

1-roczone certyfikaty 10 % rocznie

3-letnie certyfikaty 10 % rocznie

RRSP i RHOSP 11 % rocznie

Pozyczki personalne 17 % rocznie

Hipoteki 14 1/2 % rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE

CODZIENNIE od 12 do 2.30 po poł i od 7.30 do 9 wiecz.

WTORKI tylko od 12 do 2.30 po poł. oraz SOBOTY

od 10 do 12.30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest

warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Dr Barbara Noworolska
 TEL 364-4744
 TORONTO
 229 YONGE ST
 SUITE 214

